Kapitał POLSKI

gospodarka > samorządy > nauka – innowacje

www.kapitalpolski.pl

2019

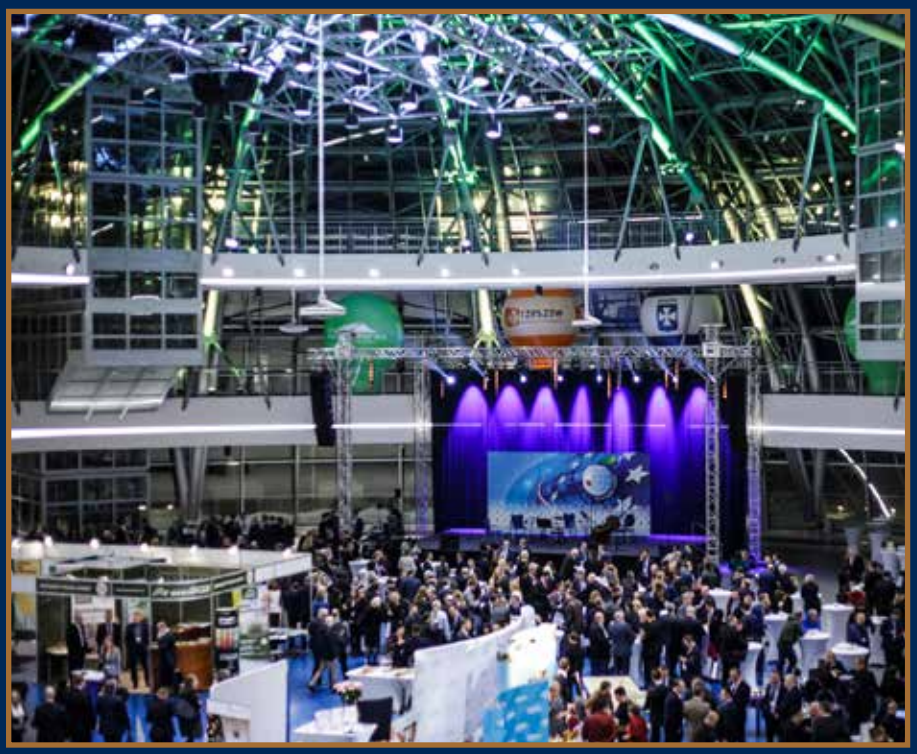

Partnerzy wydania

POWIAT
WROCŁAWSKI

materialise
innovators you can count on

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.
Zarządca narodowej sieci linii kolejowych

PKPCARGO

Lasy Państwowe

MGMiŻŚ
Ministerstwo Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej

PKPTELKOL

PARTNER®

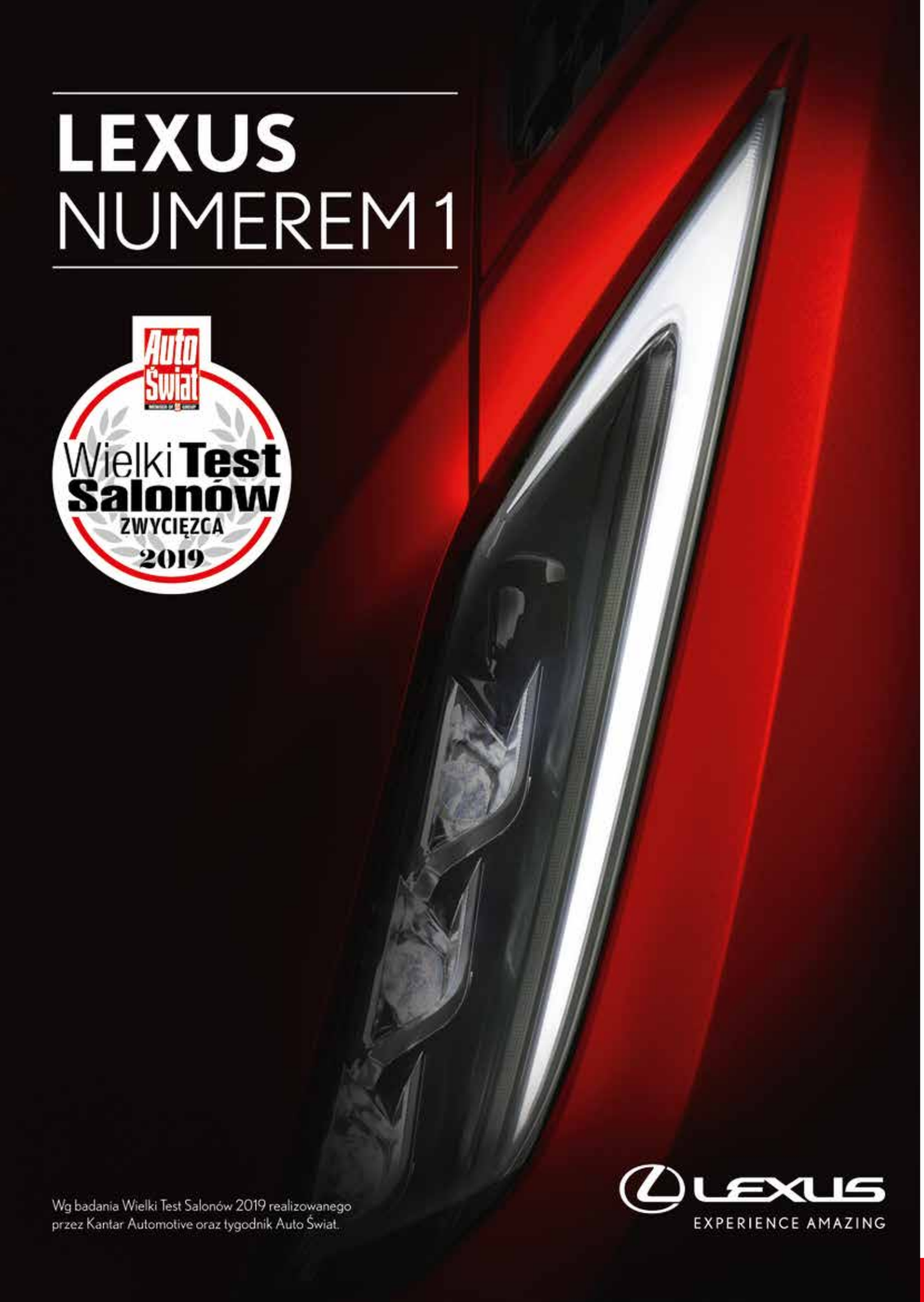

Czym „Kapitał Polski” najbardziej się interesuje?

Rok 2019 był dla redakcji „Kapitału Polskiego” bardzo pracowity. Uczestniczyliśmy w najważniejszych konferencjach gospodarczych w Polsce, ale także w wielu branżowych spotkaniach. Były one dla nas inspiracją w podejmowaniu różnych zagadnień. Co nas szczególnie interesowało w minionym roku?

Pisaliśmy dużo o eksporcie polskiej żywności. W 2018 roku jego wartość sięgnęła kwoty 29,7 mld euro. Mówiono, że polska żywność stała się już jedną z naszych najlepszych marek eksportowych. Mimo dużych problemów, związanych choćby z epidemią ASF, w 2019 roku wartość polskiego eksportu żywności, według wstępnych szacunków, sięgnęła kwoty 31,8 mld euro. Nadwyżka w handlu zagranicznym, w tym obszarze, szacowana jest na około 11,2 mld euro. Można więc potwierdzić, że polska żywność, to naprawdę dobra marka eksportowa. Może ta świadomość choć trochę nam osłodzi niepokojący skok cen żywności, w tym mięsa zwłaszcza w grudniu ub.r.

Interesował nas również problem Przemysłu 4.0 w Polsce. Dużo o nim mówiono m.in. na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach. Czy polskie firmy są właściwie przygotowane do czwartej rewolucji przemysłowej? Wielkie firmy z pewnością tak, gorzej jednak problem wygląda w sektorze MSP. Tego tematu będziemy również pilnować, wiemy bowiem doskonale, że trudności w stosowaniu zasad Przemysłu 4.0 mogą znacznie utrudnić m.in. ekspansję polskich firm na rynkach zagranicznych.

Dużo dobrych wiadomości przywieźliśmy z Europejskiego Kongresu Samorządowego w Krakowie. Na tym kongresie prezentowane są m.in. finansowe rankingi samorządów. Obejmują one wszystkie samorządy w Polsce, przedstawiają w jaki sposób włodarze gmin, powiatów gospodarują finansami. Ponieważ redakcja „Kapitału Polskiego” znajduje się we Wrocławiu, kibicujemy dolnośląskim samorządowcom. W kategorii powiatów, powiat wrocławski w ub.r. zajął II miejsce w Polsce. Będziemy dalej przypatrywać się kolejnym edycjom tych rankingów. Pokazują one bowiem w jaki sposób dany samorząd gospodaruje finansami, wykorzystując tym samym swój potencjał. Temat ten będzie szczególnie istotny w tym roku ze względu na coraz większe napięcia pomiędzy państwem a samorządami w kwestii finansowania różnych zadań np. w oświacie, służbie zdrowia itd.

To zaledwie mały wycinek spraw, którymi zajmowaliśmy się w ubiegłym roku. Jeśli chodzi o 2020 rok, to jednego możemy być pewni – ważnych tematów z pewnością nam nie zabraknie. Zapraszamy Państwa do wspólnego ich przedstawiania, pokazywania w jaki sposób Państwo jako przedsiębiorcy, samorządowcy, czy ludzie nauki rozwiązujecie najważniejsze problemy gospodarcze.

Zapraszamy do lektury i współtworzenia „Kapitału Polskiego”!

Redakcja „Kapitału Polskiego”

Prasa Dolnośląska
Marcin Prynda

Wydawca: Prasa Dolnośląska - Marcin Prynda • ul. Ofiar Oświęcimskich 41/43 • 50-059 Wrocław • tel. 71 345 94 16 • t

Opracowanie redakcyjne: Magdalena Chrost, Paulina Dąbrowska, Agata Garstecka, Radosław Nosek, Marcin Prynda, Magdalena Wiśniewska, Ryszard Żabiński

Opracowanie graficzne / DTP: Andrzej Kałuża

Z „Kapitałem Polskim" na najważniejszych konferencjach gospodarczych 2019 roku

Prezydent RP Andrzej Duda wręcza, podczas Kongresu 590, Nagrodę Gospodarczą Prezesowi Medical Inventi, Maciejowi Manieckiemu.

W 2019 roku redakcja „Kapitału Polskiego" była obecna na wielu ogólnopolskich i branżowych wydarzeniach gospodarczych. Nad wieloma z nich mieliśmy patronat medialny. Przedstawialiśmy osiągnięcia uczestników tych spotkań, braliśmy udział w panelach tematycznych, w tym także w roli moderatorów dyskusji.

Szczególną uwagę zwracamy na Kongres 590, który odbył się 7 i 8 października 2019 r. w Jasionce k. Rzeszowa. Ponad 7 tysięcy uczestników, ponad sto paneli i debat, 630 akredytowanych dziennikarzy i 147 partnerów biznesowych – tak w największym skrócie można podsumować 4. Edycję tego wydarzenia. Odbyło się ono pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który osobiście wspiera ideę Kongresu 590 od jego pierwszej edycji w 2016 roku.

Prezydent na uroczystej gali wręczył statuetki laureatom XVII edycji Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP. Zaznaczył, że polskie firmy są „coraz potężniejsze, coraz mocniejsze, mające coraz większe możliwości inwestowania i zatrudniania pracowników", to także polskie firmy, które będą w stanie coraz więcej pracownikom płacić, które będą w stanie rozwijać się, będą w jeszcze większym stopniu niż dotychczas realizować także i ekspansję na zagraniczne rynki – podkreślił. Prezydent wręczył wyróżnienia w pięciu kategoriach głównych i dwóch specjalnych, przyznał też nagrodę indywidualną.

W styczniu 2019 roku, Prezydent Andrzej Duda uczestniczył w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos w Szwajcarii. Oceniając później to wydarzenie stwierdził m.in., że miarą skuteczności polityków jest poziom innowacyjności gospodarek ich krajów. Mówił o tym w kontekście wyzwań jakie niesie ze sobą czwarta rewolucja przemysłowa. Warto przy tej okazji wspomnieć o równie udanym jak Kongres 590 wydarzeniu tzn. programie „Startupy w pałacu" . Podobnie jak Kongres 590, projekt ten rozpoczął się w 2016 roku. Dotychczas odbyło się pięć edycji projektu „Startupy w Pałacu" pierwsza we wrześniu 2016 r., „Startupy w Pałacu B2B" w marcu 2017 r., „Startupy w Pałacu_GLOBAL" w październiku 2017 r. , „Startupy w Pałacu_KOOPERACJA" w maju 2018 r. oraz „Startupy w Pałacu_EKSPANSJA" w grudniu 2019 r. Ostatnia edycja, jak stwierdził Andrzej Duda ma stworzyć dla tych firm jeszcze większe możliwości otwarcia się na rynki zagraniczne.

Innowacyjna gospodarka i wspieranie przedsiębiorczości jest więc jednym z priorytetów Prezydenta Andrzeja Dudy. W maju tego roku powołał on Radę ds. Przedsiębiorczości przy Prezydencie RP – forum konsultacyjno-doradcze, do którego zaproszono wybitnych praktyków biznesu, naukowców i prawników.

Kapitał Polski był również obecny na XXIX Forum Ekonomicznym w Krynicy (3-5 września 2019). W odróżnieniu od Kongresu 590, krynickie Forum jest już wydarzeniem o bogatej tradycji i międzynarodowej renomie. W 2019 roku Forum odwiedziło 5,5 tys. gości z ponad 60 krajów. Wśród gości znaleźli się byli i aktualni premierzy, marszałkowie izb parlamentów, ministrowie i parlamentarzyści oraz przedstawiciele najważniejszych, działających zarówno w regionie, jak i globalnie korporacji.

Uczestniczyliśmy również w POL-ECO SYSTEM 2019 (9-11 października 2019, Poznań). Było to największe spotkanie branży komunalnej i ochrony środowiska w Europie Środkowo-Wschodniej. Liczby mówią same za siebie – blisko 8 tys. gości, najnowsze rozwiązania dla branży zaprezentowało ponad 300 firm z 12 krajów.

Nie mogło również zabraknąć naszej redakcji na najważniejszym spotkaniu sektora MSP w Europie. Chodzi o 9. Europejski Kongres Małych i Średnich Przedsiębiorstw, który odbył się między 16 a 18 października 2019 r.w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.

W listopadzie ub.r. „Kapitał Polski" był obecny na dwóch ważnych dla branży kolejowej wydarzeniach (IX Kongres Kolejowy Warszawa 13 listopada, VI Kongres Rozwoju Transportu Wieliczka, 19-20 listopada).

Byliśmy też na IV Forum Przemysłowym w Karpaczu. Prowadziliśmy tam panel tematyczny dotyczący roli narodowych czempionów w polskiej gospodarce. Gościliśmy prezesów największych polskich firm, polityków, przedstawiciela małych i średnich przedsiębiorstw.

Polska droga do dobrobytu

W ubiegłym roku Premier Rzeczpospolitej Polskiej Mateusz Morawiecki był gościem dwóch ważnych konferencji gospodarczych: Forum Ekonomicznego w Krynicy i Kongresu 590 w Jasionce pod Rzeszowem. Decyzją Rady Programowej XXIX Forum Ekonomicznego w Krynicy premier został uhonorowany prestiżowym wyróżnieniem „Człowieka Roku".

Nagrodę wręczyła Premierowi RP – marszałek Sejmu, Elżbieta Witek. W gronie nominowanych do nagrody znaleźli się m.in. Kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydent Rumunii Klaus Iohannis, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, były I prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz oraz minister rozwoju Jerzy Kwieciński.

– W 2018 roku Polska pokazała lwi pazur, zawdzięczamy to przedsiębiorcom, którzy biorą byka za rogi, którzy biorą ryzyko na siebie. To także nagroda dla nich – mówił premier odbierając nagrodę. Mateusz Morawicki doceniał walory Krynicy-Zdroju. Podkreślił, że z radością pojawia się na Forum Ekonomicznym, najbardziej cieszą go jednak ambitne plany polskich przedsiębiorców, którzy często – właśnie w Krynicy – o nich mówią. Patrząc na ewolucję polskiej gospodarki możemy mieć nadzieję, że za kilkanaście lat będziemy na poziomie rozwoju gospodarczego państwa Europy Zachodniej – mówił szef rządu.

Mateusz Morawiecki podkreślił, że jest najbardziej zadowolony ze zmniejszenia poziomu bezrobocia. Po raz pierwszy w historii ostatnich 30 lat bezrobocie jest niższe niż wzrost gospodarczy.

– O to nam właśnie chodzi, żeby było jak najniższe, a wzrost gospodarczy jak najwyższy, przy możliwie zrównoważonych finansach publicznych – wskazał.

Premier był również obecny na Kongresie 590. Wydarzenie to przyciąga do podrzeszowskiej Jasionki coraz to większą liczbę uczestników, co świadczy o tym, że idea stworzenia przyjaznej przestrzeni do spotkania świata biznesu i administracji wpisała się w oczekiwania i potrzeby przedsiębiorców.

Jak ważną rolę pełnią biznesmeni, menedżerowie i pracownicy w procesie modernizacji gospodarczej kraju podkreślił w swoim wystąpieniu premier Mateusz Morawiecki.

- Będziemy dmuchać i chuchać na każdego polskiego, uczciwego przedsiębiorcę, na wszystkich polskich pracowników. Bo to jest droga do realizacji polskiego modelu państwa dobrobytu - powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Po wystąpieniu premiera nastąpiła specjalna sesja plenarna Wybieram 590" z udziałem szefa rządu i czołówki polskich menedżerów. O trudnościach we wchodzeniu na zagraniczne, a zwłaszcza zachodnie, rynki debatowali: prezes Zarządu Cedrob S.A. Andrzej Goździkowski, prezes Szynaka Meble Jan Szynaka, współzałożyciel i prezes Fakro Ryszard Florek, prezes Zarządu Poczty Polskiej Przemysław Sypniewski, współzałożyciel Grupy Paradyż Stanisław Tępiński i dyrektor firmy Suempol Arkadiusz Jaworowski.

Podczas dyskusji premier Mateusz Morawiecki przyznał, że doskonale zna mechanizmy, jakie stosują np. Niemcy, by chronić swój rodzimy rynek i rodzimych producentów przed konkurencją ze strony polskich wytwórców.

- Przez inteligentne regulacje niemieckiego prawodawstwa, zwiększają się koszty produkcji polskich mebli - wyjaśnił premier Morawiecki. - Regulator niemiecki narzuca bowiem takie normy, że musimy się do nich dostosować. A to naprawdę dużo kosztuje. Podsumować to można znanym cytatem: Sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie. Skoro tak mówi niemiecki regulator, to my będziemy na naszym rynku iść w jego ślady! - zapowiedział premier.

Nazwa Kongresu 590 nawiązuje do pierwszych cyfr umieszczanych w kodach kreskowych, jakimi oznaczane są towary produkowane i dystrybuowane przez polskie firmy. Ideą wydarzenia jest wypracowywanie podczas paneli, debat, warsztatów i spotkań kuluarowych najlepszych rozwiązań, służących rozwojowi rodzimych podmiotów gospodarczych.

Rząd kierowany przez Mateusza Morawieckiego odnotował wiele sukcesów. Dzięki wzrostowi PKB i uszczelnieniu systemu podatkowego była możliwa realizacja programów społecznych o takiej skali jak 500+ czy trzynasta emerytura. Do tego dochodzi jeszcze bardzo kosztowne dla budżetu obniżenie wieku emerytalnego. Mimo ogromnego zwiększenia wydatków na cele społeczne finanse publiczne znajdują się w nadspodziewanie dobrym stanie.

50 mln euro dla producentów krów i trzody chlewnej

Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi

Co według Pana Ministra będzie największym wyzwaniem dla polskiej gospodarki w 2020 roku w obszarze rolnictwa?

Jesteśmy krajem nadwyżkowym w produkcji rolnej i dlatego niezwykle istotnym elementem naszej aktywności w 2020 roku będzie promocja polskiej żywności za granicą. To zadanie wymaga wielkiej determinacji ze względu na problemy związane z ASF czy grypą ptaków. Konkurencja na światowych rynkach jest ogromna i wzmocnienie działań promocyjnych jest w tej sytuacji niezbędne.

Jednym z wyzwań jest też przeciwdziałanie skutkom suszy. Przede wszystkim chodzi tutaj o zaopatrzenie gospodarstw w wodę i małą retencję. Kontynuowana będzie realizacja programów poprawiających sytuację ekonomiczną polskich rolników.

Jakie działania podejmuje Ministerstwo, aby utrzymać w Polsce produkcję wieprzowiny?

Rolnictwo zrównoważone sprzyja produkcji najwyższej jakości. Wprowadzamy rozwiązanie dedykowane dla producentów krów i trzody chlewnej. Przeznaczamy na to 50 mln euro. Projekt zakłada, że hodowca otrzyma dopłatę za poprawę warunków utrzymywania zwierząt w wysokości 301 zł rocznie za lochę i 24 zł za tucznika. Poprawa dobrostanu zwierząt ponad obowiązujące normy sprzyjać będzie jeszcze lepszej jakości surowca do dalszego przerobu.

Pasażerowie wracają na kolej

Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury

Co będzie największym wyzwaniem dla polskiej gospodarki w 2020 roku, w obszarze wielkich inwestycji infrastrukturalnych?

Wyzwaniem dla Ministerstwa Infrastruktury jest zawsze bieżąca sprawna realizacja wieloletnich programów inwestycyjnych. Prowadzimy szerokie działania w obszarze dróg, kolei i lotnictwa. W zakresie inwestycji drogowych mamy obecnie w realizacji zadania o łącznej długości około 1100 kilometrów. W fazie przetargu są kolejne zadania o długości około 300 kilometrów. Łączymy odcinki dróg w spójną sieć i to jest zadanie na najbliższe lata.

Modernizujemy linie kolejowe, przebudowujemy dworce i inwestujemy w tabor. W tym roku, PKP Intercity ogłosi przetargi na modernizację 200 wagonów. Oddajemy do użytku nowe dworce. Pasażerowie to doceniają i wracają na kolej. Liczymy na wzrost liczby pasażerów polskiej kolei także w 2020 r.

Jednym z największych wyzwań są działania związane z Centralnym Portem Komunikacyjnym, co wynika z niespotykanej dotąd skali tej inwestycji. W 2020 roku będzie to m.in. nowelizacja ustawy o CPK. Rozpoczną się również badania środowiskowe w miejscach planowanych inwestycji kolejowych powiązanych z tym projektem. Oprócz tego realizowane są inwestycje polegające na modernizacji istniejących linii kolejowych. PKP PLK zakłada, że nakłady na ten cel wyniosą w 2020 r. ok. 14-15 mld zł, wobec 10,5 mld zł w roku ubiegłym.

Czy kolej już jest konkurencyjna wobec innych rodzajów transportu?

Naszym celem jest bezpieczna, komfortowa i przewidywalna polska kolej. W ostatnich latach systematycznie zwiększa się prędkość pociągów na sieci kolejowej. Przez wiele lat kolej nie była doceniana, uważano, że nie trzeba w nią inwestować. Przed czterema laty zmieniliśmy to błędne podejście. Obecnie jesteśmy w trakcie procesu inwestycyjnego, który przynosi wymierne efekty: kolej zaczyna być konkurencyjna wobec innych środków transportu. Bardzo życzylibyśmy sobie, aby jak najwięcej osób przesiadało się z samochodów do pociągów. To się krok po kroku udaje – zarówno za sprawą inwestycji, jak i za sprawą zmiany podejścia do przejazdów dalekobieżnych: pociągi PKP Intercity zatrzymują się na większej liczbie stacji. Statystyki pokazują, że od 2015 r. coraz więcej podróżnych wybiera kolej. To satysfakcja, ale i zobowiązanie na przyszłość.

Przed nami przewrót kopernikański

Michał Kurtyka, minister klimatu

Co będzie największym wyzwaniem dla polskiej gospodarki w 2020 roku w obszarze ochrony środowiska?

Ochrona środowiska przestaje być postrzegana jako modny trend, ale jako absolutna konieczność. Spowolnienie, a następnie powstrzymanie zmian klimatu jest obecnie jednym z największych, jeśli nie największym, wyzwaniem przed którym stoi społeczność międzynarodowa, w tym i Polska.

W tym kontekście niezwykle istotne jest jak najszybsze wdrożenie rozwiązań, które skutkującmianą sposobu produkowania energii, poruszania się, mieszkania, a nawet żywienia. Energetyka, transport, przemysł, rolnictwo, gospodarka odpadami – przed nami przewrót kopernikański w dotychczasowym sposobie życia.

W kontekście planowania prac mojego resortu na obecny rok niezwykle istotne będzie określenie optymalnej dla polskiej gospodarki ścieżki rozwoju, z uwzględnieniem wszystkich wyzwań środowiskowych i klimatycznych.

Kiedy, Pana zdaniem, samochody elektryczne w Polsce staną się konkurencyjne cenowo i pod względem parametrów technicznych z samochodami tradycyjnymi napędzanymi benzyną?

Ponad połowę ceny pojazdu elektrycznego stanowi koszt baterii – a ten systematycznie spada. Proszę także popatrzeć na ceny modeli samochodów obecnie dostępnych w Polsce – wprowadzenie górnej granicy ceny samochodu objętego wsparciem z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu zmotywowało producentów do obniżek poniżej 125 000 zł. To nadal duży koszt, ale w przypadku pojazdów elektrycznych warto brać pod uwagę tzw. *totalcost of ownership* (TCO) liczony w okresie 10 lat. Biorąc pod uwagę korzystne TCO (niskie koszty serwisu, koszty ładowania vs. koszt paliwa), możliwość darmowego parkowania w strefach płatnego parkowania oraz dofinansowanie do zakupu z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, zwolnienie z podatku dochodowego, korzystna akcyza i amortyzacja – moim zdaniem już teraz taki samochód jest nie tylko konkurencyjny cenowo, ale jest po prostu najbardziej racjonalnym wyborem dla mieszkańców miast i przedsiębiorców.

Natomiast co do parametrów technicznych – na obecnym etapie rozwoju rynku samochód elektryczny jest zazwyczaj drugim pojazdem w rodzinie, podobnie jak w firmie – i tu się świetnie sprawdza (np. poprzez dostęp do buspasów, co w mieście znacząco skraca czas dojazdu).

Chcemy rozwijać się o 2–3 pkt proc. szybciej niż strefa euro

Minister Jadwiga Emilewicz, minister rozwoju

Fot. www.gov.pl

Co według Pani Minister będzie największym wyzwaniem dla polskiej gospodarki w 2020 roku w sytuacji spodziewanego spowolnienia w światowej gospodarce?

Pomimo przewidywanego spowolnienia w gospodarce światowej, w 2020 r. chcemy rozwijać się o 2–3 pkt proc. szybciej niż strefa euro. W tym celu systematycznie wprowadzamy ułatwienia dla biznesu. W tym roku weszły w życie m.in. Pakiet Przyjazne Prawo (w tym m.in. prawo do błędu dla początkujących przedsiębiorców), ustawa wymierzona w zatory płatnicze czy - od 1 lutego - Mały ZUS Plus. Obecnie przygotowujemy też pakiet proinwestycyjny.

Jak Pani Minister ocenia dotychczasową realizację programu Mieszkanie Plus?

Program Mieszkanie Plus to odpowiedź na problem braku dostępności mieszkań dla osób, które mają tzw. zdolność czynszową, ale brakuje im zdolności kredytowej. W ciągu minionych 4 lat jego obowiązywania, udało się uregulować szereg kwestii prawnych dot. m.in. inwentaryzacji gruntów, na których już są i nadal będą powstawać nowe mieszkania. W nowej odsłonie realizację Programu chcemy oprzeć m.in. na współpracy z samorządami, spółdzielniami mieszkaniowymi oraz deweloperami i TBS-ami.

Gospodarka

Trudne czasy dobre dla liderów

Rok 2019 obfitował w ważne wydarzenia gospodarcze. Przede wszystkim złagodniał fiskus – PIT został obniżony z 18 proc. do 17 proc., wprowadzono zerowy PIT dla młodych, podwyższono także koszty uzyskania przychodów. Ruszył program Pracowniczych Planów Kapitałowych, w lipcu ponad 200 firm podpisało umowy w ramach PPK) przygotowano również projekt budżetu na obecny rok bez deficytu (deficyt budżetu w 2018 roku wyniósł 10,4 mld).

Zaczął obowiązywać tzw. mały ZUS dla małych firm, wprowadzono przepisy ułatwiające rolnikom sprzedaż produktów żywnościowych. Godne odnotowania były wielkie programy rozwoju infrastruktury dotyczące rozwoju kolei, Centralnego Portu Komunikacyjnego, przekopu Mierzei Wiślanej, odbudowy przemysłu stoczniowego itd. Tylko wartość Krajowego Programu Kolejowego wzrosła do prawie 76 mld złotych.

Tłem do tych wszystkich pozytywnych zmian i sygnałów była jednak prognoza spowolnienia w gospodarce. Założono, że w 2020 r. wzrost PKB wyniesie tylko 3,7 proc., a w 2021 r. i 2022 r. odpowiednio o 3,4 proc. i 3,3 proc. Na domiar złego, w grudniu 2019 roku wystrzeliła, niczym noworoczne fajerwerki – inflacja. W ostatnim miesiącu roku ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły rdr aż o 3,4 proc. Tym samym, przekroczona została, po raz pierwszy od 2012 roku, bariera 3,0 proc. r/r. Za to wystrzelenie cen odpowiadały w pierwszej kolejności podwyżki cen wywozu śmieci i rosnące ceny żywności (+7,5 proc.). Żywność drożała m.in. przez suszę, ale też na skutek wysokiego popytu Chin na mięso, spowodowanego panującą tam epidemią ASF. Jednocześnie, nastąpił spadek pogłowia trzody chlewnej w Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Za to wszystko, oczywiście, musiał zapłacić z własnej kieszeni zwykły, polski konsument.

Możliwość dalszego wzrostu wysokiej już inflacji w połączeniu z odczuwalnym spowolnieniem gospodarczym nie jest dobrym dla gospodarki połączeniem. Z całą pewnością rok 2020 będzie trudny dla przedsiębiorców i konsumentów. Z drugiej jednak strony, trudniejsze czasy w pewnym sensie sprzyjają najlepszym, najbardziej innowacyjnym przedsiębiorstwom. Słabsza konkurencja odpada i stwarza większą przestrzeń do działania dla liderów. My, jako „Kapitał Polski" z pewnością będziemy promować tych przedsiębiorców, te firmy, które w trudniejszym 2020 roku będą sobie najlepiej radziły z przeciwnościami.

Nowoczesne tankowanie na stacjach LOTOS

LOTOS to marka, która Polakowi kojarzy się głównie ze stacjami paliw. Logo spółki jest już na ponad 500 obiektach w całym kraju, co daje tej sieci trzecie miejsce pod względem liczby punktów tankowania. Jednak to nie ostatnie słowo LOTOSU, zarówno jeżeli chodzi o wielkość sieci, ale także o to, czym będzie można zasilać pojazdy. Te ambitne plany są już realizowane.

– *W strategii naszej grupy kapitałowej zapisaliśmy systematyczny rozwój sieci stacji LOTOS. Chcemy, by była to silna marka* – mówił **Jarosław Wittstock**, p.o. prezesa Zarządu Grupy LOTOS pod koniec 2019 roku podczas otwarcia 500. stacji – MOP Pawliki. Te zapowiedzi są realizowane sukcesywnie (zresztą 1 stycznia 2020 roku w sieci działało już 506 obiektów), ale nie ograniczają się tylko do liczb. LOTOS chce przede wszystkim stworzyć miejsca wszechstronnej obsługi kierowców i podróżnych. Obiekty pod szyldem LOTOS są w pierwszej trójce najchętniej odwiedzanych stacji paliw. Już co czwarty klient tej firmy należy do grupy stałych i lojalnych użytkowników, co czyni tę markę nie tylko znaną, ale przede wszystkim docenianą za jakość i komfort świadczonych usług.

Oprócz możliwości zatankowania paliw pochodzących z rafinerii LOTOSU, których jakość zgodną z wyznaczonymi normami rokrocznie potwierdza Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, rośnie też liczba punktów ładowania pojazdów elektrycznych. W ramach projektu Niebieski Szlak na trasie Gdańsk – Warszawa działa 12 takich punktów. Zgodnie ze strategią koncernu do końca 2022 roku do dyspozycji kierowców będzie łącznie 130 „elektrycznych" stacji. Rozbudowa sieci ładowania aut elektrycznych nie jest jedynym wkładem w ekologię i promocję alternatywnych paliw. Już w 2021 roku planowanie jest uruchomienie pierwszych dwóch punktów tankowania pojazdów zasilanych wodorem w Warszawie i Gdańsku. To realizacja przyjętego przez Grupę LOTOS projektu Pure H2 – zakładającego produkcję i dystrybucję wodoru o wysokiej czystości.

Należy także zaznaczyć, że plany rozwoju sieci stacji LOTOS zgodne są z europejskimi trendami proekologicznymi. Testowane są rozwiązania pozwalające na proekologiczne i autonomiczne funkcjonowanie stacji, jak to ma miejsce np. w warszawskim obiekcie przy ul. Łopuszańskiej. Został on wyposażony w panele fotowoltaiczne, latarnie hybrydowe zasilane energią słoneczną i wiatrową, a także system odzysku deszczówki, pozwalający zmniejszyć zużycie wody na cele gospodarcze. Testowane systemy będą instalowane także na nowych stacjach paliw z szyldem LOTOSU.

Stacje sieci LOTOS to jednak nie tylko miejsca dla kierowców. Często bowiem o miejscu postoju w podróży decydują pasażerowie. A oni kierują się innymi motywacjami. Dlatego stale podnoszona jest atrakcyjność wnętrza stacji. Wprowadzana jest możliwość korzystania z info-kiosków i tabletów, dzięki którym uczestnicy programu lojalnościowego Navigator mogą zapoznać się z aktualną ofertą, a ponadto sprawdzić pogodę, wiadomości czy trasę dojazdu, a najmłodsi zgrać w gry komputerowe. Poza tym poszerzana jest oferta gastronomiczna w Cafe Punktach, m.in. o posiłki bezmięsne i ekologiczne. Natomiast sklepy zaopatrywane są w produkty pierwszej potrzeby dla podróżnych i do obsługi pojazdów najchętniej kupowanych w Polsce marek, a także asortyment produktów naturalnych.

Odbudowa przemysłu stoczniowego

Z Markiem Gróbarczykiem, Ministrem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, rozmawia Marcin Prynda

Pod koniec listopada podpisał Pan z ministrem infrastruktury i rozwoju Zjednoczonych Emiratów Arabskich, umowę o współpracy w zakresie transportu morskiego. W jaki sposób może się ona przyczynić do rozwoju współpracy handlowej pomiędzy Polską a ZEA?

Jest to pierwsza „umowa morska", o swobodnej żegludze, o ułatwieniu w transporcie, ułatwieniach celnych pomiędzy Polską a Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Nasze porty morskie, operatorzy działający na ich terenie oraz wszyscy ci, którzy chcą realizować żeglugę i handel dostali nowy kierunek dla swoich działań. Polska zyskuje nowy kierunek współpracy dotychczas niewykorzystany w pełni.

Odbudowa przemysłu stoczniowego to jeden z priorytetów rządu, a branża ma stać się wizytówką polskiej gospodarki. Jak Pana zdaniem jesteśmy jeszcze daleko od osiągnięcia tego celu? Jakie wydarzenia w 2019 roku mogą świadczyć o tym, że ta branża rzeczywiście się odbudowuje?

Niestety decyzja o likwidacji przemysłu stoczniowego, która zapadła w roku 2008 do dziś ma swoje konsekwencje. Wielu pracowników i ekspertów branży stoczniowej i morskiej wyjechało szukać pracy zagranicą, a infrastruktura stoczniowa została w dużej mierze sprzedana. Na szczęście udaje się to naprawiać. Skonsolidowaliśmy szczeciński przemysł stoczniowy, a planujemy też konsolidację wszystkich państwowych podmiotów stoczniowych po to, by efektywniej wykorzystywać ich potencjał. Odkupienie historycznej Stoczni Gdańsk jest również oznaką tego, że państwo polskie traktuje tę branże na serio i ma wobec niej ambitne plany. Wyrazem tego jest program budowy promów, którego rozpoczęcie w polskich stoczniach zagwarantuje stabilny rozwój na co najmniej 10 lat. Co więcej, w Szczecinie powstaje innowacyjny na skalę Europy i świata projekt tzw. „Zielonej stoczni", czyli nowoczesnego i przyjaznego dla środowiska zakładu recyklingu statków.

Polskie porty morskie z roku na rok biją rekordy w przeładunku towarów. Czy w ślad za tym jednak w dostateczny sposób podąża rozwój infrastruktury, zwłaszcza drogowej do tych portów?

Przeładunki w polskich portach należy zabezpieczyć na stałym poziomie wzrostu, dlatego też planujemy duże inwestycje w samych portach. Przede wszystkim mam tu na myśli budowę Portu Centralnego w Gdańsku, Portu Zewnętrznego w Gdyni oraz terminala kontenerowego w Świnoujściu, ale także pogłębienie toru wodnego Świnoujście-Szczecin oraz Przekop Mierzei Wiślanej. Realizacja tych inwestycji pozwoli nam zwiększyć przeładunki ponad dwukrotnie. Natomiast towary, które docierają do portów muszą być jakoś wywożone z wybrzeża, stąd inwestycje w infrastrukturę kolejową, stąd rozpoczęte prace nad poprawieniem dostępu torowego do polskich portów. Temu ma służyć również wykorzystanie żeglugi śródlądowej na Wiśle i Odrze, dlatego też to porty oszacowują niezbędne inwestycje na tych rzekach. Natomiast jeśli chodzi o dostęp drogowy największym problemem był port w Gdyni i tzw. Droga Czerwona, ale na szczęście udało się tutaj dostosować prawo tak, by umożliwić finansowanie tej inwestycji przez instytucje rządowe.

Pojawiają się opinię, że koszt przekopu Mierzei Wiślanej może być znacznie większy od planowanych 880 mln złotych i tym samym zwrot z tej inwestycji, obliczony na rozwój portu w Elblągu, znacznie się wydłuży. Czy takie obawy są uzasadnione?

Inwestycja rzeczywiście będzie droższa, ale wzrost ceny jest zgodny z tym, co dzieje się na rynku budowlanym w związku ze wzrostem kosztów materiałów. Zwrot tej inwestycji wciąż będzie w miarę szybki. Dane za rok 2018 wskazują, że jeden milion ton przeładowanych towarów w polskich portach przynosi z podatków średnio 400 mln zł bezpośrednio do budżetu państwa. Port w Elblągu może przeładować rocznie 1,5 mln ton towarów, stąd nieco uproszczony wniosek, że z rocznej działalności portu do polskiego budżetu trafi ok. 500 mln zł rocznie. Oczywiście rodzaj towarów, które trafią do Elbląga będzie trochę inny niż w Gdyni czy Gdańsku,

jednak to wciąż są bardzo duże korzyści nie tylko dla samego portu i miasta, ale przede wszystkim dla skarbu państwa.

Jakie jest obecnie znaczenie żeglugi śródlądowej w przewozach towarowych i turystyce? Jak duże środki będą przeznaczone w najbliższych latach na zahamowanie regresu w tym obszarze transportu?

Rok 2019 był w żegludze śródlądowej nieco regresywny, ponieważ na wielu odcinkach dróg wodnych prowadzone są remonty budowli hydrotechnicznych. Wszystko po to, by przywrócić zaniedbanej infrastrukturze żeglugowej świetność i zwiększyć ruch na rzekach. Ponadto latem mieliśmy do czynienia z suszą i niskimi stanami wód, ale przyjęty przez rząd Program Rozwoju Retencji ma sukcesywnie przeciwdziałać temu zjawisku. Trwają także prace nad przygotowaniem nowych stopni wodnych w Lubiążu i Ścinawie na Odrze oraz w Siarzewie na Wiśle. W kolejnych latach rozpoczną się więc nowe inwestycje na polskich drogach wodnych. Do 2027 roku na inwestycje w gospodarkę wodną i żeglugę śródlądową zostanie przeznaczonych ponad 14 mld złotych.

Rekordowe przeładunki i strategiczne inwestycje

Z Adamem Mellerem prezesem Zarządu Morskiego Portu Gdynia S.A., rozmawia Radosław Nosek

Jak wyglądają wyniki za 2019 rok w Porcie Gdynia, czy kolejny rekord został osiągnięty?

Jesteśmy na fali wzrostów, w 2019 r. w Porcie Gdynia przeładowaliśmy 897 125 TEU kontenerów, co oznacza wzrost o 11,6 % w stosunku do danych za rok 2018. Z roku na rok notujemy coraz wyższe przeładunki, po raz kolejny osiągnęliśmy rekord, tym razem na poziomie 24 mln ton. W 2019 roku do Portu Gdynia zawinęło 4 037 statków. Przeładunki przetworów naftowych wzrosły o 5,9% (103,1 tys. ton) przeładunki węgla i koksu o 9,4% (247,6 tys. ton), zboża o 7,5 % (225,7 tys. ton), drobnicy o 2,4 % (330,5 tys. ton), a przewóz innych ładunków masowych wzrósł o 13,8 % (180, 7 tys. ton).

Polska jest jedną z najlepiej prosperujących gospodarek w Europie. Średnia stopa wzrostu wynosi 4,2 % rocznie, biorąc pod uwagę lata 1992-2019.

Z całkowitym PKB wynoszącym 524 miliardów euro plasuje się na 7 pozycji co do wielkości gospodarek w Unii Europejskiej. Wzrost wspierany jest przez inwestycje infrastrukturalne, w tym 208 miliardów euro z funduszy UE w latach 2007-2020 zainwestowanych na terenie całego kraju. Efektywne wykorzystywanie własnych środków finansowych jak i tych pozyskanych z funduszy unijnych sprawia, że Port Gdynia prężnie się rozwija. Realizację portowych inwestycji wspierają konsekwentnie pozyskiwane środki z Funduszu Spójności, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Z powodzeniem realizujemy jedną z kluczowych inwestycji, dzięki której możliwa będzie obsługa dużych promów o długości do ok. 240 m, a także zwiększenie częstotliwości ich zawijania. Odpowiadamy na potrzeby rynku wynikające ze stale rosnącego ruchu pasażerskiego oraz wymiany handlowej ze Skandynawią. Nowa lokalizacja terminalu – przy Basenie im. Marszałka Piłsudskiego, zapewni połączenie z najważniejszymi lokalnymi i krajowymi drogami stanowiącymi istotny elewymiany handlowej – autostrady morskiej Gdynia Karlskrona. Usytuowanie terminalu niesie za sobą również inne korzyści, wynikające ze skrócenia czasu nawigowania jednostek w porcie. Oszczędność czasu oraz oraz zmniejszenie ilości spalin wpisuje się w naszą strategię zrównoważonego rozwoju. Łącznie na wszystkie inwestycje otrzymaliśmy 428 337,137 zł dofinansowania.

Wielkim wyzwaniem dla Portu Gdynia jest budowa Portu Zewnętrznego. Na jakim etapie jest to przedsięwzięcie i jak zmieni ono funkcjonowanie gdyńskiego portu?

To kluczowa dla europejskiego rynku usług logistycznych inwestycja, którą prowadzimy w oparciu o partnerstwo publiczno-prywatne. Dokonaliśmy wyboru doradcy transakcyjnego, z którym w połowie listopada podpisaliśmy umowę. Odpowiedni partner consultingowy, którym jest konsorcjum Ernst & Young Sp. z o.o., Domański Zakrzewski Palinka sp. k., WYG INTERNATIONAL Sp. z o.o. jest jednym z kluczowych elementów w realizacji tej inwestycji. Ten etap projektu przeprocesowaliśmy wspólnie z Departamentem PPP Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju i jesteśmy przekonani, że wspólnymi siłami osiągniemy sukces, znajdując odpowiedniego partnera biznesowego. Na sztucznym lądzie przy nabrzeżu Śląskim i Szwedzkim, powstanie głębokowodny Port Zewnętrzny. Zwiększy powierzchnie Portu Gdynia o 151 hektarów, stworzy ponad 700 nowych miejsc pracy, a zdolności przeładunkowe zwiększą się aż o 2,5 mln TEU. Wartość inwestycji szacujemy na 3,2 mld zł.

Z roku na rok notujemy coraz wyższe przeładunki, po raz kolejny osiągnęliśmy rekord, tym razem na poziomie 24 mln ton.

Jak wygląda współpraca Portu Gdynia z firmami i operatorami logistycznymi z Azji?

Zarząd Morskiego Portu Gdynia S.A. wspiera wielopłaszczyznową integrację Polski z rynkiem chińskim oraz, w szerszym znaczeniu, całym rynkiem azjatyckim. Celem tych działań jest usprawnienie transportu towarów z i do tego regionu z wykorzystaniem Portu Gdynia.

Azja jest rynkiem, na którym bezpośrednie relacje biznesowe są bardzo istotne, dlatego też sukcesywnie je rozwijamy. Dla przykładu, we wrześniu br. podpisaliśmy listy intencyjne dotyczące współpracy z dwoma portami chińskimi w Weifang oraz w Tangshan. Współpraca dotyczyć będzie m.in. obszarów najlepszych praktyk handlowych, planowania i realizacji projektów inwestycyjnych oraz nowych technologii.

W tym rejonie świata, siedziby swoje mają właściciele obu gdyńskich terminali kontenerowych, czyli ICTSI (BCT) oraz Hutchison Ports (GCT). Są to jedni z najważniejszych naszych partnerów biznesowych, z którymi prowadzimy wiele rozmów dotyczących bieżącej oraz przyszłej współpracy.

Uczestniczymy również w targach oraz wydarzeniach branżowych, na których promujemy nasz port. Dotyczy to zarówno prowadzonych przez nas inwestycji, tj. pogłębienie portu, czy budowa Portu Zewnętrznego, jak również obecnych możliwości Portu Gdynia oraz terminali i firm pracujących na jego terenach. Współpraca w tym zakresie z naszymi obecnymi kontrahentami jest bardzo owocna.

Port Gdynia dzięki realizowanym inwestycjom gotowy jest na obsługę coraz większych statków.
Stale rosnące wymagania rynku idą w parze z coraz wyższym poziomem bezpieczeństwa. Jak Port Gdynia radzi sobie z tym wyzwaniem?

Port Gdynia jest jednym z zaledwie dwóch portów na świecie korzystającym z poprawek RTK do celów nawigacyjnych zgodnie z wymaganiami międzynarodowych norm IMO i zaleceń IALA. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat technologia globalnego pozycjonowania GNSS stała się jednym z najważniejszych narzędzi nawigacyjnych używanych do ustalenia pozycji statku nie tylko na otwartym morzu, ale także w portach i na wodach podejściowych, gdzie miejsca na manewry jest coraz mniej, a natężenie ruchu coraz większe. Zdecydowanie większe, cięższe i trudniejsze w manewrowaniu są także statki wpływające do portów. Według danych Międzynarodowego Forum Transportu na przestrzeni ostatnich 20 lat średnia wielkość statków zwiększyła się prawie dwukrotnie. W celu przyjęcia tak dużych statków, porty na całym świecie podejmują wielomiliardowe inwestycje zwiększające prześwity pod mostami, pogłębiające tory wodne, wydłużające i wzmacniające nabrzeża oraz stawiające wyższe i większe dźwigi. System RTK pozwala na zoptymalizowanie procesów inwestycyjnych w obszarze portu wewnętrznego.

Oprócz systemu GBAS-RTK Port Gdynia jako pierwszy port morski w Polsce, przystąpił do systemu zarządzania lotami dronów, który zintegrowany będzie z ogólnopolskim systmem Pansa UTM, należącym do systemu DTM. W/w systemy służą do lokalnego zarządzania lotami BSP w określonym wolumenie przestrzeni powietrznej, w postaci oprogramowania zainstalowanego na serwerach zapewnianych przez HAWK-E. W ostatnim czasie podpisaliśmy również list intencyjny z Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią w zakresie współpracy przy projektach badawczo-rozwojowych, z którą mieliśmy już okazję współpracować w kwestii rozwoju technologii usług dronowych w obszarze infrastruktury krytycznej. Zależy nam na nawiązywaniu współpracy z podmiotami zaangażowanymi w innowacje. Podpisany dokument to także stymulowanie transportu intermodalnego w korytarzu Bałtyk - Adriatyk.

Najszybciej rozwijający się port w Europie

Z Łukaszem Greinke prezesem Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A. rozmawia Radosław Nosek

Jaka jest pozycja Portu Gdańsk, wśród portów bałtyckich, pod względem wielkości przeładunków?

Port Gdańsk przekroczy w tym roku barierę 50 mln ton przeładunków. Tym samym osiągnie zakładany plan na rok 2019. Należy pamiętać, że dekadę temu taka wartość odzwierciedlała sumę przeładunków we wszystkich polskich portach.

Jesteśmy dumni z tego, że Port Gdańsk jest postrzegany jako najszybciej rozwijający się port w całej Europie. Wśród portów bałtyckich awansowaliśmy z 6-go na 4-te miejsce.

W 2016 roku Port przeładował łącznie 37,3 mln ton, tymczasem 2019 rok planujemy zamknąć wartością powyżej 50mln. To pokazuje skalę naszego zaangażowania i ciężkiej pracy. Dokonaliśmy tego realizując jednocześnie inwestycje infrastrukturalne, niejednokrotnie wymagające czasowego wyłączania z użytkowania niektórych odcinków nabrzeży. Oczywiście nie byłoby to możliwe bez współpracy pracowników Portu z naszymi operatorami realizującymi przeładunki.

Czy Port Gdański ma ambicje, aby stać się „bramą do Bałtyku" dla singapurskich i azjatyckich firm logistycznych?

Port Gdańsk już teraz jest głównym miejscem wymiany towarów na trasie euroazjatyckiej. DCT jest aktualnie największym terminalem kontenerowym na Bałtyku, a Port Gdańsk jako całość, z roku na rok poprawia swoją pozycję wśród najważniejszych portów europejskich. Wiele linii żeglugowych zmieniło swoje ścieżki logistyczne i właśnie przez Gdańsk transportuje swoje towary. Jesteśmy jedynym bałtyckim portem, który regularnie przyjmuje największe na świecie kontenerowce, takie jak MCS Gülsün. Mamy jednak jeszcze dużo do zrobienia. Wyzwaniem jest zmiana ścieżki logistycznej dla towarów transportowanych koleją z Chin do krajów Skandynawii oraz Wielkiej Brytanii. W listopadzie zainaugurowaliśmy wspólnie z firmą Adampol oraz DCT pierwsze takie połączenie. Liczę, że rynek skorzysta z tej usługi, zaś sam projekt oceniam jako bardzo rozwojowy.

Czy rozwój infrastruktury portowej nadąża za zwiększającą się z roku na rok wielkością przeładunków?

Aby zwiększyć możliwości przeładunkowe Portu w pierwszej kolejności przystąpiliśmy do optymalizacji wykorzystania potencjału już istniejącego, dzięki czemu udało nam się sprowadzić sporo ładunków dotychczas obsługiwanych przez inne porty. Zacieśnienie współpracy z naszymi kontrahentami oraz coraz większa aktywność międzynarodowa też mają duży wpływ na wzrost przeładunków. Priorytetem w pracy Zarządu Portu Gdańsk od kilku lat jest wychodzenie naprzeciw potrzebom kontrahentów. Chcemy znać specyfikę biznesu każdej z firm operujących w porcie, aby w odpowiednim momencie

móc wesprzeć ich działania adekwatnymi inwestycjami w infrastrukturę. Przykładem mogą być parkingi, których przez lata brakowało czy też nowe place składowe. Kilka miesięcy temu oddaliśmy już do użytku jeden duży parking, kończymy budowę drugiego. Nie można zapominać też o podstawowym zadaniu jakie ma Port, a więc modernizowaniu nabrzeży, pogłębieniu toru wodnego w porcie wewnętrznym czy wzmacnianiu bezpieczeństwa portu zewnętrznego poprzez podnoszenie falochronów. Wszystko to skierowane jest na wsparcie kontrahentów, zgodnie z ideą, którą przyjęliśmy w zarządzie. Port Gdańsk to przede wszystkim podmioty działające na naszym terenie. Ich sukces to nasz sukces. Z efektów takiego podejścia korzystamy my wszyscy, w postaci kilkudziesięciu miliardów zł, które każdego roku zasilają budżet naszego kraju z tytułu opłat publicznoprawnych odprowadzanych od towarów przeładowywanych w Porcie Gdańsk takich jak VAT, akcyza, cło.

Podczas Kongresu 590, Zarząd Morskiego Portu Gdańsk S.A. podpisał z Grupą CEDROB przedwstępną umowę na budowę mroźni wysokiego składowania.
Jakie znaczenie ma ta inwestycja dla Portu Gdańsk?

Grupa Cedrob jest największym producentem mięsa w Polsce, stale rozwijającą się firmą i nadal zwiększającą swoje możliwości.

Spółka Cedrob Porty wybuduje mroźnię na terenie należącym do Zarządu Portu Gdańsk. Obiekt o pojemności ok. 30 tys. palet zlokalizowany będzie w pobliżu DCT Gdańsk, który w relacjach euro-azjatyckich jest głównym hubem przeładunkowym dla Europy Środkowo-Wschodniej oraz Skandynawii. W nowoczesnej i w pełni zautomatyzowanej chłodni będzie składowane mięso przeznaczone na eksport.

Zastosowanie najnowszych rozwiązań technologicznych pozwoli na optymalne wykorzystanie przestrzeni, podniesienie wydajności i uzyskanie wysokiej konkurencyjności. Wszystkie operacje na terenie chłodni będą wykonywane 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu z możliwością załadunku i wyładunku dużej liczby kontenerów.

Budowa własnej chłodni w Porcie Gdańsk usprawni transport mięsa do zagranicznych kontrahentów Grupy Cedrob i pozwoli jeszcze bardziej zwiększyć produkcję. Inwestycja jest też ważna dla całej branży spożywczej - docelowo chłodnia Cedrob Porty będzie obsługiwać także zewnętrznych producentów.

Największa inwestycja morska w Europie

1400 ha akwenu i 410 ha powierzchni lądowej. Tyle w ramach projektu Portu Centralnego zyska Port Gdańsk. Warta 12 mld złotych inwestycja jest największą tego typu w Europie.

Port Centralny to flagowa inwestycja Zarządu Morskiego Portu Gdańsk. Nowa infrastruktura pozwoli polskiej gospodarce morskiej wejść do czołówki portów europejskich i konkurować z portami światowymi. Ekonomia jest bezwzględna: powstają coraz większe jednostki, które jednorazowo przewożą więcej towaru. By nadążyć za rozwijającym się rynkiem i konkurencją, konieczne jest zbudowanie nowej atrakcyjnej infrastruktury głębokowodnej. W ten sposób Port Gdańsk ma stać się portem pierwszego wyboru dla wielu rynków.

Projekt zakłada budowę nowego portu, który miałby powstać w sąsiedztwie gdańskiego półwyspu Westerplatte. W ramach przedsięwzięcia przewidziano budowę dziewięciu terminali, czterech obrotnic oraz trzech torów podejściowych. Inwestycja zakłada też budowę 19 km nabrzeży eksploatacyjnych oraz 8,5 km falochronów. W porcie mają znaleźć się m.in. dwa nowe terminale kontenerowe, terminal offshore, LNG przestrzeń dla stoczni i statków pasażerskich.

Dzięki budowie Portu Centralnego drastycznie wzrośnie wielkość przeładunków, nawet do 100 000 mln ton w 2045 roku. Jest to wieloetapowa inwestycja dzięki której Port Gdańsk utrzyma tytuł lidera jako najszybciej rozwijającego się portu w Europie.

Wywiad z Ireneuszem Merchel, prezesem Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

Miliardowe inwestycje przynoszą nową jakość w podróżowaniu koleją

Panie Prezesie, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. realizują jedno z najważniejszych dla komunikacji w Polsce przedsięwzięć – Krajowy Program Kolejowy (KPK) jak przebiega realizacja tego programu ?

Zacznijmy od liczb. Wartość Krajowego Programu Kolejowego wynosi obecnie na początku 2020 r. blisko 76 mld zł. Zakończone zostały inwestycje za ponad 13 mld zł, w realizacji są projekty za ponad 44 mld zł, a w procedurach przetargowych – za 11 mld zł. Te rekordowe kwoty pokazują zarówno to, jak ambitny jest to program, ale także, że jest sprawnie realizowany. W naszej działalności wykorzystujemy już zdobyte doświadczenia, wdrażamy do realizacji nowe pomysły i nowe technologie, by proces zmian na polskiej kolei nie tracił na jakości i intensywności. Wspólnie z Ministerstwem Infrastruktury tworzymy program inwestycyjny do nowej perspektywy 2021 – 2027, a także współpracujemy przy realizacji rządowego programu „Kolej Plus" i pracach związanych z CPK.

Jak dotychczasowe wykorzystanie środków finansowych KPK przekłada się na korzyści społeczne ?

Dzięki realizowanym przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. inwestycjom łatwiej podróżuje się w aglomeracjach i pomiędzy nimi. Podnoszony jest także standard podróży na liniach regionalnych. Zarówno na długich, jak i krótkich trasach szybciej i łatwiej podróżujemy pociągami. Inwestycje PLK w aglomeracjach oznaczają dla pasażerów dodatkowy środek transportu w centrum miasta, oferujący krótkie podróże. Tylko dzięki zmodernizowaniu warszawskiej linii obwodowej, z nowym przystankiem Warszawa Powązki, kilkadziesiąt tysięcy pasażerów może codziennie sprawniej korzystać z komunikacji kolejowej. W zakorkowanych centrach miast, szybka i bezkolizyjna kolej aglomeracyjna staje się ekologiczną alternatywą dla innych środków transportu. Nasze inwestycje obejmują największe ośrodki m.in. w województwie małopolskim, zachodniopomorskim, podkarpackim.

Prowadzone projekty swoim zasięgiem obejmują wszystkie części kraju. By wymienić tylko kilka przygotowanych tras to: Olsztyn – Ełk, przez Pisz, a także Słupsk - Ustka. Na Podhalu korzystamy z kolejnych efektów inwestycji między Skawiną, a Suchą Beskidzką oraz między Chabówką a Zakopanem. Z Wrocławia do Zgorzelca dzięki elektryfikacji odcinka Węgliniec – Zgorzelec, nawet w 1 godzinę 40 minut jedzie pociąg elektryczny, a ukończone prace na trasie Poznań – Piła oraz Opole – Nysa poprawiły bezpieczeństwo i skróciły czas przejazdu pociągów w regionach. Nowe możliwości zyskały miasta w Zagłębiu Miedziowym dzięki modernizacji linii Legnica – Lubin – Rudna Gwizdanów.

W jakim zakresie można mówić o zwiększaniu dostępności kolei dla pasażerów?

Budujemy nowe przystanki, dzięki którym łatwiej podróżować w kolejnych regionach kraju, a tym samym mieszkańcy zyskują lepszy m.in. codzienny dojazd do pracy czy, szkoły. W ostatnich miesiącach PKP Polskie Linie kolejowe S.A. oddały pasażerom prawie w każdym województwie nie tylko przebudowane stacje i przystanki, ale także nowe. To Warszawa Powązki, Rzeszów Zachodni, Olsztyn Śródmieście, Jelenia Góra Zabobrze i Jelenia Góra Przemysłowa, Nysa Wschodnia w Opolskiem, Słupsk Północny i Ustka Uroczysko w Pomorskiem czy Radziszów Centrum w Małopolsce. Z miesiąca na miesiąc i z roku na rok będzie się zwiększała liczba miejsc, z których skorzystamy z kolei.

Czy za ograniczaniem wykluczenia komunikacyjnego i zwiększeniem dostępności do kolei poprawia się również komfort obsługi?

Nowe oraz modernizowane stacje i przystanki są konsekwentnie dostosowywane do oczekiwań pasażerów. Już w styczniu podpisaliśmy umowę na wyposażenie 133 stacji i przystanków w system dynamicznej informacji pasażerskiej i monitoring. To setki wyświetlaczy oraz infokiosków i nowe nagłośnienie, które sprawią, że informacje dla podróżnych będą szybsze i aktualniejsze. Uwzględniamy potrzeby wszystkich grup pasażerów, także osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Pomagają w tym montowane windy i pochylnie. Dla osób niedowidzących i niewidomych na stacjach dostępne są tablice informacyjne z alfabetem Braillea. Przed wyruszeniem w podróż można sprawdzić na stronie portalpasażera.pl i stronach przewoźników, jakie udogodnienia znajdziemy na wybranej stacji.

Czy projekty Krajowego Programu Kolejowego wpływają też na rozwój gospodarki kraju?.

Inwestycje prowadzone przez PLK mają realny wpływ na wzrost konkurencyjności polskiej gospodarki. Projekty portowe, poprawiają dostęp kolejowy do portów w Gdańsku i Gdyni oraz Szczecinie i Świnoujściu. Inwestycje za ponad 4 mld zł, skrócą czas obsługi towarów, a pociągi zabiorą większe ładunki. Zmieniamy także linie kluczowe dla przewozu ładunków, np. tzw. Magistralę Węglową ze Śląska do portów trójmiejskich czy trasę od Szczecina, przez Poznań, Wrocław i Śląsk. Ważnym impulsem do rozwoju gospodarki są również prace na przejściach granicznych. Nasze inwestycje zwiększają atrakcyjność i konkurencyjność kolei względem innych środków transportu.

Jak układa się współpraca z wykonawcami, bo od nich tez zależy efekt prac ?

Współpracujemy z setkami wykonawców i oni są współtwórcami uzyskiwanych efektów. Większość kontraktów w ramach KPK wygrywają firmy polskie lub z polskim kapitałem. Spółki, które występowały w roli podwykonawców, coraz częściej startują samodzielnie lub w konsorcjach, w charakterze głównego wykonawcy, obecnie głównie w przetargach o wartości do ok. 200 mln zł. Wspólnie z firmami usprawniamy realizację prac. Zabiegamy o stosowanie automatyzacji i mechanizacji robót na torach. Coraz powszechniejsze jest stosowanie prefabrykatów, bo - szczególnie przy budowie mostów, wiaduktów i przepustów, skraca się czas robót. Mamy wprowadzony szerzej wymóg blokowej dostawy w budowaniu rozjazdów, co przyśpiesza prace i zwiększa ich jakość. W 2016 roku zamontowano w tym systemie 16 rozjazdów, w 2017 roku już kilkadziesiąt, obecnie montuje się kilkaset.

Wielkie inwestycje na torach, coraz większe zainteresowanie koleją i rosnąca liczba podróżnych – jak spółka rozwiązuje te wyzwania?.

Nie zapominamy, że podstawowym zadaniem PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. – jako zarządcy narodowej sieci linii kolejowych jest zapewnienie sprawnego przejazdu tysięcy pociągów pasażerskich i towarowych. Bezpieczne i punktualne podróże, coraz lepsza oferta kolei dla pasażerów jest naszym celem. Dlatego na bieżąco współpracujemy z przewoźnikami i wykonawcami, by przygotowana w formie rozkładu jazdy oferta podróży nie była niespodziewanie zmieniana. Chcemy, by pozytywny trend powrotu pasażerów do kolei był utrzymany i w codziennych przejazdach i wyjazdach okazjonalnych w regionie, na terenie Polski i w podróżnych międzynarodowych. Oczywiście – choć to może to mniej atrakcyjny temat, lecz gospodarczo ważny – nie zapominamy o utrzymywaniu coraz lepszej oferty dla przewoźników towarowych.

Czy spółka przygotowuje się już do nowej perspektywy?

By kolejne projekty na nową perspektywę finansową UE były sprawnie realizowane już opracowujemy studia wykonalności i dokumentacje projektowe. W 2021 r. będziemy dysponować dokumentacją techniczną i będziemy gotowi do ogłoszenia przetargów dla wielu nowych projektów. Takie rozwiązania pozwolą w kolejnych latach na normalne planowanie zarówno rozkładu jazdy przez przewoźników, jak i odpowiednie, spokojne zachowanie wykonawców działających w obszarze kolejowym.

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Zarządca narodowej sieci linii kolejowych

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. są zarządcą narodowej sieci linii kolejowych. Spółka każdego dnia nadzoruje kursowanie 6 tys. pociągów pasażerskich i towarowych w całym kraju. PLK są odpowiedzialne za układanie rozkładu jazdy, który powstaje na zamówienie przewoźników. Aby zapewnić sprawne zarządzanie ruchem i bezpieczne przewozy, do prac na sieci kolejowej wykorzystywany jest coraz nowocześniejszy sprzęt. Nowe urządzenia na peronach: infokioski, wyświetlacze, głośniki zapewniają dogodne informacje o rozkładzie jazdy. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. realizują obecnie największy w historii program inwestycyjny- Krajowy Program Kolejowy o wartości blisko 76 miliardów złotych.

Najbardziej zwiększyliśmy przewozy intermodalne

Z Czesławem Warsewiczem prezesem PKP CARGO, rozmawia Marcin Prynda

Hasłem przewodnim tegorocznego VI Kongresu Rozwoju Transportu była „Infrastruktura fundamentem rozwoju gospodarki Polski. Jak Pan ocenia rozwój infrastruktury kolejowej w Polsce w ostatnich latach z punktu widzenia PKP Cargo? Jak stan tej infrastruktury rzutuje na wyniki dotyczące przewozów towarowych przedsiębiorstwa?

Stan infrastruktury kolejowej w naszym kraju systematycznie się poprawia. PKP PLK do 2023 zrealizuje Krajowy Program Kolejowy, czyli największy program inwestycyjny na kolei od dekad, gdyż jego wartość sięga prawie 70 mld zł. Dzięki modernizacjom tysięcy kilometrów linii kolejowych wzrośnie średnia prędkość handlowa pociągów towarowych, ponadto podniesiony zostanie nacisk na oś dzięki czemu będziemy mogli prowadzić cięższe pociągi.

Te dwa czynniki spowodują podniesienie efektywności PKP CARGO i wzrost naszej konkurencyjności wobec przewoźników samochodowych.

Stan infrastruktury kolejowej ma zaś ogromny wpływ na nasze wyniki przewozowe. Ten wpływ jest bezpośredni, gdyż wozimy miliony ton kruszyw na place budów, a jednocześnie przejściowe pogorszenie się warunków przewozowych (np. konieczność objazdów tras na których trwają prace) powoduje, że kolej traci część swoich przewag konkurencyjnych. Ten koszt ponosimy, bo wiemy, że za kilka lat warunki na polskiej kolei znacznie się poprawią i my też na tym zyskamy.

Grupa PKP CARGO po trzech kwartałach 2019 roku zanotowała przychody operacyjne na poziomie 3,67 mld zł. Wynik EBITDA wynosi 616 mln zł. Jak należy ocenić te wyniki w odniesieniu do danych za ubiegłe lata?

One są nieco gorsze niż w 2018 roku, ale tamten rok był wyjątkowy, choćby z racji „górki" w przewozach kruszyw i większego zapotrzebowania na węgiel. Teraz sytuacja niejako wróciła do stanu poprzedniego, ale jeśli porównamy wyniki finansowe PKP CARGO z 2019 roku do średniej z lat 2013-2018, czyli od momentu wejścia naszej spółki na giełdę, to okaże się, że nasze tegoroczne przychody są o około 250 mln wyższe od średniej z lat poprzednich, EBIDTA wzrosła o 119 mln zł, a zysk netto o 16,5 mln zł. To dowodzi, że nasza organizacja pracuje coraz efektywniej, stajemy się coraz bardziej konkurencyjnym podmiotem.

Jak wygląda sytuacja PKP Cargo w segmencie przewozów intermodalnych?

Przewozy Intermodalne to w tej chwili najszybciej rosnący sektor naszej działalności. W okresie od stycznia do września tego roku przewieźliśmy w ten sposób 7,1 mln ton ładunków, czyli o ponad 8% więcej niż w analogicznym okresie 2018 roku. Ta dynamika byłaby zapewne wyższa, gdyby nie zaniedbania naszych poprzedników, którzy nie zatroszczyli się o inwestycje taborowe. My te zaległości nadrabiamy, w tym roku zdecydowaliśmy o zawarciu dwóch dużych umowy na zakup ponad 1150 platform intermodalnych o wartości blisko 500 mln zł. Kolejne kontrakty dotyczą zakupu prawie 40 lokomotyw za około 630 mln zł. Po raz pierwszy w historii PKP CARGO realizujemy tak duży program inwestycyjny w segmencie intermodalu.

Trwa proces rebrandingu PKP CARGO INTERNATIONAL (dawnej AWT), czeskiej spółki należącej do Grupy PKP CARGO. Proszę ocenić przebieg tego procesu i jego znaczenie dla wzrostu rozpoznawalności PKP CARGO na rynkach europejskich.

Proces rebrandingu przebiega zgodnie z przyjętym harmonogramem, stopniowo będziemy zmieniać malowanie na lokomotywach i wagonach, co będzie najbardziej widocznym elementem tego procesu. Rebranding ma służyć z jednej strony głębszej integracji naszej czeskiej spółki w Grupie PKP CARGO, a jednocześnie wzmocnić naszą obecność na rynkach międzynarodowych. PKP CARGO jest uznaną marką w Europie, więc zmiana nazwy AWT pomoże tej spółce w rozwijaniu działalności przewozowej i logistycznej na europejskich szlakach transportowych, głównie w obrębie Trójmorza.

Obsłużą cały cykl życia nowoczesnej infrastruktury kolejowej

Z Mirosławem Gilarskim, prezesem zarządu PKP TELKOL, rozmawia Radosław Nosek

Niedawno rozpoczęła kolejna Pańska kadencja na stanowisku prezesa PKP TELKOL. Co było największym wyzwaniem poprzedniej?

Zdecydowanie było to połączenie dwóch spółek, które były dla siebie konkurencją na rynku. Te odrębne podmioty – PKP Utrzymanie i PKP Budownictwo połączono w jeden - PKP TELKOL poszerzyło zaplecze kadrowe oraz zakres kompetencji. Świadczymy teraz usługi już nie tylko typowo utrzymaniowe, lecz z powodzeniem bierzemy udział w przetargach utrzymaniowo-budowlanych, a dzięki efektowi synergii kompetencji możemy zająć się nowymi, innowacyjnymi projektami. Spółka osiągnęła równomierny rozwój na co dowodem jest wzrost przychodów – w roku 2016 na poziomie blisko 68 milionów, w 2017 –86 milionów, a w 2018 roku 154 milionów złotych.

Jakie projekty w Pana opinii są najważniejsze i najbardziej innowacyjne?

PKP TELKOL obchodziła w styczniu swoje drugie urodziny, to dobry moment na podsumowanie dotychczasowych osiągnięć spółki. Od początku formalnego istnienia w nowych barwach PKP TELKOL krystalizuje swoją tożsamość, aby być rozpoznawalną i precyzyjnie kojarzoną marką na rynku kolejowym. Projekty, które znacząco determinują postrzeganie spółki to przede wszystkim elektromobilność, budowa sieci FTTH w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa oraz „Kompleksowy Dworzec". Ten ostatni, najmłodsze dziecko PKP TELKOL był sprawdzianem umiejętności i potencjału dla nas oraz naszego klienta – PKP S.A. Po blisko roku od formalnego rozpoczęcia świadczenia kompleksowej obsługi dworca PKP Bydgoszcz Główna pozytywny odbiór usług świadczonych przez naszych pracowników, daje możliwość rozpoczęcia rozmów z PKP S.A. na temat kolejnych dworców, na których kompleksowa usługa utrzymaniowa mogłaby być świadczona. Ponadto, aby wzbogacić katalog naszych usług we wrześniu ubiegłego roku rozpoczęliśmy certyfikowane szkolenia naszych pracowników między innymi w zakresie utrzymania klimatyzacji i wentylacji w budynkach. Już wkrótce zaangażujemy się także w kolejne przedsięwzięcia – projekty dotyczące poprawy dostępu kolejowego do portów morskich w Gdyni i Szczecinie oraz projekt utrzymania i serwisowania obecnie budowanej sieci GSM-R.

Wspominał Pan Prezes o elektromobilności. Jaki jest zakres prac PKP TELKOL w tym projekcie?

W ramach podpisanej z PKP S.A. w październiku 2018 roku umowy, PKP TELKOL w systemie projektuj/buduj wykonała zewnętrzne linie zasilające do stacji ładowania samochodów elektrycznych przy Dworcach PKP w Katowicach, Katowicach Ligocie, Częstochowie, Gliwicach, Opolu, Wrocławiu, Bydgoszczy i Warszawie Wschodniej. W tym roku planujemy realizację stacji na Warszawie Centralnej i Gdańsku Wrzeszcz. W dalszych planach jest budowa stacji ładowania pojazdów elektrycznych przy wszystkich Dworcach PKP „premium".

PKP TELKOL również prężnie działa w zakresie elektromobilności i rozwoju dostępu do systemów ekologicznych. W celu wsparcia pasażerów wybierających jednoślady elektryczne już w tym roku staną nowe stacje ładujące rowery elektryczne w dwóch lokalizacjach. Będziemy uruchamiać pilotażowo dwie stacje ładowania rowerów wraz z 25 rowerami na linii helskiej: Władysławowo i Hel. W tych miejscach przetestujemy efektywność ładowania również przy pomocy ogniw fotowoltaicznych. Planujemy zdążyć z otwarciem na majówkę. Rozważamy również możliwość rozszerzenia projektu na kolejne dworce w Polsce. Chcemy aby osoby, które trasę między stacją kolejową a miejscem pracy czy domem pokonują takim rowerem miały możliwość naładowania swojego jednośladu. Projekt realizujemy z akceleratorem techBrainers, który współpracuje ze startupami w ramach pilotażu Elektro ScaleUp, wpisującym się w rządowy plan rozwoju elektromobilności w projekcie pilotowanym przez Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. PKP TELKOL zdecydowała się na współpracę z łódzkim startupem – Trybeco, który prezentuje wysoki poziom swoich rozwiązań.

Panie Prezesie, a w jakie nowe projekty planujecie się zaangażować?

Nie o wszystkich mogę powiedzieć już teraz. Działania dotyczące planu rozbudowy usług związanych z obsługą nieruchomości należących do podmiotów z Grupy PKP i PKP PLK. Uruchamiamy pilotaż usługi kontroli dostępu do budynków dworcowych. Na ten moment jest to jeden dworzec wytypowany wspólnie z PKP S.A.- Żukowo Wschodnie, który będzie zdalnie zamykany i otwierany o wyznaczonych godzinach i monitorowany przez pracowników naszego service desk. Mamy zupełnie nową usługę związaną z optymalizacją i kontrolą zużycia energii cieplnej, której zalety klient zauważy przede wszystkim w postaci istotnego obniżenia ponoszonych kosztów ogrzewania. Zarówno usługa optymalizacji energii cieplnej, jak i kontroli dostępu w naszej ocenie dają potencjał do wygenerowania znaczących oszczędności dla całej Grupy PKP. Poza powyższymi usługami, warto abym wspomniał

także o projekcie, który przetestowaliśmy jako PKP TELKOL na dworcu Bydgoszcz Główna jeszcze wiosną poprzedniego roku. Mowa tutaj o możliwości lokalizacji i nawigacji wewnątrz budynku z wykorzystaniem urządzeń „beacon". Sygnał GPS nie pozwala na tak dokładne pozycjonowanie użytkownika wewnątrz pomieszczenia. Beacony to małe urządzenia zasilane bateriami, łączące się np. ze smartfonem czy tabletem za pomocą technologii Bluetooth. W połączeniu z dedykowaną aplikacją beacony mogą stanowić świetne narzędzie wspierające podróżnych w korzystaniu z infrastruktury dworcowej. Obecnie podsumowaliśmy pilotaż rozwiązania na dworcu Warszawa Centralna. We współpracy z PKP S.A. przetestujemy kilka funkcjonalności, które w niedalekiej przyszłości wesprą podróżnych z niepełnosprawnościami – na początek ruchowymi. Naszą intencją jest, aby osoba poruszająca się na przykład na wózku inwalidzkim mogła za pomocą aplikacji w telefonie odnaleźć w rozkładzie jazdy swój pociąg, ustalić peron z którego odjeżdża i do tego właśnie peronu wyznaczyć ścieżkę dojścia z uwzględnieniem na przykład wind czy pochylni. Poza funkcją nawigacyjną i lokalizacyjną, testujemy także potencjał informacyjny beaconów, począwszy od udostępnienia mobilnej mapy dworca (ze wskazaniem punktów usługowych, toalet, kas biletowych) aż do wysyłania krótkich powiadomień np. o aktualnych opóźnieniach pociągów, utrudnieniach na dworcu, promocjach (np. zniżki na bilet). Takie rozwiązanie od niedawna funkcjonuje na lotnisku imienia Fryderyka Chopina na Okęciu- aplikacja cieszy się dużą popularnością i jest dobrze oceniana przez podróżnych.

PKP TELKOL obecnie dąży do zwiększenia portfela zamówień w zakresie prac budowlano – montażowych instalacji urządzeń i systemów telekomunikacyjnych w zakresie realizacji kluczowych dla gospodarki krajowej projektów infrastrukturalnych dotyczących poprawy dostępności kolejowej do portów w Gdyni i Szczecinie. To część szerszych działań Rządu polegających na zwiększeniu kolejowego dostępu do portów morskich, które mają skrócić czas załadunku i rozładunku towarów, a tym samym mają służyć zwiększeniu konkurencyjności polskich portów na rynku europejskim. Spółka dysponuje odpowiednim doświadczeniem oraz personelem pracowniczym, które pozwolą w pełni realizować jednocześnie te inwestycje. Dodatkowo prowadzimy szeroko zakrojone rozmowy z partnerami biznesowymi w zakresie wyceny i realizacji prac budowlano - montażowych instalacji urządzeń i systemów telekomunikacyjnych w dynamicznej informacji pasażerskiej w zakresie ogłoszonego przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. przetargu na przebudowę stacji Warszawa Zachodnia, który to dworzec jest największy w Polsce pod względem ruchu pasażerskiego. W ciągu doby obsługuje około 1000 pociągów aglomeracyjnych i dalekobieżnych. W marcu 2018 r. PKP Polskie Linie Kolejowe zawarły umowę na realizację cyfrowej sieci łączności kolejowej w zharmonizowanym, europejskim standardzie GSM-R. Wraz z innymi wdrożeniami nowy standard ma funkcjonować na 15 200 km najważniejszych linii kolejowych. Zamówienie ma zostać zrealizowane w 65 miesięcy, a zatem w sierpniu 2023 r. sieć powinna być gotowa. Od 2025 roku podstawowym systemem łączności na kolei będzie GSM-R. Dotychczas używane radio działające w paśmie 150 MHz będzie można wykorzystać jedynie w pracy manewrowej oraz w sieciach wyodrębnionych z systemu kolei. Zasady migracji do GSM-R zawarte zostały w Suplemencie do Krajowego planu wdrażania technicznej specyfikacji interoperacyjności „Sterowanie". Suplement, oprócz warunków migracji, zawiera harmonogram przejścia z analogowego systemu VHF 150 MHz do cyfrowego GSM-R. Proces przechodzenia z systemu VHF 150 MHz do systemu GSM-R powinien zostać zakończony najpóźniej do końca 2024 r. Od 1 stycznia 2025 r. łączność w paśmie 150 MHz na liniach objętych sygnałem sieci GSM-R zostanie wyłączona. Oznacza to, iż w latach 2020 r. – 2024 r. koniecznym jest praca na radiach dwusystemowych, bądź podwójnych, a od 2025 możliwym praca na radiach dwusystemowych. PKP TELKOL świadczy usługi radiołączności dla większości podmiotów związanych z ruchem kolejowym, przewoźników i nie przewoźników. Model świadczenia usług przez PKP TELKOL oparty jest w bardzo dużym stopniu na sektorze kolejowym i spółek działających na tym rynku. Rola spółki w utrzymywaniu w sprawności elementów infrastruktury telekomunikacyjnej niezbędnej do bezpiecznego prowadzeniu ruchu pociągów jest traktowana jako priorytetowa. Jako jedyna spółka w kraju mamy ponad 70 wysokiej klasy specjalistów, podzielonych na 14 zespołów roboczych, umiejscowionych w całym kraju. Tym samym jako jedyni na rynku zapewniamy najszybszy czas reakcji pozwalający na zapewnienie bezpieczeństwa ruchu. Warto wspomnieć, iż w ramach prac w PKP S.A. wyznaczono spółki odpowiedzialne w poszczególnych obszarach, wskazując PKP TELKOL jako Koordynatora grupy ds. Telekomunikacji w tym radiokomunikacji. W ramach zespołu podjęto prace mające na celu doprowadzenie do ujednolicenia radiokomunikacji w ramach Grupy PKP.

Czy w związku z podjętymi działaniami planujecie Państwo współpracę z zagranicą?

W 2015 roku Funkwerk A.G. i PKP TELKOL zawarły umowę o współpracy w obszarze radiołączności GSM-R, a pod koniec 2019 roku ją aneksowały. Funkwerk to niemiecka firma, która projektuje i produkuje radiotelefony dla przedsiębiorstw kolejowych na całym świecie. Jako lider na międzynarodowym rynku oferuje indywidualne rozwiązania komunikacyjne dla komunikacji głosowej i transmisji danych za pośrednictwem analogowych i cyfrowych (LTE, GSM-R) sieci komórkowych na kolei. Integrując w projektach technologie dopasowane do potrzeb klienta, z uwzględnieniem najnowocześniejszych standardów, tworzy we własnym zakresie systemy radiowe, które dzięki swojej modułowości spełniają oczekiwania klientów. Obecnie ponad 45 000 lokomotyw na całym świecie wyposażonych jest w urządzenia produkcji Funkwerk.

Zgodnie z postanowieniami umowy o współpracy, PKP TELKOL będzie wyłącznym dystrybutorem radiotelefonów GSM-R produkowanych przez Funkwerk na polskim rynku kolejowym, poza dystrybucją PKP TELKOL będzie także montował, serwisował i utrzymywał te urządzenia. Jestem przekonany, że współpraca będzie bardzo korzystna zarówno dla PKP TELKOL jak i Funkwerk.

Spółka wspiera także środowiska kolejarskie, które takiego wsparcia potrzebują...

Działalność charytatywna jest bardzo ważna. Zawsze jeśli to jest możliwe chcemy pomagać potrzebującym. W związku z tym, że Grupa PKP ma specjalnie dedykowaną do tego fundację to w pierwszej kolejności z nią współpracujemy. Aktywnie włączamy się w akcje charytatywne organizowane przez Fundację Grupy PKP, między innymi w ogólnopolską zbiórkę krwi Kolej na Ciebie - uratuj życie! gdzie rok w rok zbierane jest w trakcie wakacji blisko 100 litrów krwi. Pomagamy również Fundacji Pomoc Transportowcom dokładając cegiełkę w jej funkcjonowanie w postaci dopłaty do czynszu siedziby Fundacji. Spółka PKP TELKOL wspiera działalność narodową Polaków na Kresach poprzez współpracę z lokalnymi inicjatywami – pomagamy Lwowskiemu Klubowi Sportowemu Pogoń Lwów, który niedawno obchodził 115. rocznicę założenia oraz 10. rocznicę reaktywacji. Wspieramy również integrację środowisk kolejarskich - ostatnio drużyna PKP TELKOL wzięła udział w XX Turnieju Piłki Nożnej organizowanym przez Regionalną Sekcję Kolejarzy NSZZ „Solidarność" w Krakowie. Co prawda nie zdobyliśmy tym razem podium (wróciliśmy do Warszawy z pucharem Fair Play), ale wsparliśmy towarzyszącą turniejowi loterię charytatywną, z której dochód przeznaczony został na pomoc doświadczonym przez los kolejarzom i ich najbliższym. W okresie świątecznym nasi pracownicy zaangażowali się w świąteczną zbiórkę charytatywną dla dzieci z polskiej szkoły podstawowej w Wierszynie na Syberii organizowanej przez Fundację Grupy PKP. Zebrano tak dużo zabawek, słodyczy i sprzętu sportowego, że finalny efekt zaskoczył nawet mnie.

Jakie wyzwania stoją przed Panem i spółką u progu Pana drugiej kadencji?

Dążymy, by na rynku zewnętrznym, z którym współpraca jest możliwa dzięki synergii kompetencji po połączeniu PKP Utrzymanie i PKP Budownictwo w najbliższej przyszłości spółka postrzegana była jako sprawdzony i rzetelny dostawca innowacyjnych rozwiązań. Oferta firmy jako stabilnego partnera świadczącego kompleksowe usługi utrzymaniowo-budowlane i dostawcy nowoczesnych technologii, da PKP TELKOL stałą i optymalną ścieżkę rozwoju. PKP TELKOL ma być nowoczesną organizacją rozpoznawalną na rynku kolejowym i poza nim. Organizacją efektywną kosztowo i w pełni dostosowaną do otoczenia. Firmą, która dąży do stałego rozwoju sukcesywnie rozszerzając portfolio świadczonych usług, partnerem, z którym warto współpracować, rozwijać nowe technologie. PKP TELKOL ma być wybierany przez klientów dzięki konkurencyjnej, kompleksowej ofercie począwszy od projektowania, poprzez budowę, aż do świadczenia usług utrzymania, dzięki wysokiej jakości świadczonych usług, jakości obsługi klienta oraz wykorzystywanym technologiom. PKP TELKOL będzie obsługiwać cały cykl życia nowoczesnej infrastruktury, począwszy od procesu inwestycyjnego (projektowanie, budowa, uruchomienie infrastruktury), do eksploatacji, utrzymania aż po optymalizację kosztów operacyjnych.

Udany rok dla chemicznego koncernu

Zdywersyfikowane portfolio, perspektywiczne projekty w obszarze B+R oraz wsparcie dla core businessu – te trzy elementy rozwijane równolegle mogą stanowić o silnej, stabilnej pozycji przedsiębiorstwa. Za przykład może posłużyć Grupa Azoty ZAK S.A. – kędzierzyńska spółka największego w Polsce koncernu chemicznego, która ma za sobą udany rok.

Nowe produkty

Grupa Azoty ZAK S.A. należy do najbardziej znanych producentów granulowanych i płynnych nawozów azotowych. Z opracowanej w Kędzierzynie-Koźlu technologii granulacji mechanicznej nawozów korzystają również inne zakłady Grupy Azoty. W ostatnim czasie portfolio spółki zostało wzbogacone o nowy produkt - ZAKsan® 33, będący odpowiedzią na potrzeby rynku i ofertę konkurencji. Nawóz przeznaczony jest do użytku w dużych, nowoczesnych gospodarstwach rolnych. Podobnie jak inne nawozy granulowane produkcji Grupy Azoty ZAK S.A., może być stosowany we wszystkich uprawach polowych.

Nowości pojawiły się również w kędzierzyńskim segmencie Oxoplast, w ramach którego wytwarzane są plastyfikatory, czyli środki zmiękczające, pozwalające na uzyskanie odpowiednich parametrów mechanicznych tworzyw sztucznych. Nowe plastyfikatory specjalistyczne - Adoflex® i Oxovilen® wytwarzane są na wielofunkcyjnej instalacji o zdolności produkcyjnej 10 tys. ton/rok. – *Podejmowane w Grupie Azoty ZAK S.A. inwestycje są efektem konsekwentnej realizacji strategii Grupy Azoty, nakreślającej kierunki działań do roku 2020. Aby dostosować się do obecnych wymagań rynkowych i legislacyjnych, wzbogacamy portfolio produktowe o plastyfikatory nieftalanowe i specjalistyczne* - mówi prezes zarządu Grupy Azoty ZAK S.A. Sławomir Lipkowski. Na budowę instalacji spółka uzyskała dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój na lata 2014-2020. W przyszłości na nowej linii produkcyjnej wytwarzane będą kolejne plastyfikatory.

Przyszłościowe projekty

Równolegle do oferty produktowej Grupa Azoty rozwija działalność badawczo-rozwojową. Dedykowane jej Centrum Badawczo-Rozwojowe w Tarnowie z powodzeniem funkcjonuje od 2018 r. Również kędzierzyńska spółka postawiła pierwsze kroki w kierunku stworzenia jednostki badawczej z prawdziwego zdarzenia. Po uruchomieniu Laboratorium Badań Aplikacyjnych i Rozwojowych (tzw. CBR etap I) trwają przygotowania do budowy Centrum Badawczo-Rozwojowego (CBR etap II), którego celem będzie wspieranie długofalowego rozwoju segmentu produktowego Oxoplast. - *Liczymy, że efektem działania nowego laboratorium będą kolejne marki produktowe, dzięki którym rozszerzymy współpracę z dotychczasowymi partnerami biznesowymi* – mówi Sławomir Lipkowski.

Spółka przystąpiła też do realizacji kluczowego projektu mającego zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w Kędzierzynie-Koźlu. Nowa koncepcja energetyczna to efektywna alternatywa dla planowanej realizacji drugiego etapu elektrociepłowni, która zakładała budowę kolejnego kotła węglowego. Rozwiązanie pozwala na wykorzystanie energii cieplnej pochodzącej z procesu produkcji amoniaku do wytwarzania mediów energetycznych i energii elektrycznej. - *Dzięki zmniejszeniu zużycia surowców wzrośnie efektywność energetyczna zakładów, co w skali najbliższych lat przyniesie milionowe oszczędności. Wprowadzając Nową Koncepcję zabezpieczamy również realizację przyszłych inwestycji* – informuje Artur Kamiński, wiceprezes zarządu odpowiedzialny za finanse i inwestycje Grupy Azoty ZAK S.A.

Wsparcie dla głównej działalności

Aby przedsiębiorstwo przemysłowe rozwijało się i przynosiło zyski, konieczne jest konsekwentne inwestowanie nie tylko w obszary podstawowej działalności, takie jak produkcja, ale również we wspierającą logistykę, która ostatnimi czasy z perspektywy wielu biznesów postrzegana jest jako strategiczny sektor. W 2019 roku Grupa Azoty ZAK S.A. rozpoczęła przebudowę systemu wag samochodowych przy bramie głównej zakładu. Dzięki wymianie obecnie eksploatowanych oraz budowie trzeciej wagi znacząco wzrośnie tempo i komfort obsługi klientów.

Jednocześnie zarząd Grupy Azoty ZAK S.A. obiecujące perspektywy dostrzega w poprawie żeglowności Odry i ożywieniu transportu śródlądowego na niej. Na terenie kędzierzyńskich zakładów znajduje się port, który mógłby odegrać ważną rolę dla procesów logistycznych całej Grupy Azoty. – *Jeśli ruszy realizacja wielkich inwestycji rządowych w tym zakresie, w odpowiednim czasie uruchomimy nakłady niezbędne dla dostosowania zakładowego portu do nowych zadań* – deklaruje Sławomir Lipkowski.

Sukces dzięki inwestycjom i wysokiej jakości napraw

Rozmowa ze Zbigniewem Ciemnym, prezesem zarządu PKP Intercity Remtrak Sp. z o.o.

Jeszcze w 2014 roku Spółka Remtrak zanotowała stratę netto w wysokości 4,27 mln zł, a 2018 roku osiągnęła zysk netto na poziomie 5,42 mln zł. Jak udało się odnieść tak znaczący sukces?

Ostatnie sukcesy finansowe Spółka osiągnęła przede wszystkim dzięki szeroko zakrojonym działaniom inwestycyjnym, zarówno w zaplecze techniczne, jak i w kadrę wysoko wykwalifikowanych pracowników.

Wzrost jakości oferowanych przez nas napraw postrzegamy jako drugi klucz do ostatnich sukcesów PKP Intercity Remtrak. Nie byłoby to możliwe bez nakładów poniesionych na zakończenie dwóch etapów modernizacji Oddziału Idzikowice-Piotrków Tryb. Szereg specjalistycznych stanowisk naprawczych pozwolił nam na zauważalne zwiększenie ilości przeprowadzanych napraw w miesiącu, a także pozwolił na podniesienie jakości, dzięki możliwości stałej kontroli procesów zachodzących w obrębie zakładu produkcyjnego.

Od kwietnia 2019 roku spółka ma nowe logo – PKP Intercity Remtrak. Co zdecydowało o tej zmianie?

Zmiana nazwy Spółki z Zakładu Usług Taborowych „REMTRAK" Sp. z o.o. na PKP Intercity Remtrak Sp. z o.o. oraz nowy logotyp reprezentujący Spółkę symbolizują wkroczenie na nowe tory rozwoju, a zarazem mają za zadanie podkreślić, iż Spółka jest zarówno częścią Grupy Kapitałowej PKP Intercity, jak i całej grupy PKP.

Nowe logo nawiązuje w znacznej większości do logotypu Spółki „matki", tj. narodowego przewoźnika kolejowego –„PKP Intercity" S.A. Poza wspólną częścią logotypu Spółki „córki" jak i Spółki „matki", zachowano tożsamość Spółki Remtrak, przez pozostawienie jej nazwy także w logotypie, gdyż nazwa „REMTRAK" jest bardzo rozpoznawalna w regionie opoczyńskim, a więc w miejscu, w którym znajduje się największy zakład produkcyjny Spółki – Oddział Idzikowice.

W ostatnich latach Spółka bardzo dużo inwestuje w rozwój. Jakie najważniejsze przedsięwzięcia inwestycyjne zaplanowano na rok 2020?

Kluczowy dla historii Spółki Remtrak był rok 2015, kiedy w porozumieniu i współpracy z „PKP Intercity" S.A. podjęto strategiczną dla perspektywy rozwoju Spółki Remtrak decyzję o rozbudowie zaplecza Oddziału w Idzikowicach. Rozbudowie podzielonej na trzy etapy.

Pierwszy etap rozbudowy zakończył się w październiku 2016 roku, natomiast drugi w grudniu 2017roku. Można powiedzieć, że cały 2020 rok w Spółce upłynie pod dyktando rozbudowy, bowiem realizacja III etapu potrwa 19 miesięcy, zaś koniec prac przewidujemy na kwiecień 2021 roku. Wartość kontraktu sięga 135 mln złotych brutto. W 2020 roku zostaną więc poniesione największe nakłady inwestycyjne w historii Spółki Remtrak.

Poniesione nakłady umożliwią przede wszystkim uruchomienie linii naprawy zestawów kołowych. Pozwoli to na uniezależnienie się Spółki od mało stabilnego zewnętrznego rynku wykonawców. Spółka rozszerzy także swoją ofertę o poziom utrzymania P5 wagonów osobowych i P4 lokomotyw elektrycznych. Znacząco zwiększy to atrakcyjność spółki na rynku napraw taboru kolejowego, a także pozwoli Właścicielowi, czyli „PKP Intercity" S.A. na lepsze gospodarowanie i wykorzystanie użytkowanego taboru. Dzięki rozbudowie zwiększymy wolumen wykonywanych napraw, konkurencyjność i jakość oferowanych usług.

Czy PKP Intercity Remtrak jest atrakcyjnym pracodawcą w regionie opoczyńskim?

Koncepcja rozbudowy Oddziału w etapie III wymaga zatrudnienia pracowników fizycznych wykonujących naprawy na poziomie utrzymania P4 i P5, specjalistów tokarzy, spawaczy, inżynierów z zakresu m. in. automatyki, elektryki, a także pracowników nadzoru. Szacuje się, że w zależności od przyjętego wariantu produkcji potrzebnych będzie docelowo 400 nowych pracowników (w tym około 80% pracowników fizycznych i 20% specjalistów i pracowników nadzoru).

28 marca 2019 r. PKP Intercity Remtrak Sp. z o.o. podpisała porozumienia w sprawie objęcia patronatem klas technicznych w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Drzewicy i Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Stanisława Staszica w Opocznie. Współpraca ta trwa po dzień dzisiejszy.

Spółka zobowiązała się do pomocy w kształceniu młodych techników, którzy po zakończeniu III-go etapu rozbudowy mogliby zasilić kadry Oddziału w Idzikowicach. PKP Intercity Remtrak Sp. z o.o. udziela szkołom wsparcia zarówno od strony dydaktycznej, jak i finansowej.

Minął rok w Centralnym Porcie Komunikacyjnym. Podsumowanie i wyzwania

Przez rok, od kiedy powstała spółka CPK, znamy już kluczowe parametry Portu Lotniczego Solidarność. Inwestycja ma zweryfikowany biznesplan. Wiemy, jaka będzie stopa zwrotu części lotniskowej. Trwają prace nad wyborem doradcy strategicznego spośród największych portów lotniczych świata. Planiści wyznaczyli przebieg linii kolejowych z całej Polski do CPK i Warszawy

Spółka CPK została powołana w listopadzie 2018 r. Rok wcześniej rząd przyjął Koncepcję CPK, a Parlament – stosowną specustawę.

W lipcu 2019 r. spółka została dofinansowana kwotą 300 mln zł, co umożliwiło przyspieszenie prac planistycznych i przedprojektowych.

Biznesplan wykazał bardzo atrakcyjną stopę zwrotu przyszłego Portu Lotniczego Solidarność: ponad 10 proc. Potwierdził to Test Prywatnego Inwestora przeprowadzony przez Ernst&Young, czyli niezależnego międzynarodowego doradcę. - Nie mamy czasu do stracenia. Ta inwestycja jest potrzebna, biorąc pod uwagę prognozy rozwoju rynku i kończącą się przepustowość lotniskową w centralnej Polsce – mówi Mikołaj Wild pełniący obowiązki prezesa CPK.

W maju Dariusz Sawicki, członek zarządu CPK odpowiedzialny za planowanie lotniska, przedstawił założenia dla ponad 100 elementów infrastruktury Portu Lotniczego Solidarność, m.in. dróg startowych, dróg kołowania, płyt postojowych, terminali pasażerskich, stacji kolejowej, budynków utrzymania technicznego itd.

Jednocześnie CPK i Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych (IATA) powołały Komitet Konsultacyjny. W jego skład weszli przedstawiciele linii lotniczych, które planują korzystać z nowego lotniska, np. LOT-u, Emirates, Enter Air, El Al, Qatar Airways, SAS i Wizz Air oraz grup lotniczych: IAG i Lufthansy. W spotkaniach Komitetu wzięli udział też przedstawiciele sojuszu Star Alliance, (m.in. Air China, Singapore Airlines, United Airlines, Turkish Airlines i South African Airways) oraz firm kurierskich, np. DHL i FedEx.

W efekcie uzgodnień z partnerami powstał tzw. brief strategiczny, czyli liczący ponad 350 stron kluczowy dokument techniczny, określający podstawowe parametry Portu Lotniczego

Solidarność. Przedstawiciele CPK skonsultowali go z ponad 120 partnerami branżowymi z 22 krajów. Następnie przenalizowali ponad tysiąc zgłoszonych przez nich uwag. To podstawowy wkład do wykonania tzw. master planu, który spółka zleci w połowie 2020 r. Będzie on zawierał m.in.: parametry i lokalizacje poszczególnych elementów infrastruktury, szczegóły etapowania budowy i plan rozwoju portu w ciągu 20 kolejnych lat w oparciu o szczegółowe prognozy.

Jak zapowiedział Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK, dla usprawnienia przygotowań CPK wybierze w pierwszej połowie roku doradcę strategicznego. Wymagania są wygórowane: ma to być zarządca jednego z najlepszych lotnisk na świecie, z doświadczeniem inwestycyjnym

w zakresie projektowania, budowy i zarządzania hubami przesiadkowymi. Dialog techniczny w tej sprawie trwa. Media wskazują takich kandydatów jak lotniska Changi w Singapurze, Incheon w Seulu i Narita w Tokio.

Nowy port lotniczy jest niezbędny. W 2015 roku lotniska w Polsce ogółem obsłużyły ponad 30 mln pasażerów, w tym roku ta liczba zbliży się do 50 mln. W ubiegłym roku Lotnisko Chopina obsłużyło rekordowe 18 mln osób. Jak szacuje ULC, już w 2030 r. powinno być ono przygotowane na 26-35 mln osób. Lotnisko Chopina temu po prostu nie podoła, dlatego CPK jest pilnie potrzebny.

CPK to jednak nie tylko lotnisko, ale też inwestycje kolejowe. Założenia Programu Kolejowego CPK są takie, że do przyszłego portu lotniczego łatwo dotrzemy dzięki zbiegającej sieci krajowych połączeń kolejowych. Zgodnie z ustaleniami na szczeblu rządoym, PKP PLK będzie remontować istniejące linie, zaś spółka CPK zbuduje 1600 km nowych połączeń. Ich przebiegi, w tym linii dużych prędkości (np. Warszawa-CPK-Łódź--Poznań/Wrocław), są już wstępnie wytyczone. Dzięki konsultacjom przeprowadzonym już we wszystkich województwach, wyeliminowano możliwe kolizje z planami inwestycyjnymi samorządów.

Przed CPK stoją nowe wyzwania. To nie tylko właściwy wybór doradcy, ale i badania przyrodnicze, które na początku 2020 r. ruszą na terenie całej Polski (jako element niezbędnych uzgodnień środowiskowych). W planach na przyszły rok jest też rozpoczęcie wykupu gruntów. To z kolei przedsięwzięcie nie tylko biznesowe. Wymaga ono też określenia uczciwych i skonsultowanych z mieszkańcami zasad przejmowania działek. Jeżeli wszystko się powiedzie, w ciągu najbliższych koparki i buldożery wjadą na budowę Portu Solidarność i nowych tras kolejowych.

Centralny Port Komunikacyjny to planowany węzeł przesiadkowy między Warszawą i Łodzią, który zintegruje transport lotniczy, kolejowy i drogowy. W ramach tego projektu w odległości 37 km na zachód od Warszawy, na obszarze ok. 3.000 hektarów zostanie wybudowany Port Lotniczy Solidarność, który w pierwszym etapie będzie w stanie obsługiwać 45 mln pasażerów rocznie. W skład CPK wejdą też inwestycje kolejowe: węzeł w bezpośredniej bliskości portu lotniczego i połączenia na terenie kraju, które umożliwią przejazd między Warszawą

a największymi polskimi miastami w czasie nie dłuższym niż 2,5 godz. Inwestycja powinna umożliwić stworzenie ponad 150 tys. nowych miejsc pracy. W rejonie CPK powstanie Airport City, w skład którego wejdą m.in. obiekty targowo-kongresowe, konferencyjne i biurowe. CPK jest w 100 proc. własnością Skarbu Państwa, zaliczając się do spółek strategicznych z punktu widzenia interesów kraju.

PHH liderem na polskim rynku hotelowym

Holiday Inn Express Rzeszów Airport

Polski Holding Hotelowy (poprzednio Chopin Airport Development) może uznać rok 2019 za najlepszy w historii rozwoju spółki. W PHH znajduje się łącznie 27 obiektów, co czyni go drugą największą spółką hotelową w kraju i pierwszą z wyłącznie polskim kapitałem. PHH to spółka w 100 proc. z kapitałem państwowym, której celem jest nowoczesne zarządzanie obiektami hotelowymi należącymi do Skarbu Państwa.

W 27 obiektach hotelowych należących do PHH znajduje się w sumie ponad 2,7 tys. pokoi. Przez ostatnie cztery lata PHH powiększył swoje portfolio z 4 do 27 obiektów hotelowych. Ponadto, w przeciągu 4 lat zwiększył kapitał zakładowy spółki z kwoty 107 mln zł do ponad 950 mln zł. Rozwój spółki nastąpił poprzez budowę nowych hoteli, włączenie nowych spółek do grupy, akwizycję obiektów hotelowych oraz objęcie zarządzaniem obiektów innych podmiotów.

- *Obecna pozycja jest efektem wieloletniej realizacji strategii, nad którą wraz z zespołem pracujemy od 4 lat. Misją PHH jest odbudowanie wartości polskiego kapitału i wykorzystanie potencjału w hotelowych spółkach Skarbu Państwa* - **mówi Gheorghe Marian Cristescu, Prezes Polskiego Holdingu Hotelowego.**

W ubiegłym roku PHH otworzył dwa nowe obiekty: Holiday Inn Express w Rzeszowie oraz hotel Moxy Poznań Airport. Bardzo znaczącym osiągnięciem było objęcie całości udziałów spółek AMW Hotele, Gliwickiej Agencji Turystycznej, Hoteli Olsztyn oraz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych. Oprócz tego, jesienią 2019 roku PHH rozpoczął kompleksową modernizację hotelu Courtyard by Marriott Warsaw Airport, której efekty są widoczne już dzisiaj.

PHH jest również liderem we wprowadzaniu nowych marek hotelowych na polski rynek, takich jak: Courtyard by Marriott, Hampton by Hilton, Renaissance, Moxy, a w planach ma także otwarcie nowego hotelu marki Vīb oraz Le Méridien. Ponadto, grupa PHH pracuje obecnie nad nową polską marką, która będzie stawiać na polskie produkty oraz usługi, ale przede wszystkim ma za zadanie promować regiony, w których hotele spółki się znajdują.

Polski Holding Hotelowy otrzymał w 2019 roku najważniejszą nagrodę przyznawaną przez Marriott International – Partnership Circle Award, jako najbardziej wartościowy partner biznesowy wśród właścicieli franczyzowych w Europie. W tym samym roku Prezes PHH, Gheorghe Marian Cristescu otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi nadawany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Andrzeja Dudę i odznakę honorową „Za zasługi dla Turystyki" nadawaną przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Hotel Moxy Poznań Airport

Courtyard by Marriot Warsaw Airport Hotel

WELCONOMY | XXVII

16 - 17 marca 2020

- 2 dni obrad
- 2000 gości z kraju i ze świata
- 300 prelegentów
- 200 dziennikarzy

- Sesje Plenarne
- 40 paneli dyskusyjnych
- Rozmowy dwustronne
- Współpraca międzynarodowa

www.welconomy.pl

DZIAŁANIA PREWENCYJNE 2020

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Konkursy ogólnopolskie

BEZPIECZNE GOSPODARSTWO ROLNE 2020 OGÓLNOKRAJOWY KONKURS

KONKURS NA PUBLIKACJE
W ROLNICTWIE MOŻNA PRACOWAĆ BEZPIECZNIEJ

Moja Wizja
ZERO
Ogólnopolski Konkurs dla Młodzieży
Strategia Prewencji w Rolnictwie
2020

OGÓLNOPOLSKI KONKURS PLASTYCZNY DLA DZIECI
BEZPIECZNIE NA WSI

Kampanie prewencyjne

ROLA ROLNIKA
BY UPADKU UNIKAŁ

NIE RYZYKUJESZ
GDY ZNASZ I SZANUJESZ

ROLNIKU
NIE DAJ SIĘ KLESZCZOM

KOŚCI I STAWY
TEŻ ROLNIKA SPRAWY

MĄDRZE POSTĘPUJESZ
WYPADKU NIE SPOWODUJESZ

A Partner of
VISION ZERO
Safety.Health.Wellbeing.

www.krus.gov.pl

Eldisy Polska Sp. z o.o. jest częścią światowej grupy firm Vorwerk & Sohn dającej pracę ponad sześciu tysiącom osób na całym świecie. Dywizja Eldisy specjalizuje się w produkcji uszczelek dla przemysłu samochodowego, budowlanego oraz branży AGD. We wszystkich zakładach zlokalizow anych w Niemczech, Meksyku na Słowacji oraz w Polsce każdego dnia tworzymy elementy uszczelniające najwyższej jakości.

Od czasu uruchomienia produkcji w Polsce mija już 13-ty rok. W tym czasie w fabryce wprowadzono innowacyjne rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa pracy oraz ochrony zdrowia zatrudnionych osób a ciągłe ulepszanie procesów produkcyjnych gwarantuje utrzymanie najwyższej jakości oferowanych produktów oraz pomaga w uzyskaniu nowych zleceń choć już dziś fabryka Eldisy Polska Sp. z o.o. produkuje dla gigantów motoryzacji takich jak Mercedes, Porsche, BMW, Audi, Rolls-Royce. Jakość oferowanych przez firmę materiałów potwierdzają liczne certyfikaty takie jak IATF 16949: 2016, ISO 9001: 2015 czy ISO 14001: 2015.

ELDISY
Vorwerk & Sohn Gruppe

ELDISY POLSKA Sp. z o.o.
Komorniki, ul. Polna 27
55-300 Środa Śląska

tel. +48 71 397 64 01
fax +48 71 317 31 60
biuro@eldisy.pl

Klastry motorem napędowym transformacji energetycznej na Dolnym Śląsku

Rola klastrów energetycznych oraz rozwój odnawialnych źródeł energii to główne tematy konferencji pt. „Klaster energetyczny na rzecz ochrony klimatu jako czynnik nowej polskiej strategii klimatyczno-energetycznej", która miała miejsce 16 stycznia w Gaju Oławskim na terenie Energetycznego Klastra Oławskiego EKO.

Merytoryka konferencji zorganizowanej przez Dolnośląski Instytut Studiów Energetycznych oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w partnerstwie z TAURON S.A, skoncentrowała się na szerokim spektrum zagadnień związanych z energetyką rozproszoną oraz innowacyjnych trendach w energetyce.

Wiceminister klimatu Ireneusz Zyska, który był jednym z zaproszonych gości podkreślił, że głównym celem Ministerstwa Klimatu jest obecnie prowadzenie skutecznych działań, które realnie wpłyną na poprawę jakości powietrza, obniżą poziom emisji gazów cieplarnianych oraz zdynamizują rozwój OZE w Polsce.

— Jesteśmy w momencie przygotowywania nowej polityki klimatyczno-energetycznej, która ma ogromne znaczenie - mówił Ireneusz Zyska podczas konferencji. Jak zaznaczył, stopniowe odchodzenie od energetyki scentralizowanej w stronę energetyki rozproszonej jest ogólnoświatowym trendem, który rozwija się dzięki rozwojowi nowych technologii wytwarzania. Dzięki temu energetyka konwencjonalna zastępowana jest energetyką pochodzącą ze źródeł OZE.

Dolny Śląsk nieprzypadkowo jest regionem, z którym wiązane są największe nadzieje na udaną transformację. Nasze województwo plasuje się bowiem w czołówce, jeśli chodzi o wykorzystanie środków na realizację zadań związanych z odnawialnymi źródłami energii.

Globalne trendy na krajowym podwórku

Globalne działania zaczynają się na naszym podwórku. Takiego właśnie zdania jest Andrzej Jeżewski, prezes Promet Plast, lider Energetycznego Klastra Oławskiego oraz organizator konferencji.

W Polsce istnieje 66 pilotażowych klastrów energetycznych. Na samym Dolnym Śląsku działa obecnie 6 klastrów. – Myślę, że nie będzie przesadą stwierdzenie, że jako województwo możemy pretendować do miana krajowego centrum energetyki odnawialnej – mówi Andrzej Jeżewski lider Energetycznego Klastra Oławskiego EKO. – Mamy ku temu wszystkie predyspozycje – dodaje.

Energetyczne Klaster Oławski EKO powstał dwa lata temu, a sygnatariuszami porozumienia byli: Gmina Oława, Miasto Oława, Starostwo Powiatowe, Tauron Energia, Promet Plast s.c, Metalerg sp. z o.o.

— W klastrze oławskim rozwijamy różne technologie po to by działającym dziś 66 klastrom pokazać jaki rodzaj technologii będzie tą najlepszą i z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że będzie to technologia wodorowa – mówił Andrzej Jeżewski.

— Nie da się zatrzymać zmian w energetyce wynikających z globalnych megatrendów aktami prawnymi lub regulacją sektora. Globalne megatrendy ukształtują energetykę przyszłości również w Polsce – mówił Remigiusz Nowakowski, prezes Dolnośląskiego Instytutu Studiów Energetycznych. Argumentował on, że nawet jeżeli mamy swoje lokalne uwarunkowania i specyfikę, musimy bardzo mocno uwzględniać to, co dzieje się na zewnątrz, jakie trendy mają miejsce w energetyce oraz przewidywać i wykorzystywać możliwości, które się tam pojawiają, a nie nadganiać tempo, które dyktuje czołówka.

— Bardzo ważna jest rola lokalnych samorządów. To jest kwestia wydawanych pozwoleń, kwestia lokalizacji na tego typu inwestycje, bardzo ważna jest rola lokalnych operatorów, do których instalacje sieci energetycznych, te instalacje są przyłączane — stwierdził Remigiusz Nowakowski z Dolnośląskiego Instytutu Studiów Energetycznych.

— Strategia klimatyczna Polski polega przede wszystkim na przechodzeniu na niskoemisyjną gospodarkę, jak największą neutralność klimatyczną i jak największe zastosowanie jak najbardziej efektywnych urządzeń technologicznych w przemyśle i gospodarstwach domowych – mówił Artur Michalski z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Dolny Śląsk plasuje się w czołówce, jeśli chodzi o wykorzystanie środków na realizację zadań związanych z odnawialnymi źródłami energii.

— Chcielibyśmy, aby na Dolnym Śląsku powstała dolina elektromobilności - obszar gospodarczy, którego inteligentną specjalizacją jest elektromobilność. To również napędy hybrydowe, pojazdy niskoemisyjne, napędy wodorowe, ogniwa wodorowe. Zależy nam, aby właśnie tutaj koncentrowały się firmy globalne, które będą produkować elementy w zakresie powstawania takich pojazdów - stwierdził wiceminister Zyska.

DISE

T-Master SISO systemowe rozwiązanie dla gospodarki odpadami w mieście

Z Robertem Szczepankowskim prezesem zarządu T4B Sp. z o.o. oraz T-Master Sp. z o.o., rozmawia Radosław Nosek

System Indywidualnej Segregacji Odpadów T – Master został wyróżniony w zeszłym roku Złotym Medalem Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na czym polega wartość i unikatowość tego rozwiązania?

System Indywidualnej Segregacji Odpadów T-Master jak już sama nazwa wskazuje niesie ze sobą rewolucyjną zmianę w gospodarce odpadami tj. znosi anonimowość w segregacji odpadów komunalnych i pozwala wskazać indywidualne wyniki segregacji dla każdego gospodarstwa domowego objętego systemem. Aktualny stan prawny oraz wymogi Unii Europejskiej spowodowały, iż selektywna zbiórka odpadów to już nie moda czy trend. To konieczność zmiany naszych przyzwyczajeń, mentalności oraz zintensyfikowania działań edukacyjnych. Cała sztuka polega na zrozumieniu, iż worek śmieci to nie odpad, a cenny surowiec. Nasz system to jedyne dostępne w Europie narzędzie do skutecznej segregacji odpadów. Dzięki niemu wiemy jaka ilość i rodzaj odpadu czeka na odbiór przez firmę komunalną, jaki poziom segregacji osiągnęło dane miasto, osiedle, blok czy gospodarstwo domowe w określonym czasie. Wdrożenie systemu T-Master SISO daje władzom miasta, a nawet zarządcom spółdzielni/osiedli mieszkaniowych możliwość monitorowania dopełnienia obowiązku segregacji przez gospodarstwa domowe, premiowania za poprawną postawę, a także umożliwia wskazanie błędów segragacji, tam gdzie je zauważono. Kontrola jakości segregacji to istotny element naszego rozwiązania. A wszystko to indywidualnie dla każdego gospodarstwa domowego. Stworzenie bazy danych o odpadach wraz z ich lokalizacją czyli tzw. 'mapa śmieci' dostępna w trybie on-line to bezdyskusyjna rewolucja w porównaniu do dotychczasowych informacji jakie były w posiadaniu gmin. Prognozowanie kosztów, planowanie inwestycji w oparciu o rzetelne i aktualne dane pozwoli optymalizować wydatki na odbiór śmieci w mieście. Rozliczanie się przez miasto z firmą odbiorową na podstawie dokładnie określonej masy odpadów z rozróżnieniem na frakcje to tylko jedna z wielu możliwości wprowadzenia w życie zapisów nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, która umożliwia przyjęcie innej formy rozliczania niż ryczałtowa.

W 2020 roku każda gmina powinna osiągnąć średni poziom recyklingu o wartości 50% w stosunku do całkowitej masy zebranych odpadów. Oznacza to wielomilionowe kary jakie władze miasta muszą przewidzieć w planach budżetowych na 2021 rok. Jak widać, czasu na działanie czy edukację jest niewiele, ale nigdy nie jest za późno, aby poczynić kroki skutecznie redukujące te gorzkie konsekwencje. Jako autor rozwiązania jestem świadomy, iż czekają nas czasy solidnej pracy u podstaw, ale wyniki pilotażowego programu w Ciechanowie potwierdzają, że jest to możliwe.

Grupa T4B rozpoczęła działalność na rynku w 2003 roku. Jak bardzo od tego czasu rozwinęło się przedsiębiorstwo, proszę podać najważniejsze etapy tego rozwoju.

Nagroda dla Systemu T-Master SISO odebrana na MTP w Poznaniu przypomniała mi początki działalności Grupy T4B. W 2008 roku, w Poznaniu podczas XVII Międzynarodowej Wystawy Zabezpieczeń SECUREX najważniejsze wyróżnienie targów, Złoty Medal MTP został przyznany jednej z naszych spółek, firmie IPP za System Sterowania i Kontroli Ruchu TCS wdrożony pierwszy raz w 2003 na Przejściu Granicznym w Kuźnicy Białostockiej. Był to flagowy produkt Grupy, który wyszedł spod ręki naszych inżynierów i programistów – wspomina Robert Szczepankowski, Prezes Zarządu spółek T4B, IPP. Niektórzy z Nich są aktualnie zaangażowani w projekt T-Master. Od czasu wręczenia nagrody minęło 11 lat. W międzyczasie nasz autorski system TCS został wdrożony na wszystkich przejściach granicznych wschodniej ściany Polski (system CAIFS II) zwiększając bezpieczeństwo i skuteczność kontroli granicznych. System dynamicznie rozwijał się, a wraz z nim cała Grupa T4B. Przez lata zdobywanych doświadczeń i kompetencji otworzyliśmy się na działalność związaną z rynkiem budowlanym, inżynierią środowiska oraz energetyką. Mamy na swoim koncie realizacje największych systemów bezpieczeństwa technicznego m.in. na Lotnisku Chopina i dworcach Warszawskiego Węzła Kolejowego. Przełomowe dla nas lata 2011 – 2015 w branży zabezpieczeń uplasowały spółkę T4B wśród liderów tej branży. Dynamika rozwoju grupy 5 spółek o całkowicie polskim kapitale realizująca projekty dla największych publicznych zamawiających w kraju napawa dumą i satysfakcją. W swojej działalności poszukujemy często nisz, w które dzięki wiedzy i doświadczeniu potrafimy się wpasować i dostarczyć produkt uszyty na miarę dla każdego zamawiającego. Aktualnie jesteśmy w trakcie realizacji największego w historii naszej grupy projektu który zastępuje system CAIFS II nowoczesnym rozwiązaniem dedykowanym wszystkim służbom granicznym w kraju. Cyfrowa Granica to projekt o wartości blisko 74 mln PLN brutto.

Ważna w tym wszystkim jest pewna analogia- zaznacza Prezes Szczepankowski – dzięki systemowi TCS skutecznie uszczelniliśmy polskie przejścia graniczne. Obecnie oferujemy rozwiązanie uszczelniające proces segregacji śmieci. Po prostu znamy się na tym.

WYNIKI ANKIETY PO 3 MIESIĄCACH UŻYTKOWANIA SYSTEMU T-MASTER SISO

Czy segregowała Pani/Pan odpady przed wprowadzeniem programu?

64.8 %
mieszkańców przyznaje się, że nie segregowło swoich śmieci

Czy dzięki systemowi monitoringu czujesz się bezpieczniej na osiedlu?

70.7 %
mieszkańców czuje się bezpieczniej dzięki monitoringowi

Czy chciałbyś wrócić do poprzedniego sposobu wyrzucania śmieci?

82.6 %
mieszkańców nie chciałoby powrotu do starego systemu segregacji na swoim osiedlu

Czy poleciłbyś wdrożenie systemu na innych osiedlach wielorodzinnych w Ciechanowie?

83.7%
mieszkańców poleciłoby wdrożenie systemu na innych osiedlach

Anonimowa ankieta przeprowadzona została przez wolontariuszy Fundacji Łydynia wśród 270 mieszkańców osiedla nr 5 Płońska w Ciechanowie.

Źródło: Magazyn T4B-Technology for business 3/2019

Zmieniamy oblicza polskich osiedli

TAK BYŁO

TAK JEST TERAZ

Pustyni nie będzie

Zamierający bór świerkowy – ofiara inwazji kornika. (Fot. Marek Matecki)

„Przez zmiany klimatu z naszego krajobrazu znikną sosna zwyczajna, świerk pospolity, modrzew europejski i brzoza brodawkowata. Drzewa te zajmują obecnie 75 proc. powierzchni lasów. Wraz z nimi znikną setki gatunków roślin, grzybów i zwierząt".

Tak zaczyna się apel opublikowany 11 września ub.r. na stronie www Polskiej Akademii Nauk, sygnowany przez krąg znamienitych uczonych. Już jego tytuł robi wrażenie: „Ponury scenariusz dla polskich lasów: czeka nas drastyczna zmiana przyrody". Media podchwyciły gorący temat, ubarwiając go na własne potrzeby, toteż prof. Andrzej M. Jagodziński, dyrektor Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku, jeden z sygnatariuszy apelu, uznał, że czas zabrać głos w tej sprawie. „Nie grozi nam wylesienie, tylko wyparcie jednych gatunków przez inne, a w konsekwencji rewolucyjna zmiana ekosystemów" – tłumaczył na tejże stronie www PAN. Sosna zwyczajna, modrzew europejski i brzoza brodawkowata, zajmujące dziś w sumie 75 proc. powierzchni lasów w Polsce, są najbardziej wrażliwe na globalny wzrost temperatury i jego pośrednie następstwa. A zatem „postępujące zmiany klimatu sprawią, że wspomniane drzewa zaczną tracić swoje optimum klimatyczne w naszym regionie, a w konsekwencji znikać z polskich lasów". Leśnicy dostrzegają problem nie od dziś, nie od dzisiaj też przebudowują lasy w Polsce – nie omieszkał zauważyć szef kórnickiej placówki. W miejsce drzewostanów sosnowych czy świerkowych, rosnących na żyznych siedliskach, wprowadzają np. dęby, buki, lipy i klony, czyli gatunki drzew, dla których te warunki są optymalne – stwierdził.

Niewątpliwie sytuacja jest poważna, skoro rewolucyjna zmiana miałaby dokonać się „za życia obecnych 40-latków".

Na kogo wypadnie...

„Przetrwa jodła pospolita, buk zwyczajny, jesion wyniosły, dąb szypułkowy i dąb bezszypułkowy" – przewidują, na podstawie danych meteorologicznych, naukowcy podpisani pod apelem PAN. Ale już Aldona Perlińska, naczelnik Wydziału Ochrony Lasu DGLP, biorąc pod uwagę także czynniki biotyczne, tak komentuje obecność trzeciego z wymienionych na tej liście gatunków:

- Od bez mała dwudziestu lat jesion wyniosły, gnębiony chorobą Chalara fraxinea, bardzo intensywnie zamiera. W naszych szkółkach praktycznie już nie produkujemy jego sadzonek, siłą rzeczy, nie trafia też do upraw, bo ginie w każdym wieku, nawet we wczesnych stadiach rozwoju. Nie tylko my zmagamy się z tym problemem - podobnie jest w całej Europie. I wciąż nie udaje się wyprodukować odmian odpornych na tę chorobę. Ale też nie przesądzajmy – być może wreszcie sytuacja się zmieni i z jesionem będzie tak, jak kiedyś z jodłą. Przed laty wieszczono rychły jej koniec w polskich lasach – dziś jej populacja rozwija się nadspodziewanie dobrze.

Podobnie widzi tę kwestię Krzysztof Rostek, naczelnik Wydziału Hodowli Lasu:

- Nie obserwujemy obecnie żadnych symptomów ustępowania choroby jesionów. Pewne nadzieje na lepszą przyszłość daje Leśny Bank Genów Kostrzyca, w którym zgromadzono nasiona jesionów, zebrane z drzew, które okazały się odporne na tę infekcję. Na razie depozyt ten czeka na lepsze czasy – kiedy tylko sytuacja poprawi się, stanie się fundamentem przywracania naszym lasom tego cennego gatunku, na siedliskach wilgotnych wręcz nie do zastąpienia.

"Lasy Państwowe podejmują wiele przedsięwzięć, które w dłuższej perspektywie pozwolą przystosować lasy do nowych warunków i zagrożeń.
W obliczu zmian klimatu kluczowe jest przede wszystkim zatrzymanie jak największej ilości wody w lesie. Dlatego od wielu lat pracujemy nad tzw. małą retencją, tzn. udrażnianiem cieków wodnych w lasach, przywracaniem ich naturalnego biegu, odtwarzaniem naturalnych i budowaniem sztucznych zbiorników, odtwarzaniem wyschłych bagien i torfowisk. W pierwszej edycji tego programu zretencjonowaliśmy blisko 45 mln m3 wody. W kolejnej, która właśnie trwa, zgromadzimy dodatkowe 2,5 mln m3 wody."

Aldona Perlińska zwraca uwagę, że także dąb, w powszechnym mniemaniu uosobienie siły, nie zawsze potrafi oprzeć się skutkom zmian klimatycznych. W słynnych krotoszyńskich dąbrowach pozyskuje się obecnie wielkie masy drewna z silnie osłabionych drzewostanów, cierpiących z powodu nasilającego się niedoboru wody na tych terenach, cechujących się dość specyficznymi warunkami glebowymi. Na drzewach w najlepsze żerują szkodniki wtórne. Nie lepiej jest na Dolnym Śląsku

- Mając to na uwadze, trochę się dziwię, skąd bierze się wiara, że dąb przetrwa. Może tak się stanie, i bardzo by mnie to cieszyło. Ale kto zaręczy, że zachowa podobną do obecnej pozycję pod względem udziału w składzie gatunkowym krajowych drzewostanów? To trochę wróżenie z fusów – komentuje pani naczelnik.

Wreszcie buk - czwarty z wymienionych w apelu ekspertów PAN kandydatów do uczestnictwa w misji przetrwania rodzimych lasów. Aldona Perlińska tak ocenia jego sytuację:

- Do niedawna wydawało się nam, że to gatunek bardzo odporny na wszelkie choroby i szkodniki. Nie spotykamy na nim podobnie szerokiej gamy szkodników, jak na innych gatunkach drzew. Niemniej jednak mamy już sygnały z północnozachodniej Polski, że buki zamierają tam bez symptomów działania szkodników czy chorób infekcyjnych. Prawdopodobnie i tu jedyną przyczyną tego zjawiska jest pogłębiający się deficyt wody.

Osłabienie drzewostanów widać w wielu przekrojach, choćby w takim, jak udział cięć sanitarnych w cięciach ogółem. Dziś w kraju stanowią one ok. 30 proc. całości cięć. Za poziom niepokojący uznaje się już 10 proc.

Szkodniki w natarciu

Historycznie rzecz ujmując, niegdyś gospodarka leśna była ukierunkowana głównie na użytkowanie lasu, mniej na hodowlę, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Teraz użytkowanie, owszem, jest ważne, ale nie najważniejsze - leśnicy starają się, by drzewostany odpowiadały siedliskom, były różnowiekowe, wielopiętrowe i zróżnicowane gatunkowo – na tym zasadza się rozproszenie ryzyka hodowlanego. Bo jeśli w takim drzewostanie przydarzy się np. zamieranie jesionów, to przerzedzi się on, ale nie zginie - zostaną w nim inne gatunki, które wykorzystają tę okazję do własnego rozwoju. W miejscach zdominowanych przez monokultury, ze zrozumiałych względów, tak już nie będzie.

Generalną konsekwencją zmian klimatycznych miałaby być wędrówka niektórych gatunków drzew na północ. Można spodziewać się, że wiele owadów zechce towarzyszyć swoim żywicielom w owej życiowej wyprawie. Możliwe jest również pojawienie się gatunków obcych organizmów, zawleczonych „przy okazji" międzynarodowego obrotu materiałem roślinnym, importu drewna czy nawet ożywionego ruchu turystycznego. Wpuszczone na nowe tereny, mogą powodować poważne straty gospodarcze, ale też zagrażać gatunkom rodzimym.

- Tak naprawdę, nie wiemy jak postępować ze szkodnikami zmierzającymi ku nam z południowej Europy. U siebie niekoniecznie stanowią istotne zagrożenie dla miejscowych gatunków drzew, bo tamtejsze służby wiedzą, jak owe szkodniki trzymać w ryzach. My nie mamy podobnego doświadczenia – mówi Aldona Perlińska.

Presja gatunków obcych szkodników owadzich, różnego rodzaju organizmów, i infekcji chorobowych już jest zauważalna. Pouczającego przykładu dostarcza ekspansja nicienia o nazwie węgorek sosnowiec, groźnego pasożyta drzew iglastych. Pochodzi z Japonii, ale dostał się do Kanady i na Półwysep Iberyjski (jak się przypuszcza, w importowanym drewnie iglastym). W Portugalii zdążył doprowadzić do porażenia ok. 1 mln ha lasu, przekroczył granicę sąsiedniej Hiszpanii. Co szczególnie niebezpieczne, to gatunek typowy dla sosny zwyczajnej, zajmującej tak eksponowane miejsce w polskich lasach - tu znalazłby dla siebie doskonałe warunki do życia. Niewielkiego, trudnego do wykrycia nicienia przenosi żerdzianka sosnówka, chrząszcz z rodziny kózkowatych, notabene świetny lotnik.

Przebudowa składu gatunkowego – tu bór sosnowego leśnicy podsadzili dębem. (Fot. Krzysztof Fronczak)

- Z rosnącym niepokojem stwierdzamy, że owej żerdzianki spotyka się u nas coraz więcej, a więc osłabione sośniny tym szybciej padłyby łupem jej „pasażera". Dmuchając na zimne, myślimy o wypracowaniu procedur postępowania z tym szkodnikiem. Zwłaszcza że odnotowano już pierwsze przypadki jego obecności w paletach, które przybyły do Gdyni wraz z jakimś ładunkiem. Na szczęście, służby fitosanitarne wypatrzyły nieproszonego gościa – mówi Aldona Perlińska.

Co dalej?

Przed laty wieszczono koniec jodły w naszych lasach. Dziś ma się całkiem dobrze. (Fot. Krzysztof Fronczak)

Jedni eksperci przepowiadają, że będzie rosła dynamika procesu zmian klimatycznych, susze będą coraz dotkliwsze, temperatury wyższe, deficyt wody głębszy, gwałtowne zjawiska pogodowe coraz częstsze i bardziej niszczycielskie, szkody w lasach rozleglejsze. Inni twierdzą, że za kilka lat karta może się odwrócić, przyjdzie ochłodzenie, przybędzie opadów, klimat się nieco ustatkuje.

Niewykluczone, że jeśli zmiany klimatu okażą się jednak drastyczne, przyjdzie odrzucić uprzedzenia co do niektórych obcych gatunków drzew. Pierwsza w kolejce do rozpatrzenia jest kandydatura daglezji zielonej, którą sprowadzono na ziemie polskie już w 1833 r. i na dobrą sprawę trudno dziś mówić, że jest u nas obca. Owszem, nie można zapomnieć, czym skończyło się otwarcie naszych lasów dla inwazyjnych gatunków w rodzaju robinii akacjowej czy czeremchy amerykańskiej. Ale daglezja nie stwarza podobnych zagrożeń.

- Być może, trzeba będzie sięgnąć po jeszcze inne narzędzia, inne gatunki. Już obecnie niektórzy naukowcy sugerują nam, by zacząć próby z tzw. migracją wspomaganą, czyli na niewielką skalę prowadzić praktyczne doświadczenia z drzewami charakterystycznymi dla południowej Europy – mówi Krzysztof Rostek. – Jesteśmy przygotowani na każdy scenariusz. Mamy w ręku mocne atuty: kwalifikowaną bazę nasienną, zasoby Leśnego Banku Genów, nowoczesne szkółkarstwo i dorobek badawczy.

Tak czy siak, przedwcześnie jest mówić w tej chwili o zamieraniu lasów w Polsce – zgodnie zapewniają moi rozmówcy w DGLP.

- Dla mnie największym bólem głowy byłoby, gdyby z sosną zaczęto się dziać coś niedobrego na naprawdę potężną skalę. Bo w naszych lasach nie ma dla niej alternatywy - zajmuje w Polsce najboższe siedliska, które na przestrzeni dziejów „odpuściła" sobie gospodarka rolna. Gdyby sosna skapitulowała, byłaby tragedia. Na razie daleko nam do tego – podsumowuje szef Wydziału Hodowli Lasu.

Krzysztof Fronczak

LASY PAŃSTWOWE

Lasy Państwowe

Przełom w leczeniu kardiologicznym na Dolnym Śląsku

Z prof. dr hab. n. med. Piotrem Ponikowskim, kierownikiem Centrum Chorób Serca Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu rozmawia Marcin Prynda

Kilka miesięcy temu w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu powstało Centrum Chorób Serca, w październiku, w ramach Centrum, otworzono oddział szybkiej diagnostyki kardiologicznej. Panie Profesorze, czy możemy mówić o przełomie w leczeniu kardiologicznym we Wrocławiu?

Szybka diagnostyka kardiologiczna, to tylko jeden z elementów, oczywiście bardzo ważny, tej rewolucyjnej zmiany w leczeniu. Ale tu chodzi o coś więcej, o nawiązanie do koncepcji Centrów Doskonałości. Koncepcja ta zakłada kompleksową i skoordynowaną opiekę nad pacjentem przy wykorzystaniu wszystkich dostępnych możliwości, którymi dysponuje współczesna kardiologia i kardiochirurgia. Pacjenci planowi, ale też i osoby z nagłymi przypadkami będą kierowani do Centrum Chorób Serca gdzie otrzymają specjalistyczną pomoc kardiologów, kardiochirurgów, czy kardiologów interwencyjnych. Uzyskają szybką diagnostykę kardiologiczną z wykorzystaniem potencjału Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego i współpracujących z Centrum Chorób Serca innych struktur Szpitala Uniwersyteckiego. Chodzi o to, aby specjaliści z takich ośrodków mogli się ze sobą konsultować, w czasie rzeczywistym i mając takie wsparcie mogli podejmować decyzje w stosunku do swoich pacjentów. Często jest tak, że pacjent odsyłany jest np. od lekarza rodzinnego do szpitala w celu dalszej diagnostyki, zanim jej się doczeka może upłynąć wiele miesięcy. Tymczasem, nawet krótka konsultacja w ramach Centrum mogłaby znacznie przyspieszyć proces leczenia, skierować go na właściwe tory. Dlatego tutaj proponujemy dodatkowo możliwość stałych konsultacji zarówno dla lekarza rodzinnego jak również dla szpitali w województwie dolnośląskim, które będą się mogły z nami łączyć w czasie rzeczywistym i konsultować pacjentów. Przygotowujemy razem z Ministerstwem Zdrowia odpowiedni program pilotażowy.

Mówiąc o szybkiej diagnostyce musimy też pamiętać, że w Polsce nawet połowa pacjentów kardiologicznych jest niepotrzebnie hospitalizowana. Pobyt przez wiele dni, a niekiedy nawet tyg dni, w szpitalu, tylko w celach diagnostycznych jest nieuzasadniony. Dzięki otwarciu oddziału szybkiej diagnostyki kardiologicznej, co jest kolejnym etapem rozwoju Centrum Chorób Serca, kończymy z niepo- trzebnym przedłużaniem czasu pobytu pacjenta w szpitalu. Z drugiej strony, jako Centrum oferujemy pełny zakres diagnostyki i leczenia chorób serca. Ważne dla pacjenta jest także to, że w konsylium mogą uczestniczyć lekarze różnych specjalności pracujący w szpitalu. Stworzenie oddziału szybkiej interwencji kardiologicznej wymagało wyposażenia w dodatkowy sprzęt, oraz przebudowy pierwszego piętra budynku przy ul. Borowskiej.

Centrum to nie tylko nowa struktura organizacyjna, ale też dodatkowa kadra specjalistów i przede wszystkim inna filozofia leczenia.

W strukturze Centrum Chorób Serca znajduje się sześć jednostek: Klinika Chorób Serca, kierowana przez prof. Krzysztofa Reczucha; Klinika Kardiologii, kierowana przez prof. Andrzeja Mysiaka; Zakład Obrazowania Chorób Serca, kierowany przez prof. Wojciecha Kosmalę; Zakład Badań Klinicznych Chorób Układu Krążenia, kierowany przez dr Joannę Szachniewicz; Klinika Chirurgii Serca z poddziałem torakochirurgii, kierowana przez prof. Marka Jasińskiego oraz ostatnio utworzona Klinika Transplantacji Serca i Mechanicznego Wspomagania Krążenia kierowana przez Prof. Michała Zakliczyńskiego i Dr Romana Przybylskiego .

Otwarcie oddziału szybkiej diagnostyki jest kolejnym, ale czy ostatnim etapem rozwoju Centrum?

Dopiero po wprowadzeniu wspomagania krążenia i transplantacjach serca będziemy mogli mówić o tym, że nasz projekt – Centrum Chorób Serca, jest już zakończony. Zdaję sobie sprawę z tego, że mimo wsparcia ze strony Ministerstwa Zdrowia, Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego realizacja tego projektu może jeszcze potrwać, ale krok po kroku będziemy się zbliżali do upragnionego celu. Tak jak wspomniałem, w tym celu powołaliśmy nową strukturę – Klinikę Transplantacji Serca i Mechanicznego Wspomagania Krążenia, a do naszego zespołu dołączyli wybitni specjaliści w tej dziedzinie- Prof. Michał Zakliczyński i Dr Roman Przybylski.

Dolny Śląsk nie ma ośrodka, w którym dokonuje się przeszczepów serca. Uważam, że najwyższy czas to zmienić. Dolnośląska populacja liczna, tak jak połowa populacji Szwajcarii, czy Danii musi mieć centrum leczenia chorób serca na najwyższym poziomie z pełną, kompleksową ofertą leczenia. Wykonywanie przeszczepów serca i możliwość mechanicznego wspomagania krążenia, umożliwi uzyskanie przez Centrum Chorób Serca najwyższego poziomu referencyjności. Nie mam wątpliwości, że dysponujemy kadrą najwyższej klasy specjalistów zdolnych do wykonywania tego rodzaju operacji. Potwierdzeniem tego jest spektakularny w mojej ocenie zabieg autotransplantacji serca, wykonany niedawno przez Dr. Romana Przybylskiego.

Chcemy wykorzystywać koncepcje e-zdrowia i możliwości jakie daj współczesna technologia w leczeniu chorób serca na Dolnym Śląsku, zintegrować środowisko kardiologów w naszym regionie, rozwinąć współpracą z innymi ośrodkami. To co jeszcze wymaga poprawy, to często brak optymalnej organizacji. Wyobraźmy sobie pacjentów na przykład ze Zgorzelca, czy Legnicy wymagających specjalistycznego leczenia kardiologicznego, które w tamtych ośrodkach nie jest dostępne. Często zaczynają się wtedy poszukiwania odpowiednich lekarzy, jeżdżenie po szpitalach z dokumentacją choroby etc. Tymczasem, działając w ramach jednej dużej struktury, w której funkcjonuje sieć chcących ze sobą współpracować ośrodków kardiologicznych z całego regionu, wykorzystując informatyczne narzędzia e-zdrowia, możemy spowodować, że pacjent zostanie szybko zdiagnozowany, podjęta będzie decyzja i chory szybko trafi do właściwego ośrodka. Tę koncepcję można oczywiście wykorzystywać w różnych obszarach medycyny np. w onkologii.

Dodatkowo chcemy realizować koncepcję bezpiecznego miasta w którym mieszkamy - Bezpiecznego Wrocławia. Wyobraźmy sobie np. pacjenta, który doznaje nagłego zatrzymania krążenia – planujemy wdrożenie systemu, który w takim przypadku zapewni błyskawiczną diagnozę, szybki transport do właściwego ośrodka i wdrożenie leczenia.

Jestem optymistą i uważam, że wrocławska i dolnośląska kardiologia będzie dalej się rozwijać, a chorzy z regionu będą mogli uzyskać u nas kompleksową pomoc z wykorzystaniem wszystkich możliwości które, daje współczesna medycyna.

Naszym priorytetem jest onkologia

Z prof. Łukaszem Szumowskim, ministrem zdrowia, rozmawia Marcin Prynda

Ponownie został Pan desygnowany na stanowisko Ministra Zdrowia. Jakie są Pana zdaniem najważniejsze wyzwania stojące przed służbą zdrowia w Polsce w najbliższych latach?

Plany na najbliższe lata to przede wszystkim kontynuacja podjętych działań. Kluczowa dla ministerstwa zdrowia i rządu jest onkologia i zmiany w niej wprowadzane. W czterech województwach prowadzony jest pilotaż krajowej sieci onkologicznej, którą chcemy do końca 2020 r. wprowadzić w całej Polsce. Przygotowana przez ekspertów została również narodowa Strategia Onkologiczna, która zakłada plan dla onkologii na lata 2020-2030. Chcemy przede wszystkim poprawić przeżywalności pacjentów po rozpoznaniu nowotworu, przyśpieszyć diagnostykę, a także położyć większy nacisk na badania profilaktyczne. W tzw. piątce dla zdrowia założyliśmy miliard dla Centrum Onkologii. Chodzi o to by warunki leczenia pod wieloma względami dorównywały tym europejskim. W pierwszych 100 dniach rządu priorytetem dla ministerstwa zdrowia będzie przygotowanie pakietu badań kontrolnych dla osób po 40. roku życia. Chodzi o to, by przeprowadzić pakiet badań, które będą mogły określić potencjalne ryzyko wystąpienia pewnych chorób. Jest to wiek, kiedy możemy jeszcze podjąć działania zmieniające nasz styl życia i samymi zmianami możemy poprawić stan naszego zdrowia. W przypadku wystąpienia podejrzeń choroby można wtedy sprawnie wdrożyć leczenie. Zależy nam by pewne choroby wykrywać na wczesnym etapie.

Kontynuować będziemy oczywiście prace w zakresie informatyzacji ochrony zdrowia.

Właśnie, od 8 stycznia obowiązkowe będą e-recepty. Jak Pan Minister ocenia przygotowanie do tej zmiany?

Prowadziliśmy pilotaż e-recepty, edukowaliśmy farmaceutów, lekarzy i pacjentów. Przeprowadziliśmy kampanię edukacyjna dla pacjentów. Na początku trzeba było przekonać wszystkich do tego rozwiązania, ale później wszystko szło płynnie. Każdego dnia lekarze wystawiają ponad milion e-recept. Wystawiają je również pielęgniarki. Proszę sobie przypomnieć, przy wprowadzeniu elektronicznego zwolnienia lekarskiego też były obawy, a dziś już nikt o tym nie pamięta. EZLA okazała się wygodnym rozwiązaniem także dla lekarzy, bo wszystkie dane pacjenta mają już w systemie, co skraca im czas na wypisywanie zwolnienia. Podobnie będzie przy e-recepcie. Oczywiście po 8 stycznia w obiegu zostaną recepty papierowe np. pro auctore, pro familia czy wystawiane podczas wizyt domowych i będzie je można normalnie zrealizować.

Nad czym jeszcze resort zdrowia będzie pracował w najbliższym czasie?

Poważne wyzwanie stawia przed nami demografia. W tej kadencji niezwykle istotne będzie wprowadzenie koordynowanej opieki nad seniorami i osobami niesamodzielnymi. Polacy to jedno z najszybciej starzejących się społeczeństw w Europie. Przy takiej dynamice w 2050 roku osoby w wieku powyżej 60 lat będą stanowić ponad 40% społeczeństwa. Musimy przygotować takie rozwiązania, które zabezpieczą potrzeby osób przewlekle chorych. Potrzeby w tym sektorze, jak i zapotrzebowanie na geriatrów w naj- bliższych latach będą rosnąć, dlatego należy się do tego przygotować. Uważam, że stworzenie ujednoliconego systemu finansowania i realizacji opieki nad osobami niesamodzielnymi to jedno z największych wyzwań.

Oczywiście ważny dla pacjentów jest dostęp do skutecznego leczenia na wysokim poziomie także farmakologicznego. W tym roku na listach refundacyjnych pojawiło się wiele nowych leków dla pacjentów chorych na raka piersi czy jelita grubego. Nowe terapie otrzymali także pacjenci diabetologiczni, kardiologiczni oraz z chorobami rzadkimi. Przedstawiciele organizacji pacjenckich podkreślają, że tak odważne decyzje we wprowadzaniu leków do refundacji powodują, że dobijamy do standardów europejskich. Chcemy by kolejne listy refundacyjne również obfitowały w nowe terapie i na pewno będziemy nad tym pracować.

Centrum Kompetencji Druku 3D otwarte na współpracę z przemysłem i nauką

Powstałe w 2017 roku, największe w Europie Centrum Kompetencji Technologii Druku 3D w Bielanach Wrocławskich cały czas szybko się rozwija. Oznacza to również upowszechnianie tej innowacyjnej technologii na polskim rynku.

W planowaniu przedoperacyjnym lub planowaniu interwencyjnym oraz podejmowaniu decyzji lekarze widzą największą wartość dodaną anatomicznych modeli 3D. Fot. Materialise

Materialise, z siedzibą w Belgii, od 1990 roku jest dostawcą oprogramowania do wytwarzania przyrostowego (AM) i zaawansowanych usług druku 3D w różnych branżach. Usługi te opierają się na wielu rewolucyjnych technologiach, w tym min. na: Stereolitografii, SLS – spiekanie laserowe, FDM i VC – odlewanie próżniowe. Materialise od 2014 roku prowadziła rozwój polskiego oddziału. W 2017 roku Materialise otworzyła pierwsze w Polsce Centrum Kompetencji Technologii Druku 3D. Na lokalizację nowego budynku produkcyjno-biurowego wybrała Bielany Wrocławskie. Zainwestowano około 10 milionów euro w budynek i technologię, aby stworzyć komfortowe warunki do dalszego rozwoju technologii przyrostowej w Polsce.

Rozwijana jest m.in. technologia druku 3 D w metalu. Można drukować w tej technologii stosując takie materiały konstrukcyjne jak aluminium, tytan, stal nierdzewną, ale też i złoto, platynę, kompozyty. To ogromnie poszerza rynek. Z takich produktów korzysta głównie lotnictwo, motoryzacja, branża AGD, czy medyczna.

Technologię druku 3D powszechnie wykorzystuje się w branży motoryzacyjnej, dla której można wytwarzać np. elementy oprzyrządowania, ale też i części zamienne. Dużym odbiorcą jest też przemysł elektroniczny – który kupuje m.in. obudowy modułów, komputerów. Niezwykle ważna jest branża medyczna, gdzie używany jest m.in. tytan, ale również różnego rodzaju materiały biokompatybilne. Stosowanym przez Centrum Kompetencji Technologii Druku 3D w Bielanach Wrocławskich materiałem, jest Inconel, który ma duże zastosowanie, w rozwijającym się w Polsce przemyśle lotniczym.

Ciągle jeszcze technologia druku 3D jest w Polsce postrzegana przez pryzmat małych start-upów, które dysponują pojedynczymi drukarkami 3D i wykorzystują je głównie do prototypowania. Centrum w Bielanach Wrocławskich oferuje zupełnie inną skalę produkcji. W całym Materialise powstaje np. około 30 tysięcy różnych detali w tej technologii i to w ciągu tygodnia. Mamy więc do czynienia z masową produkcją, którą można w dowolny sposób personalizować. Nie ma natomiast w Polsce barier w upowszechnianiu druku 3D w przypadku np. centrów badawczych zlokalizowanych w Polsce, a pracujących w skali globalnej. Dla nich ta technologia jest jedną z wielu, która w określonych sytuacjach przynosi ogromne korzyści. Jakość powstałego elementu w metalu w druku 3D niczym się nie różni od wytworzonego w tradycyjnej technologii. A samo zastosowanie technologii 3D ogromnie skraca i uelastycznia oraz obniża koszty projektowania produktu.

Ogromną częścią całego biznesu Materialise, w skali globalnej, jest branża medyczna. Setki tysięcy pacjentów na całym świecie skorzystało z dobrodziejstwa tej technologii. Druk 3D w medycynie usprawnia proces przedoperacyjnej wizualizacji, która jest nowym niezbędnym etapem w planowaniu najlepszej strategii chirurgicznej. Posiadanie trójwymiarowego modelu patologii zapewnia szczegółową perspektywę anatomii pacjenta, wspomagając ocenę zależności między strukturami anatomicznymi.

Do sukcesów Centrum Kompetencji Technologii Druku 3D w Bielanach Wrocławskich można zaliczyć m.in. wsparcie Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie i uruchomienie laboratorium Druku 3D z wykorzystaniem własnego oprogramowania Materialise Mimics.

Oddział Kardiologii Pediatrycznej wykorzystuje Druk 3D w medycynie i drukowane modele anatomiczne w leczeniu pacjentów. Stało się to możliwe dzięki wcześniejszej wizycie Materialise w Polsce, której celem były organizacja i ustawienie procesu drukowania 3D, jak i profesjonalne szkolenie całego zespołu pracującego na miejscu.

W Laboratorium Druku 3D Instytutu Zdrowia Dziecka, skany CT są konwertowane na dokładne modele anatomiczne 3D za pomocą specjalnie dedykowanego oprogramowania Materialise Mimics. W rezultacie konwersji powstaje plik 3D PDF, który można wyświetlić na ekranie oraz plik przeznaczony do druku 3D, który jest kompatybilny z urządzeniami wytwarzającymi w technologii przyrostowej.

Druk 3D w medycynie usprawnia proces przedoperacyjnej wizualizacji, która jest nowym niezbędnym etapem w planowaniu najlepszej strategii chirurgicznej. Posiadanie trójwymiarowego modelu patologii zapewnia szczegółową perspektywę anatomii pacjenta, wspomagając ocenę zależności między strukturami anatomicznymi.

Znaczenie druku 3D znacznie przewyższyło oczekiwania. Usprawnia również komunikację. Zespół kardiologów pediatrów z Centrum Zdrowia Dziecka wykorzystuje modele anatomiczne podczas rozmów z rodzicami chorych dzieci. To osobiste i zindywidualizowane podejście ułatwia pacjentom i ich rodzinom zrozumienie i zaakceptowanie skomplikowanego procesu leczenia.

Dwie dekady intensywnego rozwoju

W 2020 roku spółka Uzin Polska Produkty Budowlane obchodzi 20-lecie otwarcia w Legnicy fabryki, w której wytwarzane są produkty sypkie. Budowa zakładu produkcyjnego w naszym kraju otworzyła wiele drzwi przed Grupą Uzin Utz. Okrągły jubileusz jest doskonałą okazją do podsumowań i przedstawienia planów na przyszłość.

Uzin od ponad 60 lat oferuje produkty i systemy do przygotowywania oraz montażu różnego rodzaju podłóg. Jest jednocześnie największą marką koncernu Uzin Atz AG, do którego należą ponadto takie firmy, jak Wolff, Pallmann, Arturo, codex i RZ.

Na przestrzeni lat Uzin zyskał popularność praktycznie na całym świecie. Dziś z zakładu w Legnicy produkty sypkie są dostarczane aż do 14 krajów w Europie. Obecna pozycja firmy na rynku jest efektem rzetelnej pracy na rzecz jej stałego rozwoju.

20 lat historii Uzin w Polsce

Decyzja o budowie zakładu produkcyjnego Uzin w Legnicy jest krokiem milowym w historii firmy – był to drugi po Ulm w Niemczech zakład, w którym postawiono na produkcję suchych zapraw. Stanowił on jednocześnie największą inwestycję firmy zlokalizowaną poza granicami Niemiec, a tym samym świadczył o międzynarodowym rozwoju Grupy Uzin Utz. Co więcej, atrakcyjne położenie geograficzne zakładu w Polsce pozwoliło na docieranie firmy zarówno do rynków Europy Wschodniej, jak i Zachodniej.

- Patrząc z dzisiejszej perspektywy, inwestycja ta była pouczającym doświadczeniem w zakresie planowania projektów i kontaktów z zagranicznymi władzami. Ponadto, stała się ona początkiem naszego międzynarodowego sukcesu. Od tamtego czasu w Polsce stale się rozwijamy, inwestując w najnowsze technologie. Początkowo byliśmy obecni tylko z marką UZIN, ale dzięki naszym produktom marki Pallmann udało się w ostatnich latach zagospodarować kolejne segmenty rynku i znacznie zwiększyć całkowitą sprzedaż – wspomina **Dr H. Werner Utz, od 2018 r. szef rady nadzorczej UUAG.**

Uzin wie jak

Za rozwój, jak i doskonałą jakość produktów odpowiadają pracownicy Uzin, którzy mogą pochwalić się nie tylko bogatą wiedzą techniczną, ale i dobrymi umiejętnościami organizacyjnymi i handlowymi. Właśnie dzięki unikatowemu know-how firma opatentowała m.in. **pierwszą na świecie inteligentną masę szpachlową**. Produkt podczas schnięcia zmienia kolor od jasnozielonego do łososiowego - masa zatem sama informuje kiedy nadaje się do dalszych prac. Tego typu rozwiązania ułatwiają prace, a jednocześnie zachęcają młodych ludzi do podejmowania pracy związanych z przygotowaniem podłoża.

Uzin organizuje też wsparcie dla przyszłych i obecnych fachowców w formie indywidualnych szkoleń skierowanych do wykonawców oraz lekcji posadzkarskich dla szkół technicznych. Zajęcia przeprowadzane są przez ekspertów **Akademii Sztuki Posadzkarskiej**, którzy udzielają wsparcia technicznego zarówno w trakcie, jak i po szkoleniu.

Szkolenia uczą m.in. przygotowywania podłoża pod prace remontowe, jego naprawy, klejenia podłóg i wykładzin. Podczas zajęć wykorzystywane są narzędzia i materiały używane na co dzień przez profesjonalistów z branży posadzkarskiej.

Zwiększanie mocy

W 2018 roku dobiegła końca rozbudowa zakładu produkcyjnego Uzin Polska Produkty Budowlane. Obiekt zyskał dodatkową powierzchnię magazynową, przestrzeń biurową, a także innowacyjną część testowo-szkoleniową, która szybko stała się uznaną przez przedstawicieli branży ASP.

- Było to dla nas duże wyzwanie organizacyjne – prace toczyły się bowiem przy normalnym funkcjonowaniu zarówno zakładu produkcyjnego, jak i pracowników w części biurowej – wspomina Tadeusz Wawrowski. – *Dzięki tej inwestycji zyskaliśmy więcej przestrzeni do pracy i przyszłego rozwoju.*

Przyszłość starannie zaplanowana

Mimo długiej obecności na rynku, zespół obu polskich spółek Uzin – produkcyjnej i handlowej, nie osiada na laurach. Jak podkreśla **Tadeusz Wawrowski,** Prezes Uzin Polska Produkty Budowlane, Wiceprezes Uzin Utz Polska plany są ambitne i konkretne – *Chcielibyśmy, aby UZIN stał się marką rozpoznawalną nie tylko w środowisku posadzkarskim, ale i wśród szerszego grona, niezwiązanego z branżą. Naszym celem jest umocnienie pozycji na rynku krajowym, jak również kontynuacja dostaw na rynki ościenne. Chcemy nadal rozwijać i* ***promować szybkie systemy oraz rozwiązania proekologiczne.*** *Z radością odnotowujemy, że nasz krajowy rynek budowlany coraz większą wagę przykłada do wysokiej jakości stosowanych produktów i nowoczesnych metod pracy. Oferta marki Uzin odpowiada takim potrzebom zarówno pod względem produktów jak i maszyn oraz narzędzi do ich stosowania.*

Jak wzmacniać filary polskiej gospodarki?

Na czym opiera się polska gospodarka na przełomie dekad? Jak wpływają na nas paneuropejskie trendy i zagrożenia? O tych problemach dyskutowano podczas IV Forum Przemysłowego w Karpaczu z udziałem polityków, prezesów największych polskich firm, przedstawicieli małych i średnich przedsiębiorstw. Moderatorem panelu był Marcin Prynda, wydawca „Kapitału Polskiego"

Panel tematyczny poświęcony filarom polskiej gospodarki z udziałem polityków, prezesów największych polskich firm, przedstawiciela MSP

Krzysztof Mróz, Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Mówiąc o filarach polskiej gospodarki mamy m.in. na myśli naszych narodowych czempionów, w tym Spółki Skarbu Państwa, takie jak KGHM, czy Orlen. Jaka powinna być ich dalsza droga rozwoju? To pytanie musi sobie zadawać każdy menedżer. To zresztą jest dla menedżera zawsze największe wyzwanie – jak zapewnić swojej firmie długotrwały i stabilny rozwój. Wydaje się, że w przypadku polskich, narodowych czempionów droga fuzji i tym samym wzmacniania swojej siły, uzyskiwania efektów synergicznych wydaje się być oczywista. Musimy też pamiętać, że poprzez narodowych czempionów państwo realizuje swoją politykę gospodarczą. Jeśli te firmy będą się wzmacniały ekonomicznie, będą ściślej współpracowały ze sobą, to państwo będzie mogło lepiej i skuteczniej realizować swoją politykę, zwiększając tym samym bezpieczeństwo ekonomiczne kraju. A większe bezpieczeństwo ekonomiczne, to również większe bezpieczeństwo państwa.

Adam Kasprzyk, Grupa Lotos

Do fuzji Orlenu i Lotosu powinno dojść już w przyszłym roku. Chciałby tu podkreślić bardzo ważną rzecz. Dochodzi do połączenia dwóch bardzo silnych ekonomicznie podmiotów. Obydwie firmy mogą bardzo dużo na tym połączeniu skorzystać, znacznie zwiększą się ich możliwości, zarówno jeśli chodzi o działanie na terenie Polski jak i o konkurowanie na rynkach zagranicznych. Ważne jest też to, żeby dokonało się przełamanie w świadomości, że jest to najlepsza droga do wzmacniania siły polskich przedsiębiorstw. Po prostu idziemy tą drogą, które już dużo wcześniej poszli m.in. nasi konkurenci w Europie i na świecie. Można też powiedzieć, że nadrabiamy zaległości, do których doprowadzili nasi poprzednicy.

Spotykamy się niestety z sytuacja, że lokalni politycy Platformy Obywatelskiej z Pomorza próbują podważyć sens połączenia Orlenu z Lotosem. Przekonują, że Lotos związany jest z Pomorzem i region nie może stracić takiej firmy. Oczywiście, że Lotos jest bardzo ważny dla Pomorza, nikt temu nie przeczy. Ale przecież nic z tej firmy nie zostanie zabrane, ani ludzie, ani urządzenia, czy technologie. Lotos po prostu zyska nowe możliwości działania.

I jeszcze jedno. Dużo się mówi podczas tej dyskusji o produktach. Otóż naszym najlepszym produktem i największym kapitałem są ludzie, zarówno ci którzy pracują przy instalacjach, jak i inżynierowie, ale też ludzie młodzi, którzy potencjalnie mogą być naszymi pracownikami, których zaangażowanie i innowacyjność poznajemy przy okazji różnych realizowanych przez nas projektów.

Jacek Cieplak, Biuro Rzecznika MŚP

Dyskutujemy o filarach polskiej gospodarki,. Bardzo dobrze, że mamy wielkie przedsiębiorstwa, spółki Skarbu Państwa, które wyrastają na narodowych czempionów. Musimy jednak pamiętać, że cała tzw. reszta, to małe i średnie przedsiębiorstwa. Przeciętny polski przedsiębiorca z reguły nie dysponuje wielkim kapitałem, bo nie miał zbyt wiele czasu, aby go wypracować. On go tworzył w najlepszym wypadku 30, a nie 300 lat. Tym bardziej więc musi mieć teraz dobre warunki do funkcjonowania do pomnażania tego kapitału. Potrzebuje do tego dobrego prawa, maksymalnie uproszczonego, przejrzystego.

Musimy pamiętać, że znacznie więcej niż połowa źródeł prawa powstaje na szczeblu europejskim i stamtąd trafia na polski rynek. Muszą się do niego stosować duże podmioty, ale też i pozostałe grupy małych przedsiębiorców, które nieraz potrzebują znacznie więcej czasu niż duże firmy, aby się do nich dostosować. Najnowszy przykład dotyczy systemu dokumentowania odpadów. Nowe obowiązki związane z BDO i ewidencją w czasie rzeczywistym będą szczególnie dotkliwe dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, którzy do tej pory tego typu czynności zlecają podmiotom zewnętrznym.

Gertruda Uścińska, prezes ZUS podczas rozmowy z Marcinem Pryndą, wydawcą "Kapitału Polskiego"

Zbigniew Warmuz, Synthos.

W przeciwieństwie do moich przedmówców, jestem umiarkowanym optymistą. Duże polskie przedsiębiorstwa, podobnie jak Synthos, muszą stawiać na innowacje. Pomału kończy się konkurowanie kosztami. I bardzo dobrze, ale nadchodzi czas próby, wykorzystywania swojego innowacyjnego potencjału.

Działalność Grupy Synthos opiera się w dużej mierze na sprzedaży wyrobów chemicznych wykorzystanych jako surowce i produkty pośrednie w szerokiej gamie gałęzi przemysłu, w szczególności w przemyśle samochodowymi w branży budowlanej.

Segment kauczuków syntetycznych jest podstawowym segmentem działalności Grupy. Odbiorcami ok. 80% wolumenu sprzedaży produktów tego segmentu są główni uczestnicy rynku oponiarskiego, w tym Michelin, Continental, Bridgestone, Goodyear, Nokian i Pirelli. Bardzo ważna jest dla nas odpowiedź na pytanie w jakim kierunku będzie rozwijała się branża motoryzacyjna.Wbrew pozorom, nie jest to łatwe do przewidzenia Uważnie obserwujemy rynki niemiecki, chiński i amerykański. I na każdym z nich widać wyraźne spowolnienie gospodarcze i niepewność przyszłości.

Bardzo ważny jest też dla nas segment tworzyw styrenowych, który wytwarza trzy podstawowe rodzaje produktów różniących się przeznaczeniem. Pierwszy z nich to polistyren do spieniania („EPS"), stosowany przede wszystkim jako materiał izolacyjny. To jest bardzo perspektywiczny obszar, ale konkurencja na tym rynku jest niesłychanie silna. Konkurujemy z gigantami w rodzaju takich marek jak BASF czy Total, które mają rozbudowane łańcuchy wartości i zawsze mogą, w razie niekorzystnych warunków zewnętrznych obniżać ceny i generować marże na różnych etapach produkcji. My jeszcze takich możliwości nie mamy. Borykamy się wreszcie z konkurencją firm np. irańskich, które sprzedają w Europie produktyw skrajnych przypadkach poniżej kosztów zakupu surowców. Unia niedostatecznie i niechętnie chroni swoje rynki, zwłaszcza jeśli dumping nie uderza to w interesy największych państw, takich jak Niemcy czy Francja.

Przemysław Myszakowski, Port Lotniczy Wrocław

Podczas tej dyskusji podają różne głosy zarówno optymistyczne jak i pesymistyczne. Ja zaliczam się do optymistów. Moim zdaniem, branża lotnicza w Polsce ma bardzo dobre perspektywy do rozwoju. Mówią o tym wszelkie prognozy w tym i te formułowane przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Jeśli chodzi o Port Lotniczy we Wrocławiu, to pod względem liczby przewiezionych pasażerów, rok 2018 był jak dotąd rekordowy. W 2019 roku też powinniśmy zanotować wzrost, ale biorąc pod uwagę wysoką bazę roku 2018 możemy oczekiwać wzrostu jednocyfrowego. Cały czas rozwijamy sieć połączeń. W tym sezonie zimowym z Wrocławia będzie można polecieć do 55 miejsc na świecie. Coraz większą wagę przywiązujemy do kierunku wschodniego, musimy przecież brać pod uwagę to, że na Dolnym Śląsku pracuje już około 100 tysięcy obywateli Ukrainy.

Podczas Forum Przemysłowego w Karpaczu dyskutowano o problemach narodowych czempionów.

IV Targi Wschodnie

4-5 LUTEGO 2020, RZESZÓW

EUROPE - UKRAINE FORUM

XIII FORUM EUROPA-UKRAINA

Targi dedykowane firmom z Polski i zza wschodniej granicy

Ponad 100 firm reprezentujących kilkanaście branż gospodarki, przemysłu i usług

Szansa na nawiązanie współpracy i odniesienie realnych korzyści biznesowych

- miejsce: G2A Arena Centrum Wystawienniczo-Kongresowe Województwa Podkarpackiego
- www.forum-ekonomiczne.pl
- kontakt: j.dubij@isw.org.pl

WSPÓŁORGANIZATOR

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

XIII Forum Europa-Ukraina w lutym w Rzeszowie

Przełom stycznia i lutego to tradycyjnie czas kiedy w Rzeszowie odbywa się Forum Europa-Ukraina. Nie inaczej będzie w tym roku, a międzynarodowe grono gości z Polski i Ukrainy, a także z innych krajów Europy i świata, będzie dyskutować o przyszłości Ukrainy i całego kontynentu już po raz trzynasty.

Tegoroczne Forum jest organizowane pod hasłem: „Nowe szanse, stare zagrożenia" Od 2007 roku jest ono jednym z kluczowych wydarzeń, za którymi stoi marka Instytutu Studiów Wschodnich. Jego głównym tematem będzie kwestia kontynuacji procesu reform i modernizacji Ukrainy w sytuacji zmian na szczycie władzy w Kijowie w wyniku wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Słabo widoczne efekty reform, niestabilność gospodarki, powszechny niedostatek spowodowały niezadowolenie w społeczeństwie i w konsekwencji – porażkę poprzedniego obozu rządzącego. Społeczeństwo Ukrainy ma bardzo wysokie oczekiwania wobec nowych władz. W związku z tym, aktualne pozostaje pytanie, jaka będzie polityka władz wyłonionych w rezultacie wyborów i czy Ukraina wykorzysta możliwości, które daje współpraca z krajami Unii Europejskiej i NATO? Jakie następne działania powinien podjąć Kijów i jego zachodni partnerzy, żeby zapewnić stały rozwój kraju i jego integrację ze strukturami europejskimi i euroatlantyckimi?

Debaty Forum Europa-Ukraina 2020 skoncentrują się na kluczowych kwestiach modernizacji i rozwoju potencjału gospodarczego Ukrainy, możliwości regionów oraz współpracy z partnerami z Polski i innych państw europejskich. Rozpatrzone zostaną uwarunkowania budowy nowoczesnej samorządności terytorialnej i społeczeństwa obywatelskiego. Poruszone będą również kwestie bezpieczeństwa Ukrainy w układzie stosunków europejskich i globalnych.

W Forum weźmie udział ponad 800 uczestników z Polski, Ukrainy, krajów UE i USA skupi się na wyzwaniach jakie stają przez całą europejską społecznością zaangażowaną w kwestię ukraińską. Wśród nich przedstawiciele rządów, życia politycznego, dyplomacji, biznesu, samorządów, instytucji unijnych, organizacji międzynarodowych, ośrodków analitycznych i kół eksperckich. Zaplanowano ponad 50 paneli dyskusyjnych poświęconych zagadnieniom gospodarczym, politycznym i społecznym. Tradycyjnie, przyznana zostanie Karpacka Nagroda Europy Wspólnej Wartości. W ubiegłych latach jej laureatami byli: **Jerzy Hoffman**, **Oleg Sencow**, **Jan Malicki** oraz **Ihor Cependa**.

Wydarzeniem towarzyszącym XII Forum Europa – Ukraina będą **IV Targi Wschodnie**. Firmy, które zaprezentują się uczestnikom Forum będą reprezentować wiele branż, w tym informatyczną i nowych technologii, finansową, ubezpieczeniową, budowlaną, motoryzacyjną i lotniczą oraz turystyczną. Targi mają dawać szansę przedsiębiorcom z obu stron granicy na wymianę doświadczeń, ale przede wszystkim możliwość nawiązywania współpracy biznesowej. Wstęp na targi jest bezpłatny dla odwiedzających.

W rzeszowskiej **G2A Arenie** po raz drugi odbędzie się także **Forum Słowackie**. 5 lutego obok kwestii ukraińskich, uczestnicy będą rozmawiali także o szansach i perspektywach współpracy z drugim z państw południowo-wschodniego pogranicza. Forum Słowackie jest odpowiedzią na rozwijające się w dużym tempie relacje pomiędzy Polską i Słowacją. Uczestnicy pochylą się nad kwestiami związanymi z wymianą transgraniczną, bezpieczeństwem energetycznym, wyzwaniami w edukacji czy transporcie, wreszcie turystyką i wymianą kulturalną.

Recepta na nietuzinkową działalność w branży dealerskiej

Rozmowa z dyrektorem zarządzającym Motorpol Wrocław, Jakubem Jaworskim.

Rok 2019 za nami. Był to pierwszy pełen rok działalności spółki Motorpol Wrocław. Jak mógłby go Pan podsumować?

Rok 2019 to był wyjątkowy czas dla naszej Spółki. To pierwszy, pełny rok działalności operacyjnej. Obfitował w wiele trudnych decyzji i niestandardowych rozwiązań. Przyniósł natomiast również pierwsze sukcesy i jestem przekonany, że to dopiero początek.
Wykonaliśmy ogrom pracy, aby sześć marek, które mamy w swoim portfelu, nie tylko zaistniało w świadomości naszych klientów i partnerów biznesowych, ale również zaczęło czerpać wymierne korzyści z synergii i naszych innowacji, jak choćby pierwszy w Polsce Škoda Digital Store czy Škoda Delivery.

Kiedy rozmawialiśmy w marcu ubiegłego roku, mówił Pan, że osiągane wyniki i wskaźniki będą dla Pana arcyciekawą wartością referencyjną i okaże się, które z podjętych decyzji były trafne, a które będą wymagały optymalizacji lub zmiany. Jakie wyciągnął Pan wnioski?

Rok 2019 pokazał, czy decyzje, które podjęliśmy w 2018, zarówno te, dotyczące procesów wewnątrz firmy, jak i te personalne, były słuszne z biznesowego punktu widzenia.

Podsumowując ostatnie 12 miesięcy stwierdzam, iż nasz zespół wykonał tytaniczną pracę i jako nowa Spółka osiągnęliśmy imponujące wyniki.
Jako tak duża firma nieustannie musimy reagować na dynamicznie zmieniający się rynek, ale najtrudniejsze procesy mamy już za sobą. W warunkach silnej konkurencji rynkowej zaczęliśmy odnosić niebagatelne sukcesy, nie tylko na rynku wrocławskim i dolnośląskim.
Wiele osób wróżyło nam bardzo trudne początki. Wyniki pokazują jednak, że starannie przemyślana strategia i konsekwentna jej realizacja poprzez trafny dobór personelu to determinanta dobrze prowadzonej działalności dealerskiej.

Coraz głośniej mówimy o samochodach elektrycznych. Branża motoryzacyjna stoi przed dużym wyzwaniem. Z jednej strony mamy ustawodawstwo i coraz większe restrykcje dotyczące emisji spalin, a z drugiej coraz bardziej wyedukowanego klienta, który wchodząc do salonu zazwyczaj ma już podjętą decyzję dotyczącą zakupu samochodu. Jak w Pana ocenie będzie zmieniał się rynek?

Nad tym zagadnieniem głowią się najwięksi znawcy branży i trendów rynkowych. Jedno jest pewne, stoimy u progu dużej zmiany zarówno produktowej jak i światopoglądowej w kontekście zakupu i użytkowania samochodu.
Z jednej strony, konwencjonalne napędy zaczną odczuwać konkurencję w postaci napędów alternatywnych, szczególnie elektrycznych. Producenci czynią również coraz śmielsze próby wdrożeniowe samochodów autonomicznych. Z drugiej zaś strony, w znaczący sposób, zmianie ulegają zachowania konsumentów. Coraz większa część procesów decyzyjno-zakupowych przechodzi stopniowo w sferę online. Nowe pokolenie nabywców oraz partnerów biznesowych ma i będzie miało zdecydowanie inne oczekiwania wobec dealera samochodowego. Zmiany w zachowaniu także starszych klientów są zauważalne i wymagają dopasowania się z naszej strony. Moim zdaniem, jedyną słuszną odpowiedzią naszej firmy na takie zachowania rynku może być skupienie się na modelu tzw. omnichanel.

Mimo, iż zakupowi samochodu niezmiennie towarzyszą duże emocje, to zarówno proces poszukiwania, wyboru, jak i inicjalizacja kontaktu coraz częściej jest zapoczątkowywana w rzeczywistości digitalnej. Klienci oczekują od nas tej samej jakości obsługi i przede wszystkim responsywności, jaką znają z innych doświadczeń zakupowych. Najnowsze badania pokazują, że 60% decyzji zakupowych dotyczących marki, modelu i ceny zapada przed fizyczną wizytą u dealera. Znacząco również skraca się sam proces zakupowy. To trendy, które obserwujemy i uczymy się do nich dostosowywać.
Zmiana świadomościowa oraz zaczynająca się ofensywa produktowa samochodów BEV (battery electric vehicle) oraz PHEV (plug-in hybrid electric vehicle) wymaga od dealerów podjęcia szeregu działań: zarówno infrastrukturalnych, jak i procesowo-kadrowych wewnątrz firmy.
Model sprzedaży oraz obsługi posprzedażowej zmienia się na naszych oczach, a my chcemy i musimy reagować w najlepszy z możliwych sposobów. Jedno, co w moim odczuciu nigdy się nie zmieni i do czego zawsze będę przykładał najwyższą wagę, to jakość obsługi klienta.

W zeszłym roku wspieraliście jako firma kilka organizacji i inicjatyw, m.in. Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla Dzieci im. Jana Pawła II w Jaszkotlu, pokaz „It's My Time!" oraz współpracujecie z drużyną triathlonową GVT. Skąd chęć pomocy?

Nasze dodatkowe aktywności poza firmą, mają mimo wszystko charakter komplementarny. W naszym zespole jest wiele osób, które mimo trudów pracy, znajdują w sobie motywację i energię do tego, by rozwijać swoje sportowe pasje, a również zrobić coś więcej dla siebie i lokalnej społeczności.
Owszem, wiele działań, które podjęliśmy w roku 2019 miało charakter nie tyle biznesowy, co charytatywny. Jednak z całą stanowczością stwierdzam, że nasz fantastycznie zgrany zespół podejmuje wszelkie tego typu wyzwania ze szczerego serca. To widać i czuć podczas wszelkich naszych akcji. Z ośrodkiem w Jaszkotlu współpracujemy regularnie i jesteśmy zaszczyceni i wdzięczni za ciepło i uśmiechy, które tam otrzymujemy.
Z drużyną triathlonową GVT również współpracujemy na płaszczyźnie zarówno sportowej, jak i charytatywnej. Taka postawa oddaje atmosferę, jaka panuje w naszym zespole.

Skoro mówimy o pracownikach - powiedział Pan, że to zespół buduje wyjątkowy i niepowtarzalny klimat w Motorpol Wrocław. Jaki był 2019 rok w odniesieniu do zespołu?

Podpisuję się obiema rękoma pod tym, co powiedziałem rok temu... Po wszystkich trudach i wyzwaniach roku 2019 jeszcze dobitniej czuję, że najcenniejszym zasobem firmy są ludzie. Oczywiście, w pracy menadżera zdarzają się trudne decyzje personalne, ale takiej atmosfery, jaka panuje w Spółce Motorpol Wrocław życzyłbym każdemu. Zaangażowanie i fantastyczna postawa naszego zespołu, to recepta na efektywną i nietuzinkową działalność w tej niełatwej branży dealerskiej.

Jakie wyzwania czekają Pana oraz firmę w 2020 roku?

Z optymizmem patrzę w przyszłość. Oczywiście, automotive dealerski stoi u progu znaczących zmian.
Nowe napędy, inne oczekiwania klientów, sytuacja na rynku pracy, rosnące koszty franczyzy to jedne z podstawowych wyzwań jakie stają przed nami w 2020 roku.
Zmieniające się oczekiwania i zachowania klientów na pewno spowodują analogiczne procesy w naszej firmie.
Nowe trendy rynkowe wymuszą zmiany w naszej branży. Jako Dyrektor Zarządzający Spółki Motorpol Wrocław chcę, aby to nasza firma wyznaczała kierunek tych zmian. Patrząc na swój zespół wiem, że mamy ku temu niezbędne narzędzia.

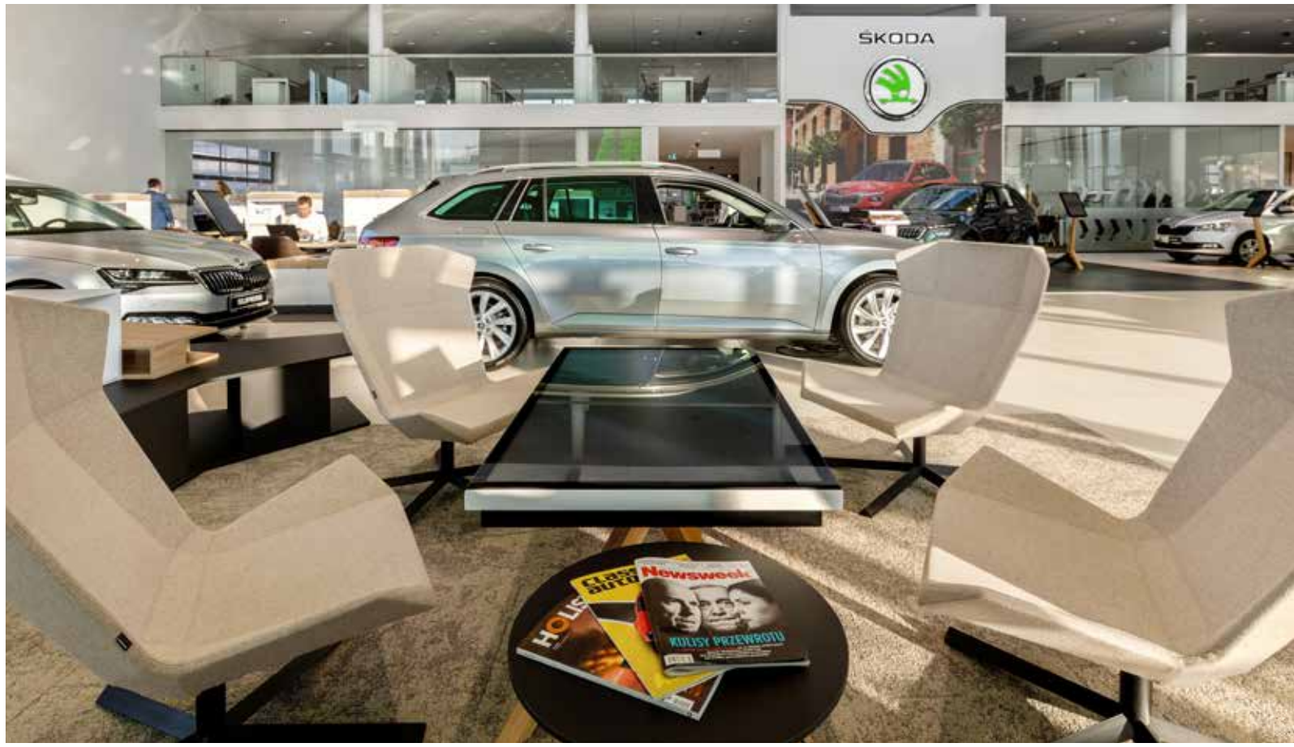

MIĘDZYNARODOWA JAKOŚĆ USŁUG ŚWIADCZONYCH PRZEZ OPTIMUM CONSULTING GROUP Z RZESZOWA

Optimum Consulting Group (OCG). Prężnie rozwijająca się firma zdobywająca coraz większe uznanie w regionie i w środowisku międzynarodowym. Nagrodzona wyróżnieniem Nasze Dobre Podkarpackie 2019. OCG to zespół specjalistów doradzający przedsiębiorcom krajowym lokującym biznes na rynkach światowych oraz inwestorom zagranicznym zakładającym biznes w Polsce. Grupę tworzą wyspecjalizowane, niezależne spółki oraz międzynarodowa kadra świetnie wykwalifikowanych specjalistów. Ukształtowana wieloletnim doświadczeniem forma w której przedsiębiorca w jednym miejscu otrzymuje pełen wachlarz usług dla biznesu z zakresu prawa, księgowości, sieciowania biznesu, rekrutacji a także szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje. Działania firmy zostały dostrzeżone i nagrodzone prestiżowym dyplomem uznania przez Bank Światowy w 2015 za działania na rzecz rozwoju międzynarodowej przedsiębiorczości. OCG jest dynamicznie i prężnie rozwijającą się grupą kapitałową, której biuro zlokalizowane jest w Rzeszowie. W ramach Optimum Consulting Group skupione są poniżej wymienione podmioty i eksperci z dziedziny prawa, księgowości i rekrutacji oraz szkoleń podnoszące kwalifikacje:

- Kancelaria Prawna Tywoniuk & Lewandowski, specjalizująca się w prawie obrotu gospodarczego, a także obsłudze prawnej firm na rynku polskim i międzynarodowym,
- Kancelaria Podatkowa Optimum Tax Experts, to doradztwo w procedurach podatkowych, sięgowych i restrukturyzacyjnych,
- Syntrade, międzynarodowy networking firm oraz agent sprzedaży międzynarodowej,
- Personalis, agencja doradztwa personalnego realizująca procesy rekrutacyjne w kraju i za granicą,
- Estro, zajmuje się promocją marki, a także organizacją konferencji, forów i eventów o charakterze gospodarczym.
- Fundacja Iustus w ramach której działa Regionalny Instytut Mediacji (RIM), oferujący liczne szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje.

Mocno wyspecjalizowane, samodzielne spółki, spółdzielnie, fundacja zapewniają fachowe wsparcie a synergia kilku podmiotów pozwala na zapewnienie przedsiębiorcy pełnego wachlarza usług skupionego w jednym miejscu optymalizując rozwój biznesu. OCG wielokrotnie otrzymywało nominację i nagrody międzynarodowych instytucji, uhonorowane prestiżowymi nagrodami i wyróżnieniami oraz wieloma referencjami klientów, pośród których wymienić można Polsko-Ukraińską Buławę Gospodarczą przyznaną za szczególny wkład w rozwój współpracy gospodarczej między Polską, a Ukrainą, Orły Rachunkowości czy zdobycie drugiego miejsce wśród biur rachunkowych w Rzeszowie. OCG aktywnie działa także społecznie, poprzez spółdzielnie socjalne Estro i Revital angażując się w działania na rzecz środowisk lokalnych, osób pokrzywdzonych lub wykluczonych społecznie oraz poprzez programy społeczne z zakresu resocjalizacji czy integracji zawodowej dla osób odbywających karę pozbawienia wolności, a także pozostających bez pracy. Działań całej grupy dopełnia Fundacja Iustus wspierająca poszkodowanych lichwą czy wsparciem w zakresie upadłości konsumenckiej. Specjaliści z Fundacji Iustus raz RIM wspierają organizacje pozarządowe udzielając się w licznych szkoleniach i konferencjach jako prelegenci. Promują Podkarpacie. Grupa OCG uczestniczy w wielu projektach gospodarczych i naukowych. Wspiera i promuje tereny inwestycyjne województwa podkarpackiego zachęcając międzynarodowe firmy do lokowania biznesu. OCG to szersze spojrzenie na biznes.

an OCG company

Szersze spojrzenie na **biznes**

Tywoniuk & Lewandowski
International Law Experts

Optimum
Tax Experts

Syntrade
Trade Experts

Personalis
Recruitment Experts

Estro
Marketing Experts

www.ocg.biz.pl

Elitarny klub przedsiębiorców

Business Centre Club jest ogólnopolską organizacją zrzeszającą przedsiębiorców. Czym się zajmujemy? Zabiegamy o lepsze warunki dla rozwoju gospodarki w Polsce i pomagamy naszym koleżankom i kolegom w trudnych sytuacjach. To dwa główne obszary naszej aktywności.

Prowadzenie biznesu w każdych warunkach to wyzwanie. W Polsce, szczególnie. Nie dopracowaliśmy się wyrazistego modelu prowadzenia interesów, politycy, mimo, że korzystają z pracy przedsiębiorców, nie rozmawiają z nimi, nie konsultują, albo udają, że konsultują zmiany, które są wprowadzane. Takie szybko zmieniające się i niekonsultowane zmiany prawa, stawiają nas wobec wyzwań dodatkowych, szczególnych, także dlatego, że szybko tworzone prawo, zwykle jest niespójne z innymi jego elementami, wymaga nowelizacji etc. Za tymi zmianami musimy nadążać, nie zawsze potrafimy, a odpowiedzialność pozostaje...

BCC działa od ćwierćwiecza, a kłopoty na jakie napotykamy współpracując z politykami, zdają się niezmienne. Myślę, jednak, że nie należy wątpić. Próbujmy. Ale spoglądając refleksyjnie w przeszłość, myślę, że gdyby politycy poświęcali więcej uwagi przedsiębiorcom, gdyby bardziej wnikliwie analizowali ich argumenty i propozycje (jak to ma miejsce w krajach takich jak Niemcy, czy Francja i Wielka Brytania) co przecież do niczego nie obliguje, to wiele spraw toczyłoby się lepiej.

Napisałem o tym na początku, jako wprowadzenie do przedstawienia działalności jednej z 22 lóż które tworzą Business Centre Club.

Loże w ramach naszej organizacji cieszą się dużą autonomią. Co charakteryzuje Lożę Dolnośląską? Postaram się przedstawić to w dalszej części, ale jednocześnie pragnę uświadomić czytającemu, że wszyscy członkowie BCC korzystają z możliwości jakie stwarza organizacja, są zatem członkami BCC jak i określonej Loży, mogą bywać na wszelkich wydarzeniach, zarówno w innych lożach, jak i w naszej centrali w Warszawie.

Loża Dolnośląska w zeszłym roku to 20 różnego rodzaju wydarzeń. Wydarzeń bardzo różnych, tak pod względem liczby osób, które wzięty w nich udział, jak i tematyki. Jeżeli uwzględnimy kryterium wielkości, to nasze spotkania gromadzą dziesiątki osób, ale są i takie na których pojawia się ich kilka. To zależy od tego z jaką materią ma się do czynienia. Bywa, że jest ona na tyle specyficzna i specjalistyczna, iż jedynie małe grono to tacy, którzy poruszają się w niej ze zrozumieniem. Zupełnie inny wymiar mają spotkania w firmach naszych członków. Zwykle decyduje chęć przekazania doświadczeń, przedstawienie drogi rozwoju firmy, zamiarów na przyszłość, ale i poszukiwanie kontaktów, które zaowocują wspólnymi działaniami. Spotkania w niewielkim gronie, jak i spotkania w firmach to doskonałe chwile by rozmawiać o własnych interesach, czasami szukając pomocy, a czasami wspólnika.

Innym rodzajem wydarzeń, są takie w których uczestniczą członkowie Rządu RP lub samorządu. Podczas takich spotkań wysłuchujemy wyjaśnień różnych kwestii, zabiegamy o zmiany przepisów, staramy się, słuchając oficjalnych wystąpień, przewidywać działania tych, którzy Polską zarządzają.

Wrocław to jedno z największych miast akademickich w Polsce. To o czym wciąż się mówi, współpraca biznes – nauka, u nas trwa od wielu lat. Powołaliśmy taką platformę współpracy o nazwie DRPiN czyli Dolnośląska Rada Przedsiębiorczości i Nauki. Obecność na naszych spotkaniach profesorów i innych przedstawicieli nauki, podnosi poziom wypowiedzi, a często lokuje je w zupełnie innych rejonach.

To o czym pisałem to jedynie niewielka część życia klubowego. W rzeczywistości jest ono codzienne i wypełnione bardzo różnymi małymi działaniami. Czyli tym co jest istotą. Duże wydarzenia to jedynie przerywniki.

Krzysztof Mojzych
Dyrektor Loży Dolnośląskiej BCC

Rozwój branży loteryjnej na świecie nabiera tempa

Z Wojciechem Włodarczykiem, prezesem IGT Poland Sp. z o.o. rozmawia Milena Zarabska

Branża gier losowych i zakładów sportowych na świecie jest jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się sektorów gospodarki. Jakie są perspektywy na przyszłość i gdzie na tej mapie jest Polska?

Branża loteryjna od zawsze była istotną gałęzią gospodarki, bez względu na to o jakim kraju mówimy. W jednych rozwija się ona szybciej, w innych wolnej. Ma na to wpływ wiele czynników, ale ustawodawstwo na pewno jest jednym z najistotniejszych. W Polsce dzięki zmianie ustawy hazardowej w 2017 roku, rozwój tego obszaru nabrał tempa. Potwierdzają to bardzo dobre wyniki Totalizatora Sportowego.

Odpowiadając na pytanie gdzie na światowej mapie gamingowej jest Polska, staram się nigdy nie porównywać wyników jednego kraju do drugiego, bo to tak specyficzna branża, że nie można robić zestawień 1:1.

W jednym kraju loterie są własnością prywatnych firm, posiadających państwowe licencje (np. w Czechach), w innym to państwo jest wyłącznym właścicielem (tak jak w Polsce). Już sam fakt własności powoduje zupełnie inne podejście do biznesu i zawsze są tego dobre i gorsze strony.Warto jednak podkreślić, że przychody światowego rynku gamingowego wyniosły w 2018 roku blisko 400 mld euro, a szacunki dalszego wzrostu są bardzo optymistyczne. Dlatego branża ta rozwija się i w mojej ocenie, dalej będzie się intensywnie rozwijała. Również, a może głównie, dzięki nowym technologiom.

Gaming kojarzy się tylko z... młodymi ludźmi grającymi w gry komputerowe lub na konsolach PlayStation, co jest przecież dużym uproszczeniem. Jak wygląda to w branży loteryjnej?

To prawda, że typowy gaming kojarzy się głównie z młodymi ludźmi. Przede wszystkim dlatego, że jest mocno związany z nowymi technologiami, a duża część pokolenia 60+ dorastała w czasach, kiedy nie były one dostępne. Stąd zupełnie inne hobby niż np. gry komputerowe.

Ale sama branża loteryjna jest już zupełnie inaczej postrzegana. Są gracze, którzy regularnie grają od samego początku początku istnienia Totalizatora Sportowego, czyli od lat 50tych. Trzeba podkreślić, że dzięki ostatnim zmianom i ogólnej transformacji technologicznej jaką przechodzi polska loteria– np. wprowadzeniu gry przez internet - przedział wiekowy klientów rozszerza się o młodszych graczy.

Jakie są przeszkody i zagrożenia w dalszym rozwoju tej branży w naszym kraju?

W Polsce wyłącznym właścicielem loterii jest państwo. Jeśli nie pojawią się restrykcyjne rozwiązania prawne, hamujące rozwój polskiego rynku loteryjnego, to raczej upatrywałbym jego dalszego rozwoju, a nie obawiał się zagrożeń. Szczególnie przy tak intensywnych działaniach biznesowych, jakie prowadzi obecnie Totalizator Sportowy – między innymi niedawne uruchomienie kasyna internetowego i sprzedaży gier loteryjnych przez internet.

Pracował Pan w oddziałach IGT między innymi w Czechach, Irlandii i Portugalii, biorąc udział w tworzeniu systemów dla tamtejszych loterii, w tym dla najbardziej zaawansowanej technologicznie fińskiej loterii OY Veikkaus AB. Czy stosowane tam rozwiązania implementujecie obecnie w Polsce i czy daleko nam do innych loterii?

Kieruję polskim oddziałem IGT od 2010 roku. Wcześniej pracowałem na rzecz zagranicznych Klientów firmy, ale siłą rzeczy zawsze bacznie obserwowałem nasz rodzimy rynek. Mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że nie mamy się czego wstydzić. Polska zawsze była w czołówce loterii pod względem rozwiązań technologicznych i wprowadzanych gier. Przykładem, który już przytaczałem, jest choćby wprowadzenie gry przez internet. Niektórym może się wydawać, że to bardzo późno, bo rynek gier hazardowych przenosi się z kanału tradycyjnego do sieci już od jakiegoś czasu. Ale musimy pamiętać, że jest to proces bardzo powolny (w ogóle wszystkie zmiany w branży loteryjnej są raczej ewolucyjne, a nie rewolucyjne), bo przepisy zarówno w Europie, jak i na innych kontynentach, ściśle regulują ten obszar i znacząco ograniczają tempo rozwoju. Głównie obawiając się obniżenia standardów w zakresie stosowania zasad odpowiedzialnej gry. Dla porównania, wiodący w dziedzinie loterii rynek amerykański, rozpoczął proces zmian mających na celu umożliwienie graczom gry przez internet (tzw. iGaming) w poszczególnych stanach, dopiero w 2011 roku.

Jeśli to nie tajemnica, jakie przedsiębiorstwa z branży gier losowych i zakładów sportowych obecnie obsługuje IGT Poland i w jakim zakresie?

IGT dostarcza swoje rozwiązania technologiczne do większości loterii i kasyn na świecie (szacujemy, że obsługujemy jakieś 80% rynku). Mogę stwierdzić bez fałszywej skromności, że dzięki wieloletniemu doświadczeniu i dużym nakładom na rozwój, jesteśmy potentatem w tym obszarze.

W Polsce naszym jedynym Klientem jest Totalizator Sportowy. Ale to tylko część działalności naszego warszawskiego biznesu. Kilka lat temu firma zainwestowała w naszym kraju miliony dolarów w jedno z największych na świecie centrów technologicznych dla branży loteryjnej. Zatrudniamy w nim obecnie ponad 300 osób. Co roku eksportujemy z niego do loterii na całym świecie usługi IT warte ponad 80 mln złotych(ostatnio wygraliśmy przetarg na dostawę systemu on-line dla loterii w Brazylii i częściowo projekt ten będzie realizowany właśnie z Warszawy).

W ślad za tym sukcesem, 2 lata temu IGT otworzyło ta że w Polsce unikalne centrum usług wspólnych – Europejskie Centrum Operacyjne. Jest to jedyne w Europie centrum, z którego zarządzamy zdalnie systemami on-line dla kilku loterii (między innymi w Belgii, Szwecji, Luksemburgu i oczywiście w Polsce).

Czy zadania, które Państwo realizują, oznaczają również konieczność postawienia specjalnych wymogów pracownikom? Obowiązuje ich np. tajemnica służbowa?

Jesteśmy firmą technologiczną więc przede wszystkim poszukujemy osób z wykształceniem technicznym. Ale ze względu na specyfikę naszej branży, równie ważny jest dla nas wysoki etos pracy. Tutaj nie ma miejsca na zaniedbania czy brak dokładności w wykonywaniu obowiązków. Moim ulubionym porównaniem jest, że jeśli w banku „ginie" 3 zł, to brakuje 3 zł. Jeśli w systemie loteryjnym „zaginąłby" kupon kupiony za 3 zł, to zawsze mógłby być on tym wygranym, wartym np. kilkanaście milionów. To nie ma prawa się wydarzyć.

Dlatego precyzja i odpowiedzialność to główne cechy naszych pracowników.

Czy istnieje potrzeba kształcenia kadr stricte dla branży gamingowej?

Rozwój rynku gamingowego jest ściśle związany z rozwojem nowych technologii. Mówiąc więc o kształceniu liderów tej branży, powinniśmy się skupić przede wszystkim na kształceniu w obszarach STEM (Science, Technology, Engineering, Mathematics).

Już nie tylko Europa, ale cały świat zmaga się z niedostatkiem kadr w nowych technologiach. Z każdym rokiem będzie coraz gorzej, dlatego należy podejmować szerokie działania, by zachęcać dzieci już na wczesnym etapie szkolnym do rozwoju swoich zainteresowań w tym obszarze. Warto również „zagospodarować" ciągle niedoceniany potencjał kobiet w IT i zachęcać je do planowania swojej kariery w tej branży.

Jest Pan jednym z wykładowców na otwartym przez Akademię Leona Koźmińskiego kierunku studiów pod nazwą 'Zarządzanie na rynku gier losowych i zakładów sportowych'. Jak duże jest zainteresowanie tymi studiami?

Przede wszystkim gratulacje dla organizatorów tych studiów za trafne zidentyfikowanie zapotrzebowania rynku na wiedzę z tego zakresu. Pierwsza edycja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem i chyba przekroczyła oczekiwania nas wszystkich. Stąd decyzja o ich kontynuacji. Słuchacze to osoby zarówno z naszej branży jak i spoza niej. Dużą zaletą tych studiów jest szczególny nacisk na zapoznanie się z praktycznymi elementami funkcjonowania rynku hazardowego w Polsce, a nie na samym ustawodawstwie.

Jak Pan sam trafił do tego zawodu? W 1991 roku, kiedy zaczynał Pan karierę zawodową, rynek tego rodzaju usług nie był chyba jakoś szczególnie rozwinięty? A może wręcz odwrotnie? I to chyba też początki firmy IGT w Polsce?

Faktycznie tak się złożyło, że początki działalności polskiego oddziału IGT (wówczas jeszcze GTECH), to i początek mojej kariery zawodowej. Lata 90te, zagraniczna firma robi nabór do powstającego działu operacyjnego. Przyznaję, że wysłałem CV głównie po to, by sprawdzić swój angielski w praktyce. Nigdy bym nie przypuszczał, że po blisko 30 latach będę w tej samej firmie. Zaczynałem pracę jako operator komputerowy. Później byłem odpowiedzialny za kierowanie projektami między innymi dla loterii w ówczesnej Czechosłowacji. Kolejny etap to praca w dziale Quality Assurance w Irlandii, a potem zarządzanie grupą programistyczną w Finlandii. Można więc powiedzieć, że spróbowałem wszystkiego w strukturach firmy. To bardzo cenne doświadczenie, które pomaga mi teraz sprawnie działać w pionie biznesowym. Oferując klientom konkretne rozwiązanie, dokładnie wiem, jakie są możliwości jego technicznego przygotowania.

PARTNER®

Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe Partner swoją działalność rozpoczęło w 1990 roku założone przez małżeństwo Państwa Adama i Grażynę Wiącek. Spółka początkowo zatrudniała 4 osoby zajmujące się dystrybucją gazu. W 1991 roku firma rozszerzyła swoją działalność o import urządzeń grzewczych z Hiszpanii, tworząc sieć dystrybucyjno-serwisową na terenie całej Polski i w niedługim czasie uzyskując wyłączność na import urządzeń wiodącej marki do Europy Wschodniej. Podążając dalej w tym kierunku dostarczał produkty importowe z Hiszpanii, Włoch, Niemiec oraz Chin.

Wraz z rozwojem firmy powstał nowy sektor przedsiębiorstwa zajmujący się transportem międzynarodowym dostarczający produkty do różnych zakątków Europy. W tym czasie była członkiem Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych. W 1996 roku firma zajęła się działalnością budowlaną i deweloperską, rozpoczynając długoletni proces zmiany architektury krajobrazu rodzinnego miasta Mińska Mazowieckiego. Dzięki konsekwentnej działalności firmy w samym tylko Mińsku powstała pierwsza Galeria Handlowa skupiająca największe sieci handlowe, hotel, stacje benzynowe, budynki mieszkalno-usługowe, a na obrzeżach w miejscowości Stojadła park handlowy oraz magazyny wielkopowierzchniowe.

Aktualnie firma istnieje na rynku blisko 30 lat, zatrudnia ok. 100 osób. Ma za sobą realizacje mieszkalno-usługowe na terenie Warszawy, Mińska Mazowieckiego, Legionowa oraz Grzebowilka. W ramach dotychczasowej działalności oddała do użytku ponad 2700 mieszkań oraz tysiące metrów kwadratowych powierzchni komercyjnych. Spółka jest w trakcie realizacji kolejnych projektów, których efekty będą mogli Państwo zobaczyć już wkrótce.

Firma Partner jest bardzo mocno zaangażowana we wspieranie imprez lokalnych, sportowych oraz dobroczynnych. Partner został doceniony wieloma nagrodami między innymi Gazelami Biznesu czy prestiżową nagrodą Filary Polskiej Gospodarki, Lodołamacza za bycie Zakładem Pracy Chronionej, a ostatnio nagrodą Orła tygodnika Wprost. Ponadto jesteśmy członkiem Polskiego Związku Firm Deweloperskich.

„Zobowiązani Zobowiązują”.

P.H.U. Partner sp.j. Adam i Grażyna Wiącek

ul. Dąbrówki 30 | 05-300 Mińsk Mazowiecki | tel. 257595229 | e-mail: phupartner@phupartner.pl | www.phupartner.pl

Od prywatnWej poradni do nowoczesnego szpitala

Rozmowa z Leszkiem Berezowskim prezesem zarządu Beskidzkiego Centrum Medycznego Sp. z o.o.

Na Forum Ekonomicznym w Krynicy Beskidzkie Centrum Medyczne zostało laureatem konkursu „Najcenniejsze Firmy Zdrowia 2018” w kategorii: Szpitale i Przychodnie. Dzięki jaki osiągnięciom Centrum otrzymało tak zaszczytne wyróżnienie?

Dwadzieścia dwa lata działalności pozwoliły nam zdobyć doświadczenie i zyskać renomę na rynku usług medycznych. Dobra opinia pacjentów o naszej placówce skutkuje zwiększającą się z każdym rokiem liczbą osób, które wybierają Beskidzkie Centrum Medyczne jako miejsce swojego leczenia. W 2018 roku w szpitalu wykonaliśmy 9531 zabiegów operacyjnych. Pod względem liczby wykonywanych operacji zaćmy jesteśmy na drugim miejscu w Polsce. W naszych poradniach udzieliliśmy w zeszłym roku ponad 100 tysięcy porad specjalistycznych. Każdy operowany u nas pacjent ma swobodny dostęp do świadczeń pohospitalizacyjnych. Każdemu też staramy się zapewnić najwyższą jakość usług oraz szacunek i troskę personelu.

Jesteśmy zaszczyceni, że Kapituła doceniła nasze starania a wyróżnienie jest tym cenniejsze, że przyznane ex aequo ze znakomitym szpitalem publicznym – Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

Beskidzkie Centrum Medyczne działa w Bielsku Białej od 1997 roku. Jak bardzo od tego czasu zmieniło się Centrum, jakie były jego najważniejsze etapy rozwoju?

Początkowo były to jedne z pierwszych w Bielsku-Białej prywatnych poradni specjalistycznych, które szybko zaczęły zyskiwać uznanie pacjentów, oczekujących poprawy jakości i dostępności usług medycznych.

W 2001 r. powstał nowoczesny szpital zabiegowy z zapleczem diagnostycznym i poradniami specjalistycznymi, rozbudowany następnie w 2011 roku. Zaczynaliśmy od wykonywania drobnych zabiegów w ramach tzw. „chirurgii jednego dnia”. W kolejnych latach w miarę rozwoju bazy lokalowej, pozyskiwania specjalistów i doposażenia w sprzęt i aparaturę stopniowo rozszerzaliśmy zakres operacji. Obecnie, w ramach hospitalizacji planowej wykonujemy zabiegi z zakresu okulistyki, chirurgii ogólnej, ginekologii, urologii i ortopedii. W poradniach specjalistycznych udzielamy świadczeń w ponad 20 specjalnościach, a pod opieką mamy 220 tysięcy stałych pacjentów.

Jak Beskidzkie Centrum Medyczne radzi sobie z brakiem na rynku pracy lekarzy i przedstawicieli średniego personelu medycznego?

Mamy stosunkowo stały zespół współpracowników. Większość jest z nami od początku funkcjonowania firmy lub kolejnych etapów jej rozwoju. Natomiast pozyskanie nowych współpracowników jest bardzo trudne. Również u nas narasta luka pokoleniowa. Pracowników medycznych staramy się odciążać od zadań nie związanych bezpośrednio z leczeniem poprzez rozwój stanowisk pomocniczych.

Proszę wymienić najważniejsze planowane przedsięwzięcia rozwojowe Centrum.

Dzięki dofinasowaniu ze środków unijnych, wymieniamy urządzenia analogowe na cyfrowe. Już w październiku będziemy mogli zaprosić pacjentki i pacjentów do zmodernizowanych pracowni mammografii i RTG. Wymieniamy też ultrasonografy we wszystkich poradniach na najnowocześniejsze modele. Inwestujemy stale w sprzęt okulistyczny, nasz najbliższy zakup to nowy laser femtosekundowy i laser ekscymerowy do korekcji wad wzroku oraz leczenia stożka rogówki.

A co najważniejsze, aby stworzyć warunki do dalszego podnoszenie jakość obsługi pacjentów i rozwoju zakresu usług medycznych, opracowujemy projekt rozbudowy budynku szpitala i przychodni w jednej z lokalizacji.

Dziękuję za rozmowę,
Radosław Nosek

+Bcm BESKIDZKIE Centrum Medyczne

Przychodnia nr 1: ul. Młodzieżowa 21 | 43-300 Bielsko-Biała | tel. +48 33 82 63 400
Przychodnia nr 2: ul. Dąbrowskiego 3/1 | 43-300 Bielsko-Biała | tel. +48 33 82 63 400
Szpital: ul. Młodzieżowa 21 | 43-300 Bielsko-Biała | tel. +48 33 82 63 400

MULTIBUD INVESTMENT
W. CIURZYŃSKI S.A.

MULTIBUD jest polskim deweloperem, współinwestorem i budowniczym o ugruntowanej pozycji lidera w realizacji wielofunkcyjnych projektów inwestycyjnych obejmujących różne konfiguracje funkcji: mieszkaniowej, biurowej, handlowej, usługowej i hotelowej w powiązaniu z zagospodarowaniem otaczającej przestrzeni publicznej.

MULTIBUD został powołany do życia przy wsparciu zespołu doświadczonych menedżerów i inżynierów budowlanych, którzy współpracują ze sobą od ponad dwudziestu lat, tworząc największe i najbardziej prestiżowe projekty w Polsce (Warszawa: Nowa Wilanów – Park Mieszkaniowy i Biurowy; Marina Mokotów – Osiedle Mieszkaniowe), Gdańsk – Osiedle Neptun Park, Sopot – Osiedle Sopocka Rezydencja.

Wiodąca pozycja i wiedza fachowa MULTIBUD w zakresie realizacji wielofunkcyjnych nieruchomości o różnej konfiguracji i przeznaczeniu nagrodzona została zwycięstwem (Konsorcjum MULTIBUD & IMMOBEL) w postępowaniu Miasta Gdańska przeprowadzonym dla pozyskania partnera prywatnego w Projekcie „Zagospodarowania Północnego Cypla Wyspy Spichrzów" w Gdańsku, zlokalizowanym w najbardziej ekskluzywnej części historycznego centrum Gdańska.

Należy nadmienić, że w w/w projekcie MULTIBUD jest nie tylko współinwestorem, ale też Project Managerem, Agentem ds. komercjalizacji oraz podmiotem sprawującym funkcję Nadzoru Inwestorskiego nad budową zaplanowanych obiektów budowlanych, wśród których znajdują się dwa obiekty hotelowe o łącznej powierzchni użytkowej 24 tys. m^2 i ponad 400 pokoi hotelowych o jakości usług na poziomie 4*.

Obecnie MULTIBUD wraz z partnerami i inwestorami realizuje 4 projekty inwestycyjne zlokalizowane w Gdańsku, w Kobyłce pod Warszawą (projekty PPP) oraz w Warszawie, na terenach o łącznej powierzchni 22 000 m^2 oraz o powierzchni użytkowej 67 000 m^2 obiektów wielofunkcyjnych (handel, usługi, biura, hotele, mieszkania).

MULTIBUD pozyskał także prawa i przygotowuje się wraz z partnerami kapitałowymi do realizacji szeregu prestiżowych i ambitnych, wielofunkcyjnych projektów inwestycyjnych w najlepszych lokalizacjach głównych polskich miast, wśród których znajdują się m. in. kolejne trzy obiekty hotelowe (Olsztyn, Radom, Białystok), a rozpoczęcie ich realizacji powinno nastąpić od 2020 roku.

Izba integruje i pomaga inżynierom budownictwa

Rozmowa z Mirosławem Boryczko, Przewodniczącym Rady Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

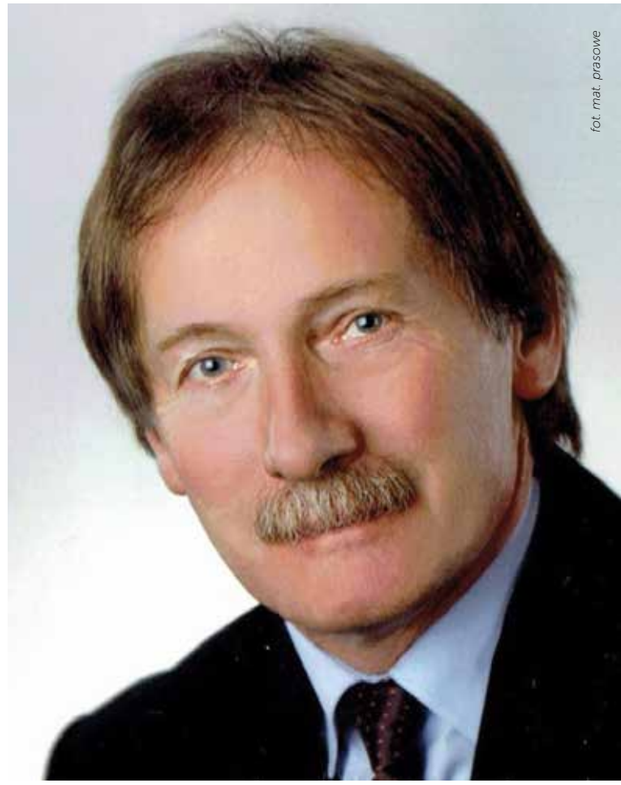

fot. mat. prasowe

Mirosław Boryczko, Przewodniczący Rady Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Od kiedy działa Małopolska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa i jak wielu liczy obecnie członków?

I Zjazd Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa odbył się 26.06.2002 roku, a I posiedzenie Rady MOIIB odbyło się 4 lipca 2002 r.

Obecnie MOIIB liczy 19758 członków, z czego 11572 to członkowie czynni.

Jakie korzyści ma inżynier budownictwa z faktu przynależności do Izby?

Przede wszystkim czynne członkostwo w Izbie jest warunkiem prawa do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie oraz umożliwiającym prowadzenie praktyk zawodowych młodych inżynierów ubiegających się o uzyskanie uprawnień budowlanych do kierowania budową lub projektowania obiektów (w zależności od uzyskanych uprawnień).

Zapewniamy członkom warunki do doskonalenia zawodowego, w tym dofinansowujemy udział w konferencjach naukowych i seminariach oraz organizujemy szkolenia. Plan szkoleń, kursów i seminariów organizowanych lub współorganizowanych przez MOIIB na każdy kwartał roku zamieszczany jest w naszym Biuletynie „Budowlani", w którym oprócz aktualnych wydarzeń, można znaleźć ciekawe artykuły i informacje ze wszystkich branż budowlanych.

Zapewniamy swoim członkom porady prawne (dyżur prawników w Izbie raz w tygodniu).

Poza tym nasza Izba umożliwia członkom bezpłatny dostęp do polskich i europejskich norm budowlanych oraz serwisów budowlanych. Za naszym pośrednictwem członkowie mają możliwość zamówienia czasopism technicznych zgodnie z branżą w jakiej wykonują samodzielne funkcje techniczne.

Izba integruje środowisko inżynierskie poprzez coroczną organizację imprez (bal karnawałowy, zawody narciarskie, turniej tenisa ziemnego, piknik rodzinny, zawody strzeleckie, dzień budowlanych). Członkowie są objęci ubezpieczeniem na życie oraz OC.

O roli i znaczeniu zawodu inżyniera budowlanego najlepiej świadczą budowle wzniesione w danym regionie. Które z nich, w województwie małopolskim, zasługują na szczególną uwagę? W jaki sposób Izba wspiera twórców najlepszych rozwiązań?

W tym roku do Jubileuszowej XXX edycji Konkursu Budowa Roku 2019 organizowanego przez Zarząd Główny Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy współudziale Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego zostały zgłoszone z Małopolski następujące obiekty:

- Szpital Uniwersytecki Kraków-Prokocim (jeden z najnowocześniejszych w Europie),
- pierwsza w Polsce ścieżka widokowa w koronach drzew o unikalnej konstrukcji drewnianej, wraz z wieżą o wysokości 50 m w Krynicy-Zdroju (ArenaSłotwiny),
- centrum outletowe Fashion Outlet z kinem, klubem fitness i kręgielnią przy al. Pokoju w Krakowie,
- Biurowiec Mogilska Office przy ul. Mogilskiej 43w Krakowie,
- hala sportowo-widowiskowa Arena Jaskółka w Tarnowie.

Od 2009 roku Statuetka „Małopolski Inżynier Budownictwa" przyznawana jest inżynierom (członkom MOIIB) za wyróżniające się osiągnięcia zawodowe w dziedzinie budownictwa w poprzednim roku kalendarzowym. Statuetka przyznawana jest w dwóch kategoriach: w zakresie projektowania i wykonawstwa. Zgłoszenia kandydatów dokonują współpracujące z MOIIB stowarzyszenia naukowo-techniczne (PZITB, SEP, PZITS, SITK RP, ZMRP, SITWM i SITPNiG). Wręczenie Statuetek odbywa się podczas uroczystych obchodów Dnia Budowlanych w Operze Krakowskiej.

Proszę wymienić najważniejsze przedsięwzięcia planowane przez Małopolską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa w 2020 roku

- Troska o dobro inżynierów poprzez aktywne uczestnictwo w mediacjach i konsultacjach procesów legislacyjnych ze szczególnym naciskiem na Ustawę - Prawo budowlane oraz Ustawę o samorządach zawodowycharchitektów oraz inżynierów budownictwa,
- zacieśnienie współpracy z samorządami zawodów zaufania publicznego,
- zwiększenie aktywności w strefie promowania Izby,
- rozwijanie aktywności w mediach społecznościowych.

GRUPA ZEJLER – skuteczni na rynku zabezpieczeń

Podczas Gali Przedsiębiorczości Grupa Zejler otrzymała Orła Polskiej Przedsiębiorczości w kategorii: „Firma 30-lecia Wolności RP". Natomiast w kategorii: "Przedsiębiorca 30-lecia Wolności RP" uhonorowano Pana Jacka Zejlera – Prezesa Zarządu, Grupa Zejler.
Organizatorem Gali jest Ogólnopolska Federacja Przedsiębiorców i Pracodawców – Przedsiębiorcy.pl, Mazowieckie Zrzeszenie Handlu Przemysłu i Usług oraz Narodowy Instytut Rozwoju Przedsiębiorczości.

Wielką Galę, w której uczestniczyło ok. 750 osób, otworzył Gospodarz Wieczoru Pan Robert Składowski – Prezes Federacji Przedsiębiorcy.pl, który powitał zebranych gości. W swoim wystąpieniu odwołał się do wydarzeń związanych z rokiem 1989, które miały wpływ na zmiany społeczno-gospodarcze w naszym kraju i dzięki którym możliwy był rozwój polskiej przedsiębiorczości. Podkreślił jak duże znaczenie miało i ma do tej pory przenikanie się trzech środowisk: przedsiębiorców, samorządowców i naukowców. Serdecznie pogratulował nagrodzonym, dziękując im za ich zaangażowanie i ciężką pracę.

Grupa Zejler już od dwudziestu lat działa na rynku systemów zabezpieczeń. Zajmuje się m.in. sprzedażą oraz wykonawstwem instalacji ochrony obiektu, nowoczesnych rozwiązań IT, wykonawstwem, przeglądami i konserwacją instalacji elektrycznych do 20 KV, przeglądem/naprawą instalacji tryskaczowych, przeglądami hydrantów wraz z pomiarem wydajności.

Przedsiębiorstwo świadczy również usługi w sektorze facility management – kompleksowej obsługi obiektu. W 2015 roku Grupa Zejler została wyróżniona Pierwszą Nagrodą w Ogólnopolskim Plebiscycie „Orły Polskiej Przedsiębiorczości" , właśnie w kategorii „Obsługa Firm/Facility Management.

Zakres działalności sektora facility management rozumiany jest jako szeroko pojęta optymalizacja rozwiązań w zakresie utrzymania technicznego obiektu, obniżania kosztów utrzymania poprzez planowanie zużycia poszczególnych mediów, utrzymywanie obiektu w 100% sprawności poprzez przeprowadzanie okresowych kontroli i konserwacji, podejmowanie działań prewencyjnych, aby zapobiec ewentualnym skutkom awarii, udzielaniu natychmiastowej pomocy w rozwiązywaniu problemów najemcy, rozliczanie mediów oraz planowanie koniecznych inwestycji dla utrzymania oraz podwyższenia standardu obiektu.

Facility management jest więc usługą kompleksową i stosunkowo nową. Wprawdzie budownictwo biurowe znane jest od wielu lat, ale potrzeba stałego zwiększania wartości rynkowej nieruchomości powstała całkiem niedawno i związana jest z coraz szybszym przepływem budynków pomiędzy inwestorami. Każdy sprzedający liczy na maksymalizację zysków, a kupujący liczy na zyski w przyszłości. Facility management jest wykorzystywane właśnie w celu stałego ulepszania nieruchomości, a tym samym zwiększania jej wartości.

W 2014 roku firma uzyskała certyfikat ISO 9001:2015 w zakresie projektowania i wykonawstwa systemów przeciwpożarowych, systemów ochrony osób i mienia, instalacji elektrycznych oraz usług zarządzania obiektem. W 2016 roku Grupa Zejler uzyskała certyfikat Vds z zakresu instalacji systemów sygnalizacji pożaru. W tym samym roku zdobyła też tytuł „Diament Polskiej Jakości 2016".

Trudno wyliczyć wszystkie, nawet najważniejsze realizacje Grupy Zejler. Dla przykładu możemy tylko wymienić: dla Tauronu Katowice zmodernizowano oraz rozbudowano systemy SAP ZETTLER, DSO – AMBIENT, SSWiN – GALAXY, CCTV IP – SONY oraz LAN kat.6 – Molex; dla Makro Cash and Carry wykonano modernizację systemu oddymiania ESSMAN oraz MERCOR; w biurowcu KWK Piast wykonano system alarmu pożarowego Polon 4900, w Hucie Arcelor Mittal Kraków wykonano system CCTV IP Samsung.

grupa zejler
www.grupazejler.pl

ul. Wojska Polskiego 9 || 42-600 Tarnowskie Góry
tel. 32 383 19 39 || fax 32 441 68 20 || email: biuro@grupazejler.pl

Pasy bezpieczeństwa dla dziecka – ten produkt podbija zagraniczne rynki

Rozmowa z Norbertem Gałuszewskim, Prezesem Zarządu, Maciejem Łuczakiem, Wiceprezesem Zarządu i Krzysztofem Markowskim, Przewodniczącym Rady Nadzorczej Smart KID S.A

Po lewej Norbert Gałuszewski, w środku Maciej Łuczak, po prawej Krzysztof Markowski

Uczestniczyliście Panowie w Konferencji WallStreet w Karpaczu, w największym w Polsce spotkaniu inwestorów. Jakie najważniejsze wnioski płyną z tego spotkania?

Rynek kapitałowy w Polsce nie jest w najlepszej kondycji z czego wszyscy sobie zdajemy sprawę i jest to mocno odczuwalne w nastrojach inwestorów. Nawet takie spółki jak nasza, która ma już od pierwszego roku sprzedaży dodatni wynik finansowy, odczuwa brak zaufania ze strony inwestorów. Inwestorzy zagraniczni natomiast są bardzo zainteresowani polskimi pomysłami. Konferencja Wall Street jest niewątpliwie najlepiej zorganizowaną i prowadzoną konferencją rynków kapitałowych w Polsce, bardzo wysoka jest również jakość paneli eksperckich, co daje nam przedsiębiorcom szersze spojrzenie na wiele zagadnień.

Jakie były początki firmy Smart KID S.A.? Co było momentem przełomowym w jej rozwoju?

W 2016 roku Maciej Łuczak i ja założyliśmy spółkę Braxx. W początkowej fazie rozwoju zajmowała się ona wykonywaniem analiz bezpieczeństwa oraz testowaniem urządzeń przeznaczonych do przewozu dzieci w pojazdach. W wyniku tych prac powstał Smart Kid Belt, który jest całkowicie polskim wynalazkiem, produkowanym w naszym kraju.

Od początku wiedzieliśmy, że Smart Kid Belt będzie przełomem w branży fotelikowej. Bardzo wysokie parametry bezpieczeństwa, małe gabaryty i niska cena są dokładnie tym, czego branża na świecie nie jest w stanie dostarczyć przez ostatnie 25 lat... a nam się to udało.

Kim są czołowi menedżerowie Smart KID S.A.? Jaka jest struktura właścicielska firmy?

Norbert Gałuszewski jest Prezesem Zarządu, zarządzał rynkami Centralnej i Wschodniej Europy w obszarach sprzedaży i marketingu m.in. w Red Bull, Pernod Ricard, CEDC, Maciej Łuczak - Wiceprezesem, zarządzał firmami w branży fotelikowej oraz jest twórcą wielu rozwiązań dotyczących poprawy bezpieczeństwa dzieci w pojazdach. Krzysztof Markowski jest Przewodniczącym Rady Nadzorczej - zarządza aktywnie rynkami Litwy, Łotwy i Estonii w Red Bull. Jesteśmy też właścicielami kontrolnego pakietu akcji Smart Kid S.A.Q

Czym jest Smart Kid Belt, flagowy produkt firmy? Na czym polega unikatowość i innowacyjność tego produktu?

Smart Kid Belt ma wszelkie walory produktu masowego - jest bezpieczny, każdy kto ma kontakt z transportem dziećmi, powinien go mieć, jest tani, dzięki czemu każdy może chronić swoje dziecko, a nie tylko osoby o wyższych przychodach, które mogą sobie pozwolić na zakup innego urządzenia przytrzymującego typu fotelik.

Idea Smart Kid Belt opiera się o systemy biernego bezpieczeństwa w pojazdach. Montuje się go do pasów bezpieczeństwa, a dziecko siedzi wygodnie na kanapie pojazdu, a nie na kawałku plastiku z gąbką tapicerską szumnie zwanym „bezpiecznym" fotelikiem. Gdyby fotelik rzeczywiście był bezpieczny, ich producenci już dawno nie wstydziliby się pokazać wyników testów zderzeniowych, tak jak pokazuje to Smart Kid Belt. Ale jakoś od dwóch lat nikomu z rynku fotelików na świecie "nie udało się" pokazać publicznie wyników takich testów.

Kiedy rozpoczęła się internacjonalizacja firmy? Jakimi kanałami produkty firmy sprzedawane są na rynkach zagranicznych?

Smart Kid Belt obecny jest na ponad dwudziestu rynkach zagranicznych, m.in. USA, Japonii, Unii Europejskiej, Panamy, Korei Południowej. Współpracujemy z dystrybutorami w tych krajach, w celu jak najszybszej budowy dystrybucji numerycznej Smart Kid Belta w handlu nowoczesnym i tradycyjnym. Największymi rynkami dla Smart Kid Belt jest teraz Japonia i USA.

Jakie jest tempo rozwoju firmy i jej możliwości pozyskiwania kapitału na rozwój?

Smart Kid S.A. rozwija się szybciej niż sami to zakładaliśmy. W pierwszym roku działalności przy przychodach ok. 3 mln zł i realizacji pierwszej kampanii w TV, Spółka miała na koniec roku 400 tys. zł zysku. W 2019 roku prognoza zakłada 10 mln zł przychodu i ok. 2 mln zł zysku.

Proszę przedstawić plany rozwojowe firmy na najbliższe lata. Jaki firma ma model ekspansji na rynkach: polskim i zagranicznym?

Smart Kid Belt w Polsce osiągnął już dosyć dużo. W następnych latach skupiamy się na rozwoju eksportu i dostępności naszego produktu w kolejnych krajach, gdzie obowiązuje nasz patent - a tych rynków jest ponad sto trzydzieści, więc mamy pełne ręce roboty.

Dziękuję za rozmowę Ryszard Żabiński

Polska otwiera się na rynek pracy Azji Środkowej

Rozmowa z Olgą Zerkal, Consulting Director w EWIGOL Consulting

Fot. Natalia Martiok

Ewigol Consulting jako główne zadanie wyznaczył sobie wszechstronne wsparcie dla Ukraińców na polskim rynku pracy. W jakich obszarach to wsparcie jest udzielane?

Naszą główną misją jest wsparcie i pomoc emigrantom. Nieważne skąd oni są: z Polski, Ukrainy, Rosji lub Indii. Emigrant znajduje się w trudnych, czasem niezrozumiałych dla niego okolicznościach oraz sytuacjach prawnych.

Wszyscy cudzoziemcy są równi wobec prawa. Po drugie, procedury są podobne. W związku z tym każdy cudzoziemiec, bez względu na to skąd jest, ma te same trudności, problemy i procedury prawne. I nasze zadanie w tym, aby pomóc pod względem organizacyjnym, prawnym oraz psychologicznym. Sami również jesteśmy emigrantami i doskonale rozumiemy tę drogę, wiemy o co chodzi emigrantowi. Nie chodzi tylko o Ukraińców, mówimy o każdym, kto potrzebuje pomocy na terenie Polski.

Najczęściej ludzie mają problemy prawne, są to np. trudności związane z określonym statusem prawnym i społecznym w obcym kraju. Bardzo często nawet w swoim kraju nie są w stanie zrozumieć niuansów prawnych i szczegółów, a co dopiero tutaj, w obcym kraju, w warunkach ograniczonego czasu, braku znajomości języka. W pierwszym okresie adaptacji po prostu całkowicie „drętwieją", nie wiedzą jak postępować. A ze względu na ogromne biurokratyczne procedury w urzędach, obawiają się, że każdy zły krok może ich doprowadzić do deportacji, wydalenia z kraju, negatywnej decyzji.

Drugą kwestią jest wsparcie psychologiczne. Przeprowadzka do obcego kraju, wywołuje prawie tak silny stres, jak w przypadku utraty bliskiej osoby. Ci ludzie, którzy przyjechali tu po raz pierwszy, często znajdują się w warunkach izolacji językowej i komunikacyjnej, co wywołuje u nich niesamowity stres. Czasem przychodzą do nas nie tyle po pomoc prawną, ale po prostu, aby porozmawiać i uzyskać wsparcie psychologiczne. Ważne przy tym jest zrozumienie, że nie są tu sami, że przed nimi byli inni, poradzili sobie i oni też dadzą radę. Pomoc prawna i psychologiczna powinna występować wspólnie.

Jak bardzo w ostatnim czasie rozwinęła się oferta usługowa Ewigol Consulting?

W roku 2019 otworzyliśmy biuro franczyzowe na Ukrainie i w Rosji. Teraz jesteśmy w trakcie otwierania biura w Kazachstanie i w Kirgistanie. Przez promowanie Polski, poznanie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, studiowania w Polsce, odkrywamy nowe rynki zbytu naszych usług. Oferta usług, z których można skorzystać w Polsce znacznie się rozwinęła, weszła na inne rynki międzynarodowe i odpowiednio wzrosło zainteresowanie potencjalnych inwestorów, biznesmenów. Przyjeżdżają tu, inwestują, otwierają firmy, płacą tutaj podatki.

Aby rozwijać taką ofertę, otworzyliśmy przedstawicielstwa na Ukrainie i w Rosji, a w styczniu przyszłego roku pojawi się przedstawicielstwo w Kazachstanie. Od 2020 roku zaczęliśmy również aktywnie promować możliwość edukacji w Polsce. Dlatego teraz popularyzujemy i reklamujemy we wszystkich krajach byłego Związku Radzieckiego możliwości studiowania na europejskich uniwersytetach, ale na terenie Polski. W tym roku trafimy z taką ofertą do maturzystów, aby pomóc im w rozpoczęciu studiów w Polsce. Oczywiście, z możliwością dalszego pobytu tutaj, aby mogli w pełni pracować, wprowadzać swoje innowacyjne pomysły, przyczyniać się do rozwoju gospodarki. Mamy wiele aplikacji złożonych przez utalentowaną młodzież.

Z jakich osiągnięć na polskim rynku jesteście Państwo szczególnie dumni?

W 2019 roku otworzyliśmy drugie biuro w Warszawie. Powodem do dumy jest dla nas ciągły rozwój, dostęp do rynków zagranicznych. Stwarzamy wiele możliwości pracy w Polsce, jesteśmy użyteczni dla tego kraju oraz reprezentujemy interesy Polski, między innymi w naszej ojczyźnie jak i w innych krajach. Dumą Ewigola są także ludzie, którzy tutaj pracują. Nie byłoby niczego bez zespołu, bez ludzi. Ewigol to coś więcej niż wynagrodzenie i zarobki, jest on również połączeniem kreatywnych pomysłów oraz naszej misji.

Powodem do wielkiej dumy jest to, co mówią o nas media. W 2019 roku było wiele publikacji na nasz temat w mediach na Ukrainie, w Rosji, oraz w Polsce. Ciągle podążamy w kierunku rozwoju i pomagania ludziom: przede wszystkim skupiamy się na naszych klientach i korzyściach, jakie mogą oni osiągnąć. Dostrzegamy sukcesy naszych klientów oraz biznesmenów, którym na początku pomagamy. Ich wyniki są również naszą dumą.

Czy Pani zdaniem do pracy w Polsce będzie przyjeżdżać coraz więcej Ukraińców, czy też może coraz bardziej będą się oni nastawiać na pracę w krajach zachodniej Europy?

Myślę, że ta część Ukraińców, która chciała tu przyjechać lub się przenieść już to zrobiła. Myślę również, że ci, którzy chcieli stąd wyjechać, już wyjechali. Jest mało prawdopodobne, że osoby, które zamieszkały w Polsce pojadą dalej. W krajach zachodnioeuropejskich panuje trochę inna mentalność, są inne reguły gry, inny język, system relacji między ludźmi oraz relacji z obcokrajowcami. Myślę, że w najbliższej przyszłości Polska otworzy się na rynek Azji Środkowej. Mamy teraz wiele połączeń z Kazachstanem, w związku z tym otwieramy tam przedstawicielstwo. Ludzie chcą budować swoją przyszłość tutaj: biznes, dzieci, studia itp. Moim zdaniem w dłuższej perspektywie realne jest otwarcie polskiego rynku dla Azji Środkowej. Obserwujemy zwiększoną aktywność, jeśli chodzi o emigrację do Polski z Białorusi oraz biznesmenów z Rosji.

Na koniec mam radę dla tych, którzy zdecydowali się na emigrację do innego kraju.

Nie należy bać się pierwszych trudności. Skrzydła podcinają właśnie pierwsze problemy i niepowodzenia. 90% emigrantów to nieszczęśliwe historie: przybył, przegrał pierwszą bitwę i wyjechał. Bardzo ważne jest, aby nie bać się, działać mądrze, szukać wsparcia u kompetentnych specjalistów. To nie jest szybka droga. Oczywiście ważna jest też odwaga i inspiracja.

ELITE FIRMA GODNA ZAUFANIA GOLD

EWIGOL

AVIOS – dobry i polski!

Wrocławska spółka Korbank po żółtą koszulkę lidera sięgała kilkukrotnie. Z sukcesem wprowadziła bowiem pierwszą w Polsce osiedlową sieć LAN, jako pierwsza zastosowała technologię ethernet i, również pioniersko, zbudowała na jednym z wrocławskich osiedli sieć FTTH (światłowód do domu). To jednak nie wszystko. Grupa inżynierów pod batutą dra Tymoteusza Biłyka, założyciela i prezesa spółki, w 2004 roku postanowiła zagospodarować w kraju technologiczną niszę, jaką była wtedy telewizja szerokopasmowa. Nikt w branży nie wierzył wówczas, że wrocławski operator może na tym polu odnieść sukces bez wsparcia zagranicznego kapitału...

Telewizja szerokopasmowa (IPTV) wciąż uchodzi za nowość na polskim rynku, a sięgają po nią obecnie największe zagraniczne koncerny. W dobie szybkiego Internetu światłowodowego to znakomita alternatywa dla telewizji kablowej i satelitarnej. IPTV nie potrzebuje anteny ani dodatkowego okablowania. Wystarczy miniaturowy dekoder, który podpina się do internetowego łącza. W ten sposób można nie tylko odbierać kilkaset programów, ale i zamienić każdy telewizor w smart TV. Co więcej, IPTV oferuje multum usług dodatkowych, jak możliwość nagrywania i przewijania programów, odtwarzanie multimediów, bezpieczne przeglądanie Internetu na ekranie telewizora, a nawet... korzystanie z gier!

Dekoder IPTV to nic innego, jak zamknięty w zgrabnej obudowie, odporny na wirusy minikomputer, wyposażony w przyjazny interfejs użytkownika, dzięki czemu z powodzeniem obsługiwać go mogą osoby w każdym wieku. Najczęściej, tak jak w przypadku urządzeń KORBOX, działa on w oparciu o system Android – ten sam, który większość użytkowników ma w swoich smartfonach, czyli dobrze znany, a przy tym oferujący szerokie możliwości. Autorska seria dekoderów KORBOX potrafi zaskakiwać wszechstronnością. To nie tylko telewizja w jakości 4K (ultra HD) z opcją przewijania do trzech dni wstecz, ale i możliwość implementacji telewizji dozorowej, integracja z systemami inteligentnego budynku, a także szerokie wsparcie dla multimediów.

AVIOS – oparty na KORBOXACH innowacyjny system telewizji IP stworzony przez Korbank – miał być produktem lokalnym dostępnym dla odbiorców końcowych we Wrocławiu. Szybko jednak spotkał się z zainteresowaniem operatorów z innych części kraju i dziś oferowany jest przez przeszło dwustu dostawców Internetu w całej Polsce. Co więcej, system stanowi dziś wsparcie dla małej przedsiębiorczości. W jaki sposób?

Według danych Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej aż jedną trzecią polskiego rynku telekomunikacyjnego stanowią obecnie lokalni operatorzy. Działa ich dziś w kraju około trzech tysięcy. Wielu z nich, chcąc utrzymać się na coraz trudniejszym rynku telekomunikacyjnym, musi poszerzać paletę usług. Znakomitym dopełnieniem oferty dostępu do Internetu jest właśnie telewizja szerokopasmowa. AVIOS staje się więc odpowiedzią na potrzeby lokalnych operatorów, którym coraz trudniej konkurować z wielkimi koncernami.

Ponadto, jak trafnie zauważył ostatnio lifestyle'owy magazyn „W podróż", który zainteresował się technologią IPTV, innowacyjne rozwiązania Korbanku otworzyły nowe możliwości operatorom oferującym Internet radiowy o ograniczonej przepustowości. Dzięki autorskim rozwiązaniom technicznym platformy AVIOS również oni mogą teraz zaoferować swoim klientom telewizję w jakości HD.

Mimo silnej dominacji rynkowej kapitałów zagranicznych Korbank pozostaje firmą polską, a system IPTV AVIOS usługą konkurencyjną. Firma przy tym nie zwalnia tempa. Na ogólnopolskiej konferencji iNET Meeting zapowiedziano właśnie najmłodsze dziecko z szerokiej rodziny urządzeń Korbanku. KORBOX 4 to szybki router i dekoder IPTV w jednym. Oprogramowanie sterujące powstało we wrocławskiej siedzibie Korbanku i jest produktem w pełni polskim, drobiazgowo weryfikowanym i bezpiecznym. Jedno takie urządzenie może z powodzeniem stać się domowym centrum rozrywki – umożliwi bowiem odbiór telewizji w jakości 4K ze wsparciem modnej technologii HDR, dostęp do szybkiego Internetu, granie przez sieć, a w niedalekiej przyszłości zarządzanie peryferiami spod znaku smart. I, co ważne zarówno dla operatorów, jak i odbiorców końcowych, cena pozostanie konkurencyjna.

– *Kiedyś usłyszałem takie stwierdzenie: w Polsce nie da się zrobić nic innowacyjnego i dobrego. Otóż dementuję! Rynek pokazuje, że właśnie nam się to udało! Może to nieskromne, ale najlepszym potwierdzeniem tej tezy są opinie użytkowników i operatorów. Co ciekawe, AVIOS powstał właśnie dzięki nim! My się z nim na rynek nie pchaliśmy, to rynek go od nas wyszarpał* – podsumowuje ze śmiechem **Paweł Paluchowski**, twórca platformy AVIOS i wiceprezes zarządu Korbank SA.

galeria wnętrz
DOMAR

MÓJ
DOM
TO JA

BRANIBORSKA 14 | www.domar.pl

Excellent Events promuje „Osobowości i Sukcesy"

Od wielu lat znany aktor i scenarzysta Mariusz Pujszo oraz firma Excellent Events organizują liczne prestiżowe Gale, które uważane są za jedne z najlepszych w Polsce i za granicą. Wydarzeniom tym towarzyszą zawsze różnorodne imprezy i są one zawsze relacjonowane przez liczne media: telewizję, prasę oraz znaczące portale internetowe. Informacje o nich ukazywały się między innymi w Canal+, Fashion TV, Veraity TV, FR 3, Polsat, Polsat Cafe, TVP1, TVP 2, TV4, TVN, TVN Style, Superstacji, czy też na łamach Cosmopolitan, Playboy, Gala, VIVA, Polska the Times, Esquire etc.

Gale są nie tylko ważnym wydarzeniem kulturalnym, ale również biznesowym i towarzyskim, ponieważ zapraszani są na nie przedstawiciele biznesu, show-biznesu, sportu, nauki czy też mediów. Na uroczystych Galach nagradzane są osoby, firmy, produkty czy usługi statuetkami „Luksusowa Marka Roku", „Sukces Roku", czy też „Osobowość Roku".

Laureaci chętnie promują produkty wykorzystując wizerunek „Luksusowej Marki Roku" czy też „Sukces Roku" uznając go za wiarygodną rekomendację, ważną w procesie budowania marki i zaufania do jakości oferowanych wyrobów. Emblemat „Luksusowa Marka Roku" czy „Sukces Roku" pojawia się w reklamach, na ulotkach, billboardach, stronach internetowych, w newsletterach, a także na opakowaniach produktów na całym świecie.

Partnerami wydarzeń organizowanych przez Excellent Events są zarówno przedstawiciele polskich jak i zagranicznych firm. Na każdej Gali goszczą osoby stanowiące elitę kulturalną, naukową, sportową, biznesową oraz towarzyską, które mają okazję korzystać z różnorodnych imprez towarzyszących, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie, Targi Luksusu, sympozja, koncerty, wystawy, itp.

Excellent Events z wielką starannością wybiera miejsca, w których odbywają się wszelkie wydarzenia. Gale odbywały się i będą odbywać się w luksusowych i renomowanych hotelach m.in. Carlton w Cannes, InterContinental, Marriott, Westin w Warszawie, czy też hotelach grupy Arche zlokalizowanych w pięknych zakątkach Polski. Najbliższa Gala „Osobowości i Sukcesy 2020" odbędzie się 4 kwietnia w hotelu Pałac i Folwark w Łochowie niedaleko Warszawy.

Fot. archiwum własne Excellent Events

Od kilku lat firma Excellent Events wydaje prestiżowy kwartalnik „Osobowości i Sukcesy". Jest to idealny magazyn dla ludzi sukcesu i o ludziach sukcesu, który prowadzi przez nowoczesne style i trendy, jak również prezentuje wyjątkowe osobowości oraz ludzi, którzy odnieśli sukces. Magazyn jest doskonałym źródłem wiedzy o nowościach ze świata motoryzacji, technologii, mody, sztuki oraz sportu. Przedstawia ciekawych ludzi poprzez ich pasje i marzenia, a także pokazuje magiczne miejsca na całym świecie. Jest to bez wątpienia pismo o wysokim poziomie z segmentu premium.

Ważnymi projektami w życiu Mariusza Pujszo jest również działalność Fundacji "Jestem Optymistą", zainicjowanie Światowego Dnia Optymisty (21 sierpnia) oraz organizowanie Gali „Optymista Roku" oraz Festiwalu Optymizmu. Te niezwykle radosne wydarzenia odbędą się 19-20 sierpnia 2020 w hotelu „Cukrownia Żnin".

Wieloletnie doświadczenie spółki w organizowaniu eventów i uroczystych gali oraz setki zadowolonych klientów i gości potwierdzają wysoką klasę wydarzeń i perfekcyjną organizację.

Fot. archiwum własne Excellent Events

LEX NONSTOP

VOUCHER

NA PORADĘ PRAWNĄ
STANDARD

Kod rabatowy:

Z4QHBC

ważny do 31.07.2020r.

60%
ZNIŻKI

20zł ~~50zł~~

www.lexnonstop.com

WIZERUNEK MĘŻCZYZNY, A EFEKTYWNOŚĆ W BIZNESIE

Wyobraź sobie, że Twoje cele są realizowane z lekkością, a wyniki finansowe pozytywnie zaskakują z dnia na dzień, tygodnia na tydzień, miesiąca na miesiąc. Twoje działania w końcu przynoszą wymierne efekty, praca przekłada się na doskonałe wyniki finansowe, a marzenia stają się coraz bardziej realne – czujesz, że są w zasięgu Twojej ręki. Jak myślisz, co mógłbyś zrobić, aby to wszystko o czym piszę weszło w fazę realizacji?

Jakby to było, gdyby Twoja praca przekładała się na konkretne wyniki finansowe? Co by się dzięki temu wówczas zmieniło w Twoim życiu - nie tylko zawodowym, ale i prywatnym? Odpowiedź jest prosta! Wystarczy pozyskać takich klientów, którzy chętnie będą kupowali i polecali Twoje produkty lub usługi.

Z jednej strony przecież wydaje się to takie proste, a z drugiej zastanawiamy się jak to wdrożyć w życie. Co zrobić i jak ich przyciągnąć? Musisz zdać sobie sprawę z tego, że sprzedaż to dopiero początek... Jeśli Twój wizerunek jest spójny i pozostawi pozytywne wrażenie na kliencie, jest duża szansa, że on do Ciebie wróci. Pozyskanie klienta bowiem to nie filozofia... Sprawić natomiast, aby ten chciał do Ciebie wrócić ponownie, to wielka sztuka.

Być może jeszcze dziś nie masz świadomości swojego wizerunku i tego jak ogromny wpływ wywiera on na Twoje samopoczucie, otoczenie i efekty biznesowe. Prawdopodobnie chciałbyś wyglądać doskonale i osiągać jeszcze lepsze efekty w biznesie, ale temat wizerunku odkładasz na dalszy plan, bądź zwyczajnie nie masz pojęcia jak się do tego zabrać.

A może jesteś przekonany, że nie to jest najważniejsze w biznesie i traktujesz wizerunek jako drugorzędną sprawę. Jeśli chcesz zrobić doskonałe pierwsze wrażenie i wznieść swój biznes na wyższy poziom, to w dzisiejszym artykule podpowiem Ci jak tego dokonać. Jesteś na to gotowy?

Po tej lekturze zrozumiesz i przekonasz się, że gwarancją dobrej sprzedaży nie jest produkt, czy usługa sama w sobie – ale Ty i Twój wizerunek, gdyż on jest zawsze nieodłącznym elementem tego, co sprzedajesz i często zauważalnym i ocenianym wcześniej niż sama prezentacja produktu.

Perfekcyjny wizerunek zewnętrzny budzi zaufanie klienta. Dlaczego to takie ważne, zwłaszcza w branży MLM? Zapamiętaj to bardzo dobrze – jeśli klient Cię polubi i zaufa, to po prostu od Ciebie kupi i wróci ponownie. Warunkiem wzrostu Twojego biznesu jest nie jednorazowy klient, ale klient który wraca po ponowny zakup.

Przedstawię Ci dzisiaj historię pewnego lidera

Sięgam pamięcią do tego niezwykłego spotkania. To był marzec, a ja potrzebowałam dobrych produktów, które poprawiłyby mój stan zdrowia. Tego dnia pojechałam na spotkanie biznesowe i prezentację produktów jednej z firm marketingu sieciowego. Przyznam się szczerze, że było mi dość trudno skoncentrować się na tej prezentacji. Prawdą jest, że człowiek ją prowadzący miał dużą wiedzę merytoryczną na temat firmy, biznesu i produktów. Posiadał wszelkie predyspozycje lidera i mówcy. Wyrażał się kwiecistą mową i swobodnie poruszał na scenie.

Jednak jego wizerunek był zaniedbany i zupełnie niespójny z tym o czym mówił. Widać było na jego twarzy zmęczenie i niezbyt schludny wygląd. Mówił o wszelkich zaletach firmy, przedstawił perfekcyjnie przygotowaną prezentację. Międzynarodowa, prozdrowotna firma i jej produkty budziła zachwyt jednak wygląd prezentera niestety wzbudził nieufność i pozostawiał wiele znaków zapytania. Wiesz o czym mówię?

Jako, że moja praca w stylbukowska.pl jest moją pasją... ta sytuacja nie dawała mi spokoju. Doskonale widziałam, gdzie tkwi „diabeł» i że moje doświadczenie w tej dziedzinie może mu pomóc w tym, czego on prawdopodobnie nie widzi i nie zdaje sobie z tego sprawy. Wspaniały, mądry człowiek, który działa z ogromnym zaangażowaniem, zupełnie odłożył na plan dalszy lub zapomniał o własnym wizerunku jako wizytówce nowoczesnej międzynarodowej firmy, którą promował.

Pewnego dnia, będąc na zakupach, pomyślałam o nim i o tym, w jaki sposób mogłabym mu pomóc. Jako stylistka modowa w sektorze biznesowym, widziałam rażące, podstawowe błędy wizerunkowe: zbyt długa marynarka, totalnie niedopasowany do sylwetki fason zużytych jeansów z postrzępionymi nogawkami, fatalnie dobrane oprawki okularów, które optycznie dodawały mu lat i zupełnie nietrafiony kolor i krój koszuli. Człowiek z takim wizerunkiem nie wzbudza zaufania i jest zwyczajnie niespójny z tym co mówi i co swoją personą reprezentuje. Mowa o swobodnym życiu w zdrowiu i wolności finansowej mogła spotkać się równie dobrze z niesmakiem u odbiorów. Wyraźnie było po nim widać brak czasu i pieniędzy. Jego wizerunek właśnie to komunikował słuchaczom – jego mowa – wręcz przeciwnie. Gdzie tu wspólny mianownik? Jak go nie widzę, a Ty?

Zadzwoniłam z dobrą intencją. Podświadomie czułam, że mogę mu pomóc. Bez żadnych ogródek i bez zawahania, zapytałam o kwestie wizerunku, gdyż czułam, że brakuje mu świadomości o tym jakim ważnym narzędziem w biznesie jest wygląd. Jego reakcja była niesamowita i bardzo entuzjastyczna. Okazało się, że zwyczajnie o tym nie pomyślał i że jego zaniedbany wizerunek jest wynikiem braku czasu i niechęci do zakupów. W ciągu kilku minut ustaliliśmy budżet. Zaproponowałam budżet, którym on sam się zaskoczył, gdyż w jego odczuciu był bardzo niski. Następnie skomponowałam mu kilka zestawów idealnie dopasowanych do jego osobowości, stylu, biznesu i portfela. Zachowaliśmy nutkę tajemnicy naszej współpracy. Byłam ciekawa jego kolejnych wystąpień.

Udoskonalenie wizerunku było jego sukcesem. Podczas przerwy, kiedy przysłuchiwałam się rozmowom w kuluarach, słyszałam ogrom komplementów w jego kierunku i wyraźnie była widoczna dla mnie jego zmiana. Nabrał pewności siebie i z większym impetem i echem wywierał on wpływ na innych. Momentalnie wskoczył na wyższy poziom energii, która znakomicie rozprzestrzeniała się wokół.

Byłam dumna z efektów naszej współpracy. Znacie to uczucie, kiedy już po wszystkim przyglądasz się efektom swojej pracy? Pełna podziwu patrzyłam na osobę, która dzięki mojej pomocy znacznie wyróżniała się na tle innych liderów. W końcu wyróżniał się nie tylko doskonałą postawą, ale również doskonale skrojonym garniturem i dopasowanymi dodatkami. Dotarło do mnie, że jego uśmiech był jakby zupełnie inny... Wiesz dlaczego? Doświadczył wyraźnych zmian w biznesie. Jego zespół powiększał się dynamicznie, a to przełożyło się na niespodziewany wzrost jego finansów.

Regina Bukowska

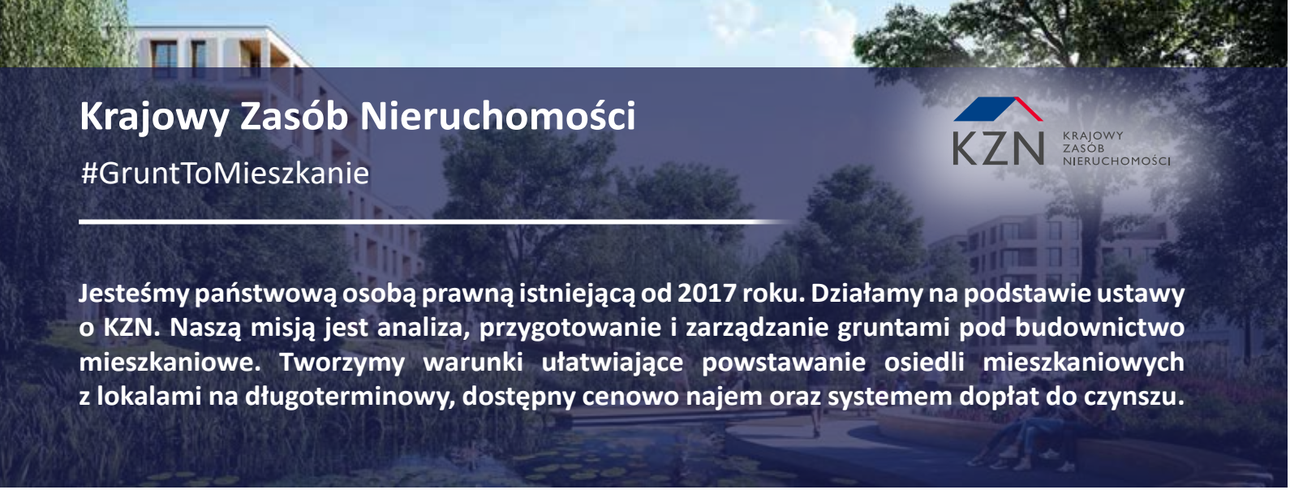

Krajowy Zasób Nieruchomości

#GruntToMieszkanie

KZN KRAJOWY ZASÓB NIERUCHOMOŚCI

Jesteśmy państwową osobą prawną istniejącą od 2017 roku. Działamy na podstawie ustawy o KZN. Naszą misją jest analiza, przygotowanie i zarządzanie gruntami pod budownictwo mieszkaniowe. Tworzymy warunki ułatwiające powstawanie osiedli mieszkaniowych z lokalami na długoterminowy, dostępny cenowo najem oraz systemem dopłat do czynszu.

Od poczatku działalności przeanalizowaliśmy ponad milion działek ewidencyjnych i dotychczas wytypowaliśmy ponad **1 000**, które spełniają kryteria niezbędne do budowy osiedli mieszkaniowych. Wspomniane 1 000 działek położonych jest w lokalizacjach na terenie całej Polski. Przeanalizowane do tej pory działki dają potencjał na budowę nawet **67 000** mieszkań. Dokonaliśmy pierwszej tak kompleksowej analizy gruntów państwowych na skalę ogólnopolską.

PODSUMOWANIE **PRACY KZN**

PIERWSZA, PEŁNA INWENTARYZACJA GRUNTÓW SKARBU PAŃSTWA

Żaden wcześniejszy rząd nie dokonał takiej inwentaryzacji gruntów, zwłaszcza pod kątem wykorzystania ich na cele mieszkaniowe

PONAD MILION PRZEANALIZOWANYCH DZIAŁEK

Zaledwie kilkuosobowy zespół KZN przeanalizował ~1 mln działek, z czego na cele mieszkaniowe wyodrębniono ~ 1000 działek

SZCZEGÓŁOWE BADANIA GRUNTÓW

Dla bezpieczeństwa przyszłych najemców nasi eksperci dokonują zaawansowanych analiz:
SOZOLOGICZNYCH,
GEOTECHNICZNYCH,
DENDROLOGICZNYCH,
AKUSTYCZNYCH,
ARCHITEKTONICZNYCH
PRAWNO - PODATKOWYCH

POTENCJAŁ GRUNTÓW KZN
(stan na styczeń 2020 r.)

- 126 nieruchomości Zasobu przekazanych przez KOWR, AMW i Starostów umożliwi budowę **37 000** mieszkań
- 43 lokalizacje, na których może powstać **30 000** mieszkań - te nieruchomości KZN planuje przejąć w najbliższym czasie
- Na gruntach Zasobu KZN i gruntach w trakcie przejęcia w aglomeracjach miejskich oraz mniejszych miejscowościach może powstać łącznie **67 000** mieszkań

WSPÓŁPRACA

W celu realizacji inwestycji mieszkaniowych współpracujemy i planujemy współpracę z następującymi podmiotami:

- **Spółkami Skarbu Państwa**
- **Państwowymi osobami prawnymi**
- **Jednostkami Samorządu Terytorialnego**
- **Spółdzielniami mieszkaniowymi**
- **Deweloperami**
- **TBS-ami**

Chcesz wiedzieć więcej? Zadzwoń pod numer 801 801 596.

Pracownicy naszej infolinii dyżurują od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.15 do 16.15. Chętnie opowiedzą o postępach w realizacji programu Mieszkanie Plus oraz pracy KZN. Zapraszamy także na naszą stronę internetową: **www.kzn.gov.pl** oraz oficjalną stronę programu: **www.mieszkanieplus.gov.pl**

KZN KRAJOWY ZASÓB NIERUCHOMOŚCI

#RokChmury2020

Renesans chmury. Jakie strategie chmurowe wybiorą polskie firmy?

Mariusz Chudy, Dyrektor Zarządzający, Accenture

Chmura obliczeniowa nabrała na znaczeniu dopiero w latach 2006 i 2007. W 2006 roku Amazon uruchomił serwis AWS oferujący usługi IaaS. Pierwszeństwo dało przewagę konkurencyjną AWS, która trwa do dzisiaj. W 2007 roku firmy IBM, Microsoft i Google zaczęły również inwestować w chmurę obliczeniową. W 2012 roku wartość rynku chmury publicznej przekroczyła 100 miliardów dolarów i od tego czasu rośnie w tempie dwucyfrowym. Dzisiaj nasycenie usługami chmurowymi w Stanach Zjednoczonych wynosi ok. 90%, a w Europie Zachodniej od 40% do 60%. Niestety w Polsce adaptacja chmury wynosi ciągle około 10-20% . Jednak cyfrowa transformacja ponownie zyskuje na popularności.

Coraz więcej firm decyduje się na umieszczanie aplikacji w chmurze. Wyłaniają się też pierwsze firmy, które traktują chmurę obliczeniową jako strategię, a nie tymczasowe rozwiązanie problemów operacyjnych. Firmy dostały też bardzo mocne wsparcie z rynku. Z jednej strony pojawiły się inicjatywy takie jak Operator Chmury Krajowej, z drugiej strony globalni dostawcy chmury publicznej tacy jak Google decydują się na inwestycje w Polsce.

Zarządzający dostrzegają korzyści w chmurze np. szybsze wydawanie oprogramowania, nowe funkcjonalności biznesowe, automatyzacja, skalowalność i niezawodność infrastruktury. Europa (w odróżnieniu od USA) najprawdopodobniej pójdzie w scenariusz chmury hybrydowej w najbliższych latach. Ze względu na wysoki dług technologiczny, regulacje i większą niechęć do migracji danych do chmury, polskie firmy również będą podążać w kierunku chmury hybrydowej. Chmura hybrydowa to połączenie chmury prywatnej (w lokalizacji firmy) z chmurą publiczną. Ogólna strategia wejścia do chmury nie wystarczy, każda branża charakteryzuje się innymi ograniczeniami i korzyściami płynącymi z rozwiązań opartych o chmurę obliczeniową.

Finanse i bankowość

Analizując sektor finansowy warto sięgnąć do przykładów firm, które już dzisiaj czerpią korzyści z chmury obliczeniowej. Najbliższym dla rodzimego rynku jest Santander bank, który już dawno zdefiniował strategię chmurową. W pierwszej kolejności Santander zbudował chmurę prywatną, do której został zmigrowany bank macierzysty (Hiszpania), kraje Europy Zachodniej oraz Ameryki Łacińskiej. Następnie zdecydował się na utworzenie „Cloud Center of Excellence" po to, aby zmigrować wybrane środowiska do chmury Microsoft Azure.

Polski sektor finansowy zmaga się z dużą niepewnością związaną z regulacjami UE i KNF. Mimo regulacji największe banki w Polsce coraz poważniej myślą o korzystaniu z chmury. Część banków już dzisiaj przechowuje niekrytyczne aplikacje w chmurze. Stanowią one jeszcze ułamek całej architektury, ale jest to dobry początek.

Energetyka, przemysł paliwowy i wydobywczy

Sektor energetyczny jest również sektorem regulowanym ze znaczącym udziałem kapitału państwowego. Oznacza to sytuację podobną do branży finansowej, gdzie uczestnicy rynku bardzo uważnie będą wybierać aplikacje i dane, które można zmigrować do chmury publicznej. Ponieważ przetwarzanie danych na terenie kraju jest tutaj nie bez znaczenia lokalizacja danych będzie jednym z kluczowych czynników sukcesu.

FMCG i handel detaliczny

Przykładem dużej transformacji chmurowej w branży FMCG jest migracja systemu SAP i towarzyszących aplikacji firmy Calsberg do chmury Microsoft Azure. Podstawowym wyzwaniem była rozproszona charakterystyka biznesu, ponieważ Calsberg jest obecny w ponad 150 krajach i zarządza 140 różnymi markami. Branże FMCG i retail mają najłatwiejszą sytuację, ponieważ nie obowiązują ich twarde regulacje jak w przypadku sektorów finansowego i energetycznego. Z drugiej strony sektor ten jest pod ciągłą presją kosztową ze względu na niskie marże i dużą konkurencję. Dlatego najlepszym rozwiązaniem będzie chmura publiczna.

Chmura przeżywa renesans w Polsce ze względu na coraz lepsze uwarunkowania rynkowe i gotowość firm do śmiałych inwestycji w nowe technologie. Jak pokazują przykłady największych transformacji chmurowych firmy decydują się na migrację do chmury publicznej ze względu na presję kosztową i chęć wdrażania innowacji, bez których konkurencja na globalnym rynku nie jest możliwa. Rynek sprzyja takim decyzjom, więc możemy spodziewać się szybkiego wzrostu wykorzystania usług chmurowych w najbliższych latach.

Samorządy

Jubileusz piękny, ale czasu na świętowanie mało

Organizacje samorządowców chcą, by rok 2020 był Rokiem Samorządu Terytorialnego. Obchodzić bowiem będziemy trzydziestą rocznicę, pierwszej po 1989 roku, reformy samorządowej.

Wszystko wskazuje jednak na to, że ten szczególny dla samorządów rok będzie dalej upływał w atmosferze napięć pomiędzy rządzącymi, a włodarzami małych ojczyzn. Z analiz wynika, że coraz więcej samorządów ma problemy z uzyskaniem odpowiednich wyników finansowych. Szczególnie dotkliwy jest wzrost kosztów w oświacie. Już w latach 2017 i 2018, luka finansowa w oświacie wzrosła z 17,7 mld zł do 23,4 mld zł.

Wielkim problemem samorządów jest również służba zdrowia i sposób jej finansowania. Powszechnie wiadomo, że przeznaczamy na nią zbyt mało pieniędzy w stosunku do PKB. Z ogromnymi problemami finansowymi borykają się np. te powiaty, które mają szpitale, te na terenie których takie placówki się nie znajdują, z reguły są w dobrej kondycji finansowej. Do tego dochodzą jeszcze ubytki w dochodach własnych gmin będące wynikające ze zmian w podatku od nieruchomości, opłatach za użytkowanie wieczyste, zmian w PIT.

Jakby tego było jeszcze mało, pojawia się problem gospodarki odpadami. Nowe rozwiązania w tym obszarze, stwarzające obowiązek segregacji śmieci, wiążą się najczęściej ze skokowymi podwyżkami opłat. Po okresie niskich cen wywozu, podziale rynków i wyeliminowaniu wielu lokalnych firm odbierających odpady, powstały duże problemy z wyłonieniem wykonawców tych usług. Na rynku odpadów nastąpiło tzw. otwarcie regionów, czyli wprowadzona została wolnorynkowa gra. W efekcie, odpady wędrują po Polsce, jadą tam, gdzie jest taniej i te droższe wypychają tańsze. Powstają dość dziwne sytuacje, np. prywatna instalacja przerabiająca odpady wcale nie musi przyjmować tanich odpadów ze swojego regionu, skoro może przyjąć znacznie droższe z odległego dużego miasta.

Te wszystkie problemy, kumulujące się jak w soczewce w gminach i powiatach, mogą skutkować tym, że samorządy po prostu zaczną bardziej oszczędzać, mniej inwestować, co w konsekwencji wpłynie niekorzystnie na malejące i tak już tempo rozwoju gospodarczego.

Mamy więc w tym roku piękny jubileusz samorządowej reformy, ale czy starczy czasu na świętowanie, skoro tyle jest jeszcze do zrobienia?

Szybki rozwój powiatu wrocławskiego stwarza nowe wyzwania

Z Romanem Potockim, Starostą Wrocławskim rozmawia Ryszard Żabiński

Przyszły rok nie będzie łatwy dla samorządów. Z jednej strony, maleją przychody bo mniejsze będą wpływy z PIT i CIT, z drugiej rosną koszty energii, wynagrodzeń itp. A jak będzie w powiecie wrocławskim?

Znaczący wzrost płacy minimalnej, w ogóle wynagrodzeń, wyższe koszty energii, paliw znacznie zwiększają koszty różnych przedsięwzięć, wykonywania zadań własnych itd. Jednak sytuacja finansowa powiatu wrocławskiego jest na tyle dobra, że nie obawiam się tych niekorzystnych tendencji. Inaczej problem może wyglądać w innych powiatach naszego województwa, zwłaszcza w tych, w których są powiatowe szpitale. Problem jest o tyle ważny, że samorządom, w tym powiatom, przybywa zadań do realizacji, a w ślad za tym nie idzie, ze strony państwa, odpowiednie finansowanie.

Powiat wrocławski znajduje się w ścisłej czołówce polskich powiatów jeśli chodzi o zarządzanie finansami. Mamy tylko dwa zadłużenia, które powstały zresztą wtedy, gdy nie byłem jeszcze starostą. Jedno z nich powstało w związku z budową nowej siedziby powiatu, drugi kredyt zaciągnięto i było to wówczas w pełni uzasadnione, na realizację programu tzw. nakładek, czyli szybkiej modernizacji dróg. Raty kredytu na budowę siedziby powiatu mają być spłacane do 2026 roku. Były propozycje ich wcześniejszej spłaty i nawet moglibyśmy to zrobić, uznałem jednak, że nie byłoby to najlepsze rozwiązanie.W dość niepewnej sytuacji jeśli chodzi o przyszłość istnienia powiatów, chyba lepiej było pieniądze, które mogłyby być przeznaczone na wcześniejszą spłatę – wydać po prostu na zwiększenie inwestycji infrastrukturalnych, poprawę bezpieczeństwa dróg itp.

Z czego wynika konieczność dalszej rozbudowy siedziby powiatu?

Według różnych źródeł, zajmujemy pierwsze lub trzecie miejsce w Polsce (po powiatach gdańskim i kartuskim) jeśli chodzi o przyrost liczby ludności. Kiedy w 2009 roku powstała nowa siedziba, powiat wrocławski miał ok. 100 tysięcy mieszkańców, teraz ta liczba zwiększyła się do prawie 150 tysięcy, a według nieoficjalnych szacunków może już sięgać nawet do 200 tysięcy osób. Jest bowiem spora grupa osób, która, mimo tego, że mieszka na naszym ternie, nie jest z różnych względów zameldowana. Tak gwałtowny przyrost liczby mieszkańców, nawet jeśli uwzględni się tylko oficjalne statystyki, oczywiście bardzo nas cieszy, ale z drugiej strony rodzi wiele problemów, właśnie związanych ze sprawną obsługą tak dużej liczby interesantów, komunikacją zbiorową, dojazdami do pracy do Wrocławia itd. Istniejącą siedzibę musimy rozbudować i chcemy to zrobić do czerwca 2022 roku, bo mimo rozwoju programu e-usług po prostu nie będziemy w stanie sprawnie obsłużyć coraz większej liczby petentów. Chcemy aby to był obiekt spełniający bardzo rygorystyczne normy ekologiczne. Jest więc szansa na pozyskanie środków z Krajowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Powiatowe Centrum Usług Społecznych w Kątach Wrocławskich

Konferencja „Alternatywne źródła energii. Problemy zanieczyszczenia powietrza na terenie Powiatu Wrocławskiego

Jakie są jeszcze inne konsekwencje najlepszej w Polsce demografii, czyli gwałtownego wzrostu liczby mieszkańców?

Oczywiście, problemy komunikacyjne związane z dojazdami do pracy do Wrocławia. Rozwiązanie tego problemu to jeden z naszych priorytetów. Jedną z najważniejszych inwestycji w tym obszarze będzie przebudowa dróg na Kiełczowie, ważna jest dalsza rozbudowa parkingów "park&ride", zachęcanie do korzystania z nich, ale też wprowadzenie biletu aglomeracyjnego. W tych wszystkich spraw musimy ściśle współpracować z gminą Wrocław. Powołaliśmy również pełnomocnika zarządu powiatu do spraw komunikacji. Chcemy w ten sposób bardziej wspierać gminy naszego powiatu w rozwiązywaniu problemów komunikacji zbiorowej.

Konferencja dotycząca sytuacji osób niepełnosprawnych na terenie Powiatu Wrocławskiego

Kolejny priorytet na przyszły rok, to z pewnością walka ze smogiem?

Niedawno mieliśmy w starostwie otwarte spotkanie na ten temat. Cieszyło się ono bardzo dużym zainteresowaniem. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz powiatu i gmin, radni, delegaci Rady Powiatowej DIR we Wrocławiu, sołtysi oraz mieszkańcy powiatu. Spotkanie zorganizowała zajmująca się tymi problemami Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Wrocławskiego. Połączono je z prezentacjami ekspertów na temat możliwości pozyskania wsparcia finansowego dla władz oraz mieszkańców powiatu w skutecznym rozwiązywaniu problemów zanieczyszczenia powietrza.

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej efektywnym kosztowo sposobem zmniejszenia emisji pyłów i CO_2 jest wymiana niezgodnych z normami kotłów na paliwo stałe na kotły gazowe, czy systemy grzewcze wykorzystujące właśnie energię odnawialną. Dofinansowanie na alternatywne źródła energii można uzyskać m.in. z programów „Czyste Powietrze" i „Mój prąd". Chcemy ruszyć z tymi programami, zachęcać ludzi do korzystania z nich, choć oczywiście zdajemy sobie sprawę, że wielu mieszkańców, zwłaszcza starszych może nie mieć wystarczających dochodów, aby zdecydować się na tego rodzaju inwestycje.

Powiat znany jest również z zaangażowania w rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych, wymagających szczególnej pomocy...

Zakończyliśmy właśnie generalny remont dwóch Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych byłego Domu Dziecka w Kątach Wrocławskich, który w styczniu 2018 roku przejęliśmy od Caritasu. Powstało tam także nowe boisko wielofunkcyjne, siłownia na świeżym powietrzu i wiata do zajęć integracyjnych.Projekt był współfinansowany z pieniędzy unijnych przekazanych przez samorząd województwa. Całkowity koszt inwestycji wyniósł prawie 3,4 mln zł, a kwota dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 wyniosła 2,6 mln zł.

W tym miejscu jest też utworzony przez nas Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób z niepełnosprawnościami, Powiatowy Klub Seniora, Mieszkanie Chronione dla wychowanków opuszczających pieczę zastępczą oraz Powiatowe Centrum Usług Społecznych. Planujemy również przygotowanie tzw. mieszkania wytchnień przeznaczonego dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Chcemy, aby tego rodzaju placówki powstawały w różnych częściach powiatu wrocławskiego, tak aby były bardziej dostępne dla mieszkańców.

Elektromobilny i innowacyjny Rzeszów

Z Tadeuszem Ferencem, prezydentem Rzeszowa rozmawia Marcin Prynda

W tym roku na rzeszowskie ulice wyjechały pierwsze autobusy elektryczne. Jakiego nakładu wymagało to od miasta? Jakie są korzyści płynące z zakupu tego typu autobusów?

Dziesięć pierwszych autobusów elektrycznych rozpoczęło w tym roku regularne kursy. Koszt zakupu wynosił ponad 30 mln zł, ale w 85 proc. był dofinansowany przez Unię Europejską. Obsługują one na razie dwie linie, natomiast oczywiście to nie koniec. W ramach porozumienia z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, do końca 2023 r. do Rzeszowa przyjadą co najmniej 2 autobusy elektryczne (10 i 18-metrowy), a także 1 autobus 10-metrowy, którego energia do napędu pochodzić będzie z pokładowych wodo- rowych ogniw paliwowych. Cały czas staramy się, aby poprawiać jakość powietrza w mieście. Autobusy elektryczne, w przeciwieństwie do autobusów spalinowych, nie zanieczyszczają powietrza. Poza tym gwarantują zdecydowanie lepszy komfort jazdy. Podczas przejazdu nie słychać silnika, co w autobusach spalinowych, jest dość uciążliwe. Inwestujemy nie tylko w autobusy elektryczne, ale także te napędzane gazem ziemnym. Obecnie posiadamy 68 autobusów gazowych, ale ich flota systematycznie się powiększa. W listopadzie br. podpisaliśmy umowę z firmą Autosan na dostawę kolejnych 60 autobusów tego typu.

Jakie inne innowacyjne rozwiązania, nie tylko w dziedzinie komunikacji, są wdrażane w Rzeszowie?

Jeśli chodzi o komunikację, pracujemy również nad wprowadzeniem pierwszego autobusu autonomicznego. Rzeszów jako pierwsze miasto w Polsce wprowadził innowacyjne i nowoczesne wiaty przystankowe klimatyzowane latem i ogrzewane zimą, których zasilanie wspomagają ogniwa fotowoltaiczne, co obniża koszty ich eksploatacji. Jako elementy szklane (wypełnienie ścian i dachu) zastosowano szyby zespolone wykonane z laminowanego szkła hartowanego. Na dachu i w gablocie na rozkłady jazdy umieszczone jest oświetlenie LED.

Nieustannie rozwijamy w Rzeszowie temat elektromobilności. Jeszcze w tym roku uruchomiona zostanie wypożyczalnia samochodów elektrycznych. Współpracujemy z PGE nad budową stacji ładowania tego typu pojazdów. Docelowo ma ich być 100, a kilka już zostało uruchomionych.

Idea smart city jest także wdrażana w edukacji. W ubiegłym roku podpisaliśmy umowę z firmą Microsoft. Współpraca ma na celu polepszenie warunków i sposobu nauczania we wszystkich rzeszowskich szkołach poprzez wprowadzenie najnowszych rozwiązań informatycznych zarówno w obszarze nauczania jak i zarządzania placówkami. Od października 2018 r. każdy z 3600 nauczycieli oraz 30 tysięcy uczniów wszystkich szkół publicznych w Rzeszowie uzyskał bezpłatny dostęp do oprogramowania Office 365 oraz prawo do jego instalacji na 5 komputerach, 5 tabletach oraz 5 smartfonach. Oprócz tego, dzięki współpracy Urzędu Miasta z Microsoft, uczniowie rzeszowskich szkół będą mogli (w ramach zajęć pozalekcyjnych) rozpocząć naukę programowania.

Jakie inwestycje były dla miasta najważniejsze w ostatnich latach?

Na pewno najważniejszymi inwestycjami jest rozbudowa infrastruktury drogowej w Rzeszowie. Oprócz tego, że udało nam się rozbudować wszystkie drogi wylotowe do 4 pasów ruchu, to cały czas pracujemy nad poprawą dróg w mieście. Jednak nie skupiamy się wyłącznie na drogach. Bardzo ważną inwestycją była przebudowa Dworca Lokalnego. To jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Europie. Ściany zewnętrzne budynku są pokryte fasadą wentylowaną z okładzinami w postaci modułów fotowoltaicznych oraz żaluzjami fotowoltaicznymi. Zaletą takiego rozwiązania jest możliwość produkcji energii elektrycznej na potrzeby budynku obsługi podróżnych. W zadaszeniach płyty dworca zastosowane są również moduły fotowoltaiczne produkujące energię elektryczną na potrzeby urządzeń znajdujących się na Dworcu Lokalnym takich jak np. Tablice Informacji Pasażerskiej czy biletomat.

Mamy Termy – mamy i inne atuty

Z Tadeuszem Czajką, wójtem gminy Tarnowo Podgórne, rozmawia Marcin Prynda

Tadeusz Czajka – Wójt gminy Tarnowo Podgórne

Tarnowo Podgórne jest jedną z najbogatszych gmin w Polsce. Na terenie gminy działa ponad 6 tysięcy firm w tym 250 z kapitałem zagranicznym. Gmina jest też największym, po Poznaniu, rynkiem pracy dla dojeżdżających w Wielkopolsce. Co legło u podstaw tego sukcesu?

Bez wątpienia na początku przemian społeczno-gospodarczych skorzystaliśmy z dobrego położenia – na międzynarodowej wówczas trasie łączącej Warszawę z Berlinem i na bliskości dużego miasta – Poznania. Ale to nie wszystko. Uważam, że wtedy naszą przewagę zbudowaliśmy na opracowaniu i konsekwentnym wdrażaniu planu zagospodarowania przestrzennego Gminy. Ten dokument – wyznaczając w długiej perspektywie czasu strefy przeznaczone pod działalność gospodarczą – od początku gwarantował inwestorom stabilność samorządowych decyzji.

Chciałbym także podkreślić odwagę ówczesnych samorządowców. Mimo braku doświadczenia, często jedynie intuicyjnie wyczuwali, że tworzenie klimatu sprzyjającego rozwijania lokalnej przedsiębiorczości zaowocuje przyciąganiem kolejnych inwestorów. To dlatego dzisiaj w Gminie Tarnowo Podgórne mamy 6 000 podmiotów gospodarczych, które generują 55 000 miejsc pracy. Kluczem do naszego sukcesu były i są dobre relacje na linii biznes – administracja: jako samorząd zawsze zasiadamy do rozmów z potencjalnymi inwestorami, a następnie towarzyszymy im przez cały proces inwestycyjny. Ta dobra opinia procentuje kolejnymi kontaktami z przedsiębiorcami.

Gmina postanowiła wykorzystać zasoby wody termalnej i zdecydowała się na budowę Tarnowskie Termy. Jakie są efekty tego najważniejszego projektu samorządowego ostatnich lat? Czy ta inwestycja pobudzi jeszcze bardziej rozwój przedsiębiorczości w gminie?

Tarnowskie Termy obchodzą w tym roku czwarte urodziny. Budowaliśmy ten obiekt z myślą o mieszkańcach – dziś to dla nich miejsce rekreacji i aktywnego wypoczynku. Ale nie tylko: na bezpłatne lekcje nauki i doskonalenia mogą uczęszczać wszystkie dzieci z naszych szkół podstawowych. Co więcej ofertę Term uzupełnia strefa saun i klub fitness Piwnica pod Termami. Widzę, że mieszkańcy bardzo polubili to miejsce – co roku, zwłaszcza w sezonie letnim, padają kolejne rekordy liczby gości. Z drugiej strony odpowiada ono naszym potrzebom: obiekt jest dostosowany wielkością do lokalnych potrzeb, ma bardzo ciekawą ofertę, atrakcyjną również dla gości spoza Gminy.

Mam nadzieję, że Termy będą punktem wyjścia dla kolejnych inwestycji – w bezpośrednim otoczeniu chcemy stworzyć Termalny Park Zdrowia. Jesteśmy zatem otwarci na rozmowy z przedsiębiorcami, którzy chcieliby zainwestować w nowoczesną kosmetologię, spa czy w inny nowatorski sposób wykorzystać lecznicze walory wód termalnych.

Funkcjonowanie Tarnowskich Term jest również argumentem w rozmowach z potencjalnymi inwestorami. Dzisiaj, kiedy oferty samorządów są bardzo do siebie podobne, my możemy zaproponować zarówno kadrze kierowniczej, jak i pracownikom, atrakcyjne formy wypoczynku – właśnie w Tarnowskich Termach, ale także wypoczynek na plaży w Lusowie czy w Pałacu Jankowice. To nasze bardzo ważne atuty!

Co przeciętny mieszkaniec gminy ma z tego, że gmina odniosła gospodarczy sukces? Jak to się przełożyło na jakość życia?

Bez wątpienia gospodarczy sukces Gminy ma bezpośrednie przełożenie na komfort życia. Nowe inwestycje i rozwój już funkcjonujących przedsiębiorstw sprawiają, że rośnie wielkość budżetu Gminy, a to pozwala na zaspokajanie kolejnych potrzeb mieszkańców. Oczywiście zmieniały się one na przestrzeni lat – najpierw musieliśmy poprawiać, a nierzadko budować od podstaw infrastrukturę drogową, obecnie priorytetem jest poszerzanie możliwości rekreacji i aktywnego spędzania czasu wolnego.

Ważnym zadaniem, będącym także odpowiedzią na sygnały mieszkańców i lokalnych przedsiębiorców, jest uruchomienie Zespołu Szkół Technicznych Tarnowo Podgórne. Obecnie trwa budowa obiektu, a od września 2020 roku rozpoczną tam naukę uczniowie szkoły branżowej I st. i technikum. Szkołę poprowadzimy samodzielnie (mamy już zgodę powiatu poznańskiego na przejęcie tego zadania). Bardzo się cieszę się, że w tworzenie oferty nauczania licznie włączają się nasi przedsiębiorcy, deklarujący organizację praktyk i stażów, wsparcie przy wyposażaniu pracowni zawodowych czy pomoc w zatrudnianiu nauczycieli-specjalistów. Budowa, a potem prowadzenie szkoły będą ambitnym zadaniem finansowym dla naszego budżetu, jednakże duże zainteresowanie wśród potencjalnych uczniów i ich rodziców pokazuje już dziś, że ta samorządowa inwestycja jest bardzo oczekiwana. Kierowani tą myślą podjęliśmy się realizacji tak ambitnego wyzwania.

Zespół Szkół Technicznych Tarnowo Podgórne – uczniowie rozpoczną tu naukę 1 września 2020 r.

TARNOWO PODGÓRNE
POZIOM WYŻEJ

Inwestycje dobrze służące mieszkańcom

Gmina Żelazków znalazła się na 64 miejscu wśród 1548 gmin wiejskich w rankingu opracowanym na podstawie wstępnych danych Regionalnych Izb Obrachunkowych oraz GUS za 2018 rok. Dane te ogłoszono podczas V Europejskiego Kongresu Samorządów w Krakowie.

Warto zwrócić uwagę na wysoki poziom merytoryczny i obiektywizm tego rankingu. Przygotował go Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie oraz Regionalna Izba Obrachunkowa w Krakowie. Eksperci wzięli pod uwagę dane ze wszystkich samorządów terytorialnych w Polsce. Na ostatecznej ocenie zarządzania finansami zaważyły następujące wskaźniki: udział dochodów własnych w dochodach ogółem, relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem, udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem, obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, udział środków europejskich w wydatkach ogółem – bez poręczeń, relacja zobowiązań do dochodów ogółem, udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach bieżących. Był więc to ranking zbudowany na bardzo dobrze dobranych kryteriach.

– *Dobre zarządzanie finansami publicznymi w gminie oznacza, że władze samorządowe potrafią doskonale gospodarować swoim finansami, tworząc przestrzeń do realizacji zadań publicznych na najwyższym poziomie* – mówi Sylwiusz Jakubowski, wójt gminy Żelazków. – *Pozwala ono uzyskać efekty w kilku priorytetowych dla rozwoju społeczno-gospodarczego obszarach: budowę społeczeństwa obywatelskiego, wzmocnienie kapitału ludzkiego i lokalnej gospodarki oraz budowę nowoczesnej i sprawnej administracji.*

Dofinansować przydomowe oczyszczalnie ścieków

Dobra sytuacja finansowa gminy Żelazków pozwala na planowanie i realizację wielu inwestycji poprawiających jakość życia mieszkańców.

W każdym roku wiele środków finansowych przeznaczanych jest na inwestycje służące potrzebom społecznym, dzięki którym zmienia się wygląd i estetyka otoczenia. Dzięki dofinansowaniu ze środków z Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 wyremontowano świetlice wiejskie w: Żelazkowie, Czartkach, Goliszewie, Złotnikach Małych, Kolonii Skarszewek, Kokaninie. Przy wsparciu funduszy unijnych pobudowano: chodniki i parkingi biegnące od boiska sportowego Orlik w kierunku Ośrodka Zdrowia, kompleks edukacyjno – rekreacyjny w Kokaninie, sieć kanalizacyjną w miejscowości Żelazków, stację uzdatniania wody wraz ze studnią w Kokaninie, studnię głębinową na Pólku, przebudowano nawierzchnię placów przed Ochotniczymi Strażami Pożarnymi w Russowie i Skarszewie, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową w budynku Urzędu Gminy.

Gmina dofinansowuje również mieszkańcom budowę indywidualnych, przydomowych oczyszczalni ścieków. Na terenie Gminy powstały dwa nowe publiczne Przedszkola Samorządowe: w Dębem i w Russowie. Utworzono także Szkołę Podstawową w Kokaninie.

Poprzez fundusz sołecki wykonano szereg działań, stanowiących odpowiedź na potrzeby mieszkańców poszczególnych sołectw: doposażano świetlice wiejskie, kluby, place zabaw itp.

– *Najważniejsze przedsięwzięcia inwestycyjne przeprowadzane obecnie w gminie to rewitalizacja zabytkowego parku wokół urzędu gminy w Żelazkowie, budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej do terenów inwestycyjnych wraz z przebudową oczyszczalni ścieków, przebudowa dróg i oświetlenia ulicznego* – mówi Sylwiusz Jakubowski.

Do największych wyzwań stojące przed gminą Żelazków w najbliższych

latach wójt Sylwiusz Jakubowski zalicza: budowę zbiornika melioracyjnego w m. Dębe, który pozwoli uregulować stan wody rzeki Swędrni, wiosną zabezpieczy okoliczne uprawy przed podtapianiem, a latem pozwoli na niwelację skutków nawiedzającej gminę od kilku lat suszy.

Dobre miejsce do robienia interesów

– *Cały czas podejmujemy działania, mające na celu utrzymanie i ich pozyskiwanie nowych inwestorów* – mówi Sylwiusz Jakubowski, wójt gminy Żelazków. – Na terenie Gminy znajdują się grunty, które zostały wydzielone wyłącznie pod aktywizację gospodarczą. Dużym sukcesem jest pozyskanie 14 inwestorów, którzy wykupili ponad 30 ha gruntów przeznaczonych pod przemysł. Jakie to ma znaczenie w kontekście przyszłości Gminy, chyba nie trzeba nikomu tłumaczyć.

Gmina ma charakter nizinny, rolno – przemysłowy. Dominują gospodarstwa rolno – ogrodniczo – kwiaciarskie, uprawy kukurydzy i buraków, sadownictwo oraz gospodarstwa zajmujące się hodowlą zwierząt. Na terenie gminy Żelazków nie występują duże zakłady i fabryki, ale funkcjonują różnego rodzaju zakłady usługowe i produkcyjne. Głównym źródłem gospodarki jest przetwórstwo rolno – spożywcze.

Docenili pracę samorządu

W 218 roku Gmina Żelazków została ponownie nagrodzona tytułem „Gmina Roku 2017", ponadto otrzymała Znak jakości ,,Przyjazny Urząd " oraz miano ,,Gminy Fair Play". Wszystkie te odznaczenia przyznawane są przez zewnętrzne, niezależne kapituły i komisje konkursowe.

– *Przyznane nagrody świadczą o tym, że należymy do najlepszych samorządów w Polsce, a nasza promocja i wspieranie sprawdzonych rozwiązań oraz nowych projektów w zakresie gospodarczym, społecznym i ekologicznym jest na bardzo wysokim poziomie* – mówi Sylwiusz Jakubowski. – *Sprzyjamy inwestorom i dbamy o potrzeby mieszkańców. Osobiście dużą wagę przywiązuję do certyfikatu ,,Laur Społecznego Zaufania", z uwagi na wyjątkowy sposób jego przyznawania. To nagroda, którą nadaje się wyłącznie na wniosek klientów i konsumentów. Stanowi ona zatem swoiste podziękowanie za rzetelność, uczciwość i otwartość w stosunku do potrzeb klientów danej instytucji. Jednak wyróżnienia, to także bodziec do dalszej pracy i rozwoju.*

Gmina Żelazków może też pochwalić się atrakcyjną ofertą wydarzeń kulturalno-społecznych. Największym kulturalnym wydarzeniem i świętem są zawsze Dożynki Gminne, w których organizację angażuje się społeczność lokalna, rolnicy i przedsiębiorcy. Ponadto, na terenie gminy organizowanych jest wiele lokalnych festynów: w Goliszewie, Dębem, Russowie, Kokaninie, Biernatkach, Żelazkowie i Skarszewie. Organizowane są również wydarzenia dedykowane najmłodszym, jak chociażby Gminny Dzień Dziecka, czy dwutygodniowy wypoczynek letni, którego 50% kosztów pokrywa Gmina. Organizowane są też półkolonie, zarówno letnie, jak i zimowe.

Urząd Gminy Żelazków
Żelazków 138, 62-817 Żelazków
tel.: 62 769-10-08, 62 769-10-09, 62 752-18-50 | fax: 62 752-18-81
e-mail: ug@zelazkow.pl | www.zelazkow.pl

Narol – tutaj bije serce Roztocza

Serdecznie zapraszamy

Ratusz Miejski w Narolu.

Narol - urokliwa Gmina na Podkarpaciu z ośmiotysięczną liczbą mieszkańców. Położona wśród lasów otwarta na inwestorów, turystów i gości z różnych stron Europy, gmina roztoczańska.
Gmina od wielu lat jest liderem inwestycji strukturalnych w regionie. Infrastruktura drogowa, sanitarna, wodociągowa, są priorytetowymi celami w działalności samorządu i aktywności biznesu. Bliskość granicy z Ukrainą, sąsiedztwo dwóch przejść drogowych - w tym towarowych: Hrebenne /25 km/ oraz Korczowa /65 km/ stanowią doskonałą lokalizację dla potencjalnego biznesu i inwestycji. Warto nadmienić, że do Lwowa na Ukrainie jest zaledwie 95 km. Obok gminy Narol znajdują się drogi ekspresowe i autostrada A4, które prowadzą również do dwóch międzynarodowych lotnisk w Rzeszowie /120 km/ oraz Lublinie /140 km/.

Otwartość lokalnych władz na inwestowanie w gminie, daję gwarancję sukcesu dla inwestora.

- Narol otwiera się na inwestorów chcących inwestować w działalność produkcyjną czy usługową. Pobliskie lasy i duże zasoby drewna, są doskonałą podstawą do rozwoju przemysłu przeróbki drewna, produkcji mebli czy innych wyrobów drewnianych. Małe zaludnienie i dobra sieć komunikacyjna, o której wspomniano tutaj sprawiają, w połączeniu z niskimi kosztami zatrudnienia dają gwarancję sukcesu. Warto u nas inwestować, bowiem mała gęstość zaludnienia, duża ilość miejsc inwestycyjnych oraz atrakcyjność turystyczna pozwala na zaproszenie inwestorów do Narola. W naszej czystej gminie, zauważamy, że środowiska sportowe są nami coraz bardziej zainteresowane. Dlatego nastawiamy się na rozbudowę infrastruktury sportowej - nowoczesnej bazy ze stadionem, w której moglibyśmy przyjmować zawodników z klubów z całej Polski. Planujemy budowa kąpieliska i basenu zewnętrznego, rozbudowę tras rowerowych, które zimą byłyby wykorzystywane do narciarstwa biegowego. Dążymy do wprowadzenia elementów Smart City, między innymi w oświetleniu ulicznym oraz rozwijamy odnawialne źródła energii – mówi Burmistrz Narola Grzegorz Dominik.

Bunkry linii Mołotowa.

Narol znany jest z wielu atrakcji turystycznych i historycznych, np. cerkwi greckokatolickich, pałaców, kościołów czy umocnień Linii Mołotowa z czasów II wojny światowej.

Tutaj bije serce kulturalne Roztocza. Jarmark Galicyjski w drugim tygodniu lipca, Narolska Majówka w majowy weekend, Festiwal Arts of Narol we wrześniu czy całoroczny cykl koncertów Narolskie Spotkania podkreślają niezwykłość tego urokliwego miejsca na Roztoczu. W narolskiej gminie działają rodzime zespoły taneczne, wokalne, chóry oraz teatr. W ostatnich latach promowane są smaki Roztocza: regionalna kuchnia oparta na dziczyźnie i rybach oraz nalewki wytwarzane tradycyjnymi metodami. Narol jest wysoko cenionym w regionie zagłębiem wędliniarskim. Rodzimi producenci wędlin trzymają się ściśle wieloletnich procedur opartych na ekologicznej i naturalnej produkcji wędliniarskiej. Warto odwiedzić Narol w czasie majowego Konkursu Smaków Regionalnych Nalewek oraz lipcowego Jarmarku Galicyjskiego, podczas którego odbywa się od lat Konkurs Kulinarny „Galicyjskie Smaki wczoraj, dziś i jutro"..

Gmina gotowa jest na przyjęcie każdego turysty. Oferta noclegowa obejmuje: hotele, schroniska, ośrodki rekreacyjno-wypoczynkowe i gospodarstwa agroturystyczne, a sieć tych usługodawców stale się powiększa. Umiejscowiona na pograniczu dawnej Galicji i Kongresówki gmina, znana jest z niezwykłych walorów turystycznych. Spotkać tu można zarówno przykłady architektury ludowej, jak i dwory ziemiaństwa, pałace, drewniane cerkwie, dziesiątki kapliczek i krzyży przydrożnych, pozostałości zabytków kultury żydowskiej oraz bunkry Linii Mołotowa z czasów II wojny światowej.

W najbliższym czasie rozpoczniemy cykl szkoleń dla przedsiębiorców, chcemy zwiększyć ich możliwości pozyskiwania dotacji zewnętrznych oraz stwarzać dogodne warunki do rozwoju firm. Nie mamy rozbudowanego przemysłu, jesteśmy gminą roztoczańską, naszymi walorami naturalnymi jest przyroda i staramy się wprowadzać zrównoważony rozwój – dodaje Burmistrz Grzegorz Dominik.

Szanowni Państwo, zapraszamy do Narola.

Centrum Koncertowo-Wystawiennicze w dawnej Cerkwi.

Ratusz Miejski w Narolu i fontanna.

LPGK

Legnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej spółka z o.o.
59-220 Legnica
ul. Nowodworska 60
tel. 76 856 63 50 do 52
fax 76 856 63 55
e-mail: biuro@lpgk.pl

Legnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej spółka z o. o. powstało w wyniku przekształcenia Państwowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Spółkę Prawa Handlowego. Firma działa na rynku od ponad 50 lat, a jako jednoosobowa Spółka Gminy Legnica od 1993 roku. Założycielem Spółki jest Gmina Legnica i jej kapitał zakładowy wynoszący 17.618.020,00 złotych, w całości pokryty jest przez jedynego wspólnika – Gminę Legnica.

Spółka działa na obszarze miasta Legnicy, powiatu legnickiego oraz gmin i powiatów sąsiadujących, realizując zadania z zakresu gospodarki komunalnej tj.:

- świadczy usługi w zakresie oczyszczania miasta oraz odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych i przemysłowych, letnie i zimowe utrzymanie dróg i placów, zarządzanie Regionalną Instalacją Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Legnicy,
- zajmuje się administrowaniem cmentarzami komunalnymi,
- świadczy usługi w zakresie budowy, konserwacji, remontów i modernizacji dróg, oznakowania pionowego i poziomego ulic, linii elektroenergetycznych zewnętrznych i sygnalizacji świetlnej,
- świadczy usługi w zakresie utrzymania palmiarni i Schroniska dla bezdomnych zwierząt.

LPGK stara się również oddziaływać i wpływać na poziom świadomości ekologicznej. Propaguje konkretne zachowania korzystne dla środowiska naturalnego, systematycznie inwestuje w doskonalenie systemu gospodarowania odpadami, oraz wpisuje się w strategię Gminy Legnica dotyczącą elektromobilności inwestując w nowoczesny tabor samochodowy.

Siedziba Spółki znajduje się w Legnicy przy ul. Nowodworskiej 60.

www.lpgk.pl

Legnica wie, jak przygotować się na zmiany klimatu

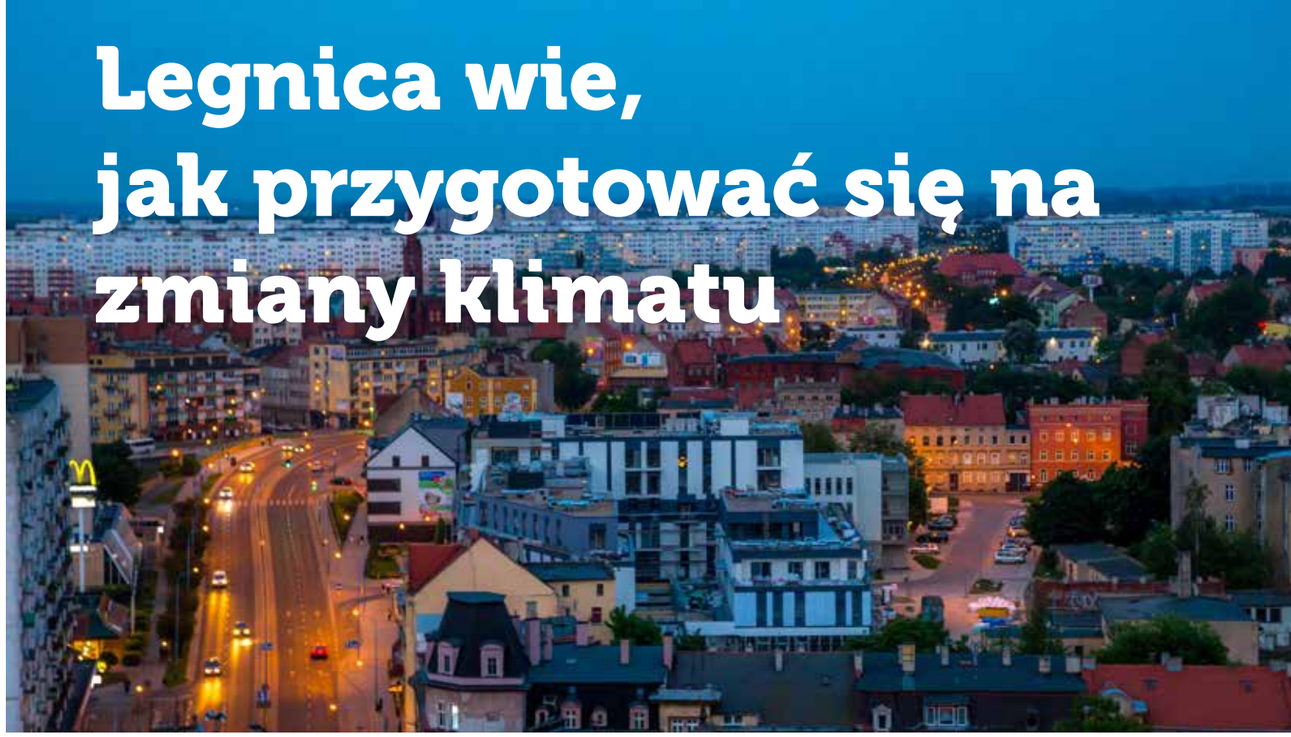

W Legnicy opracowany został miejski plan adaptacji (MPA) miasta do zmian klimatu do roku 2030. Zostały w nim opisane zagrożenia oraz wyodrębnione sektory i obszary najbardziej podatne na te zmiany. W listopadzie 2019 r. Rada Miejska przyjęta ten plan.

Podstawą do zaproponowania działań adaptacyjnych była analiza i ocena zagrożeń klimatycznych dla miasta wraz z oceną ryzyka, w której uwzględnione zostały prognozowane zmiany klimatu – scenariusze klimatyczne do 2030 i 2050 roku.

Program pozwoli określić niezbędne w tym względzie przedsięwzięcia infrastrukturalne i modernizacyjne. Budowa błękitno-zielonej infrastruktury, modernizacja systemu odprowadzania i wykorzystania wód opadowych, wsparcie dla służb kryzysowych, wprowadzanie systemów informowania mieszkańców o zagrożeniach, akcje edukacyjne - to tylko nieliczne z działań, które pomogą przystosować miasto do zmieniających się warunków klimatycznych.

MPA umożliwi korzystanie z zewnętrznych dofinansowań na realizację konkretnych projektów. Uwzględnia się w nim specyficzne lokalne uwarunkowania geograficzne, społeczne i gospodarcze Legnicy i opracowuje działania chroniące mieszkańców przed skutkami zmian klimatu.

Istotne znaczenie w tym procesie mają i będą mieć m.in.: intensywne nasadzenia zieleni niskiej i wysokiej, program budowy małej retencji, czyli powiększania obszarów miejskich powierzchni wchłaniających wodę, kurtyny wodne w zabudowanym centrum i na osiedlach mieszkaniowych podczas upałów, budowa zbiorników retencyjnych towarzysząca inwestycjom drogowym i zbiorników na wodę, dalszy rozwój inteligentnych systemów zarządzania komunikacją miejską zapewniający płynność ruchu, która ogranicza emisję spalin. Ważna też jest termomodernizacja budynków użyteczności publicznej, której już jesteśmy świadkami, np. w Szkole Podstawowej nr 19 czy w Zespole Szkół Integracyjnych oraz miejski program elektromobilności.

Legnica jest jednym z wielu europejskich miast podejmujących działania wzmacniające odporność na zagrożenia klimatyczne. Do tego projektu przystąpiliśmy już w 2015 roku na podstawie porozumienia z Ministerstwem Środowiska.

To nowatorski projekt Ministerstwa Środowiska był realizowany przez wiodące podmioty w sektorze ochrony środowiska: konsorcjum składające się z Instytutu Ochrony Środowiska

Prezydent Miasta Legnicy - Tadeusz Krzakowski

(Państwowego Instytutu Badawczego), Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (Państwowego Instytutu Badawczego), Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowionych oraz firmy konsultingowo- inżynierskiej Arcadis. Jest finansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz ze środków budżetu państwa.

W ramach prac nad projektem eksperci przeprowadzili liczne analizy i opracowania, a cały proces przygotowania MPA był realizowany we współpracy z władzami Legnicy przy aktywnym udziale społecznym mieszkańców.

Analiza danych meteorologicznych z 35 lat wskazuje, że częstotliwość i natężenie zjawisk klimatycznych będą wzrastać. Mieszkańcy Polski częściej będą narażeni na wystąpienie wysokich temperatur (powyżej 30°C), fal upałów, a także ulewnych deszczy, burz i silnych wiatrów. Scenariusze klimatyczne pokazują, że fale upałów mogą być cechą naszego klimatu w kolejnym dziesięcioleciu z tendencją do wydłużania się. Równie dotkliwe może być występowanie krótkich, lecz bardzo intensywnych opadów, które mogą powodować lokalne zalania oraz podtopienia ulic i budynków, czy nawet powodzie miejskie.

Środa Śląska
jako jedna z pierwszych gmin stawia na elektromobilność

Z Adamem Rucińskim, burmistrzem Środy Śląskiej rozmawia Milena Zarabska

Podczas konferencji tematycznej „ELEKTROMOBILNE Zagłębie Miedziowe" samorządowcy, przedstawiciele świata nauki i prezesi spółek podpisali list intencyjny dotyczący współpracy na rzecz rozwoju elektromoblinności na terenie Zagłębia Miedziowego. Czy dzięki temu porozumieniu możliwy będzie szybszy rozwój elektromobilności na terenie zarządzanego przez Pana samorządu?

Porozumienie to pierwszy krok. Takich kroków musi być więcej bo trudno rozwijać elektromobilność samodzielnie. Potrzeba wzorców, dobrych praktyk, upowszechniania wiedzy i promocji elektromobilności. Samorządy powinny się w to włączyć, dać przykład innym sektorom. Stać nas na to, to wręcz nasz obowiązek. W ten sposób włączymy się w rozwój gospodarki niskoemisyjnej w naszych małych ojczyznach lokalnych, a tym samym w naszym regionie.

Środa Śląska jako pierwsze w Polsce małe miasto zdecydowało się na wprowadzenie autobusów elektrycznych w gminnej komunikacji zbiorowej. Co zdecydowało o tym, że Środa Śląska stała się liderem elektromobilności wśród małych miast w Polsce?

Zdecydowały o tym trzy elementy. Po pierwsze środki unijne dostępne w ramach programu regionalnego zostały już na początku 2016 ukierunkowane na rozwój i zakup taboru niskoemisyjnego, w szczególności autobusów elektrycznych. To był silny impuls. Po drugie mieliśmy profesjonalnego doradcę na etapie doboru autobusów elektrycznych, który przedstawił analizy i rekomendacje zakupu taboru rodzimej produkcji. W dodatku mocno wsparł logistykę produkcji i dostaw taboru. Mowa o prof. Piotrze Wrzecioniarzu z Politechniki Wrocławskiej. Po trzecie niski koszt 1 wozokilometra w przypadku autobusów elektrycznych, co w naszym przypadku przy wysokiej dotacji unijnej na zakup taboru, zdecydowało, ze ta opcja okazała się najkorzystniejsza w ogólnym rozrachunku.

Co uważa Pan za największe bariery w rozwoju elektromobilności w mieście?

Póki co barierami są wysoka cena zakupu pojazdów, brak powszechnie dostępnej sieci ładowarek, zbyt małe ulgi podatkowe w przypadku korzystania z taboru elektrycznego, a nawet pewna nieufność do rynku pojazdów elektrycznych, polscy producenci cały czas są we wstępnej fazie rozwoju produkcji pojazdów elektrycznych, wiec zdarzają się jeszcze pewne problemy techniczne w praktycznym użytkowaniu np. jak w naszym przypadku niepełna kompatybilność systemów ładowania i baterii w pojazdach elektrycznych, takie rzeczy się zdarzają i trzeba pracować nad wyeliminowaniem tych zdarzeń, czasami o charakterze krytycznym. Jest to co prawda rzadkie, ale bywa kłopotliwe, bo brak jest serwisu fabrycznego typu just in time, a jednocześnie brakuje kadry serwismenów w takich małych ośrodkach jak Środa Śląska.

Na jakie wsparcie ze strony państwa mogą liczyć samorządy w rozwoju elektromobilności?

Każde wsparcie w tym procesie jest bardzo potrzebne. I bodźce ekonomiczne jak dotacje unijne czy dopłaty rządowe do zakupu , tudzież wsparcie funduszy ochrony środowiska. Ale też promocja wyróżniających się samorządów w tej dziedzinie. Miano innowatorów i pionierów w dziedzinie elektromobilności to wyróżnienie. My jako Środa Śląska już ten etap mamy za sobą. Teraz inni mogą już uczyć się na naszym przykładzie - Gminy Środa Śląska i Średzkiej Komunikacji Publicznej. Państwo powinno promować takie projekty, bo nasz sukces może być motywacją dla innych miast i gmin w Polsce.

Strzelin inwestuje w turystykę i ścieżki rowerowe

Podwrocławska gmina Strzelin zdecydowanie stawia na turystykę, ale nie zapomina też o inwestorach i nowych mieszkańcach. Na tych ostatnich czekają atrakcyjnie położone działki budowlane w przystępnych cenach.

Burmistrz Miasta i Gminy Strzelin Dorota Pawnuk

Wielkim atutem ponad 21-tysięcznej gminy są malownicze Wzgórza Strzelińskie, wprost idealne do pieszych i rowerowych wycieczek. Samorząd korzysta z tego naturalnego potencjału budując w ostatnich latach singletracki – wąskie, oznakowane i utwardzone ścieżki rowerowe, zlokalizowane na pokrytych lasami wzgórzach. Jesienią 2019 r. oddano do użytku trzy kolejne odcinki a gminna sieć takich tras ma już ponad 10 kilometrów. Singletracki oraz pozostałe trasy rowerowe Wzgórz Strzelińskich już teraz cieszą się rosnącym zainteresowaniem rowerowych pasjonatów z Dolnego Śląska oraz niedalekiej Opolszczyzny. A chętnych będzie wkrótce znacznie więcej, bo nowe ścieżki rowerowe mają być intensywnie promowane już wiosną 2020 roku. Ogromnym atutem tej turystycznej atrakcji jest świetne połączenie kolejowe z Wrocławia. Rowerzysta ze stolicy Dolnego Śląska wysiadając na stacji w Białym Kościele ma do tras rowerowych naprawdę blisko. Goszcząc w Białym Kościele warto też skorzystać z oferty, znanego nie tylko na Dolnym Śląsku, Ośrodka Wypoczynkowego „Nad Stawami", w którym w sezonie letnim (od czerwca do sierpnia) jest dostępne kąpielisko z dużą piaszczystą plażą, wypożyczalnia sprzętu wodnego, baza gastronomiczna i noclegowa (więcej informacji na owbialykosciol.pl). Dla tych, którzy chcą się zatrzymać na ziemi strzelińskiej nieco dłużej, przygotowano nowoczesne całoroczne domki z bezpłatnym internetem i bogatym wyposażeniem. Ośrodek, który przeszedł w ostatnich latach ogromną metamorfozę, dysponuje również własną wypożyczalnią rowerów. W okolicy nie brakuje licznych atrakcji geologicznych z których słynie ziemia strzelińska. Przypomnijmy, że to właśnie w tym niespełna 12-tysięcznym mieście działa jeden z największych europejskich kamieniołomów granitu. W samym mieście oraz jego okolicach (m.in. przy trasach rowerowych) można zobaczyć nieczynne wyrobiska oraz inne geologiczne atrakcje (np. krzyże pokutne i inne artefakty). Do kamiennego dziedzictwa regionu doskonale nawiązuje park skalny, który powstał kilka lat temu przy strzelińskim, niedawno zmodernizowanym, dworcu PKP. Znakomity strzeliński granit można też odnaleźć w cennych lokalnych zabytkach, których nie brakuje w Strzelinie i jego okolicach. Tym najbardziej znanym i rozpoznawalnym jest jeden z najstarszych dolnośląskich kościołów – Rotunda św. Gotarda. Lokalny samorząd konsekwentnie inwestuje w okaleczone podczas II wojny światowej stare miasto. Przebudowywane są kolejne ulice prowadzące do rynku a w ostatnich latach zrewitalizowano też południową pierzeję rynku. Obecnie trwa rewitalizacja wschodniej pierzei a wiosną 2020 roku w strzelińskim rynku powinna się rozpocząć budowa nowego ratusza. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to nowa siedziba magistratu będzie gotowa już w 2022 roku. Od dwóch lat mieszkańcy i odwiedzający Strzelin goście chętnie korzystają ze Strzelińskiej Komunikacji Publicznej. Tylko w ubiegłym roku z tej formy transportu skorzystało ponad 360 tys. pasażerów, a busy SKP przejechały ponad 600 tys. kilometrów.

Zamieszkaj w gminie Strzelin

Miasto i gmina Strzelin to również atrakcyjny teren dla inwestorów oraz nowych mieszkańców. Strzeliński samorząd ma w swojej ofercie m.in. liczne działki pod budownictwo jednorodzinne. Dużym zainteresowaniem cieszą się np. działki położone w bliskim sąsiedztwie Ośrodka Wypoczynkowego Nad Stawami w Białym Kościele (oferta gminnych nieruchomości jest dostępna na www.strzelin.pl, w zakładce „Oferta nieruchomości z terenu gminy Strzelin".)

- Gorąco zachęcam do zwiedzania, zamieszkania i zainwestowania w mieście i gminie Strzelin. Serdecznie wszystkich zapraszam – mówi burmistrz Dorota Pawnuk, która lokalnym samorządem kieruje już trzecią kadencję.

Wieloletnia tradycja i coraz szybszy rozwój

Rozmowa z Piotrem Ziętarą, prezesem Wodociągów Miasta Krakowa

Podczas IV Forum Przemysłowego w Karpaczu, uczestniczył Pan w panelu dyskusyjnym „Samorząd jako inwestor o rosnącym znaczeniu na rynku". Jakie najważniejsze wnioski płyną z tej debaty?

Debata podczas forum w Karpaczu skoncentrowała się przede wszystkim na finansowaniu rozwoju w oparciu o środki z budżetów samorządowych. Mój udział związany był z zaprezentowaniem źródeł finansowania w przedsiębiorstwie świadczącym usługi z zakresu dostarczania wody i odbioru ścieków. Podczas mojej wypowiedzi podkreśliłem, że nakłady inwestycyjne oraz wydatki remontowe realizujemy bez udziału środków publicznych, korzystając głównie z dwóch źródeł pozyskiwania funduszy. Pierwsze to kapitały własne, które są wynikiem rentowności przedsiębiorstwa i z drugiej strony środki obce, czyli dotacje z funduszy unijnych oraz kredyty inwestycyjne zaciągane w instytucjach finansowych.

Bardzo ważną kwestią jest również proces planowania. Podzieliłem się z Państwem moją obawą o dzisiejszym braku informacji dotyczących nowych programów unijnych, ich zasadach, który znacząco komplikuje planowanie rozwoju w horyzoncie średnio i długookresowym. Warto zauważyć, że kwestia ta staje się bardzo istotna w związku z kończącym się trzyletnim okresem taryfowym, a co za tym idzie koniecznością opracowania nowych wieloletnich polityk inwestycyjnych, które są nieodłącznym elementem aplikacji o zatwierdzenie cen.

Jako prezes Wodociągów Miasta Krakowa od wielu lat współpracuje Pan ze środowiskiem naukowym, jest Pan m.in. Przewodniczącym Komitetu Sterującego Małopolskiego Klastra Wodnego. Proszę wymienić najważniejsze przedsięwzięcie realizowane wspólnie ze środowiskiem naukowym.

Osobiście jestem zdania, ze współpraca biznesu ze światem nauki jest niezwykle istotna w prowadzeniu każdego rodzaju działalności. Podczas zderzenia nauki z praktyką, ale takiego pozytywnego, mogą powstać naprawdę ciekawe, a przede wszystkim bardzo wartościowe projekty i pomysły. Branża wodociągowo-kanalizacyjna może być tego przykładem.

Współpracujemy z uczelniami między innymi w obszarze zarządzania – i tu mogę pochwalić się dużą realizacją – programem poprawy efektywności zarządzania systemem wynagradzania w Spółce. Projekt ten opierał się nie tylko na wartościowaniu metodami zakładowymi stanowisk pracy, ale także budowaniu profilowania kompetencyjnego, systemu ocen, a zwieńczony jest realizacją dużego programu Akademii Sukcesji, czyli budowania zespołu kompetencji u przyszłej kadry kierowniczej.

Współpracujemy również z uczelniami technicznymi. I tu, mając na uwadze światowe trendy związane z samowystarczalnością energetyczną, jako flagowy przykład podam projekt naukowo-badawczy „Energetycznie pasywna oczyszczalnia ścieków", dofinansowywany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, a realizowany w ramach konsorcjum z Akademią Górniczo-Hutniczą. Oczyszczalnię ścieków Płaszów wyposażyliśmy w dwie dodatkowe turbiny biogazowe, turbinę na wylocie ścieków oczyszczonych i termoogniwa, które wytwarzają energię elektryczną. Zainstalowaliśmy również zintegrowany system efektywności energetycznej do sterowania monitoringiem sprawności i optymalizacji pracy układów technologicznych oczyszczalni. Jego główne zadanie to maksymalizacja efektu energetycznego na obiektach technologicznych, co pozwala nam na znaczną optymalizację kosztów. Nie będę teraz wymieniał wszystkich projektów realizowanych z uczelniami technicznymi, natomiast chcę podkreślić dobrą współpracę z wcześniej wspomnianą Akademią Górniczo-Hutniczą, jak i z Politechniką Krakowską. Ich zespoły specjalistów angażują się w projekty związane z rdzeniem naszej działalności, którym jest uzdatnianie wody i oczyszczanie ścieków.

Wodociągi Miasta Krakowa znalazły się w gronie wyróżnionych w XVII edycji Rankingu Pereł Polskiej Gospodarki w 2019 roku. Jakie osiągnięcia Spółki zdecydowały o przyznaniu tak zaszczytnego wyróżnienia?

Od kilku już lat jesteśmy dostrzegani i doceniani w tym rankingu, co nas ogromnie cieszy. Co roku oceniani jesteśmy w kategorii Perły Duże. Jesteśmy firmą z wieloletnią historią i bogatą tradycją, która równocześnie jest nowoczesna, stabilna finansowo i co ma ogromne znaczenie, ciągle się rozwija. Wykorzystujemy najlepsze technologie, realizujemy wielomilionowe inwestycje w ramach długoletnich strategii, nieustannie się doskonalimy, dbamy o naszych pracowników. Wydaje mi się, że właśnie te aspekty zdecydowały o naszym wysokim miejscu w rankingu. Nie wchodząc w szczegóły, rozwijamy się w sposób odpowiedzialny i zrównoważony, dbając o wszystkich naszych interesariuszy i środowisko naturalne.

Spółka realizuje projekt pt. „Inteligentny system sterowania siecią wodociągową". Jakie są najważniejsze założenia i planowane efekty tego przedsięwzięcia?

To projekt, nad którym obecnie pracujemy. Ma dla nas duże znaczenie, ponieważ jego implementacja pozwoli na efektywne zarządzanie siecią i wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa dostaw wody. Będzie miała też niebagatelny wpływ na koszty, ponieważ model pozwala przewidywać uszkodzenia przewodów oraz optymalizować kontrolę ciśnienia na rzecz trwałego ograniczenia strat wody. Jego skuteczne wdrożenie połączone jest z prowadzeniem kalibracji modelu hydraulicznego, obejmującej m.in. wykonanie pomiarów na sieci wodociągowej. My już te działania mamy za sobą. W listopadzie chwilowo zmieniliśmy strefy zasilania z poszczególnych zakładów, co proszę mi wierzyć, było dla nas sporym wyzwaniem. Kraków jest zasilany w wodę przez cztery zakłady uzdatniania, a długość sieci wodociągowej wynosi prawie 2300 km. Mówię to po to, by pokazać skalę tych działań w naszym przypadku. Na szczęście, wszystko przebiegło zgodnie z planem, bez większych problemów. Mamy wyniki pomiarów, teraz wprowadzamy je do modelu. Chętnie opowiedziałbym o rozwoju naszej aktywności w obszarze wód opadowych, ale to już temat na odrębną rozmowę.

Rowerowy Wołów: bezpiecznie i blisko natury

Stworzona dla pasjonatów wycieczek rowerowych trasa Wołów – Lubiąż zyskała na swojej popularności już w momencie oddania do użytku zaledwie pierwszego etapu inwestycji. Obecnie liczący blisko 14 km odcinek ścieżki rowerowej do Lubiąża jest jedną z najpopularniejszych tras na terenie powiatu wołowskiego. Bliskość dworca kolejowego i bogactwo lubiąskiej architektury – to jeden z kilku atutów tego szlaku.

Wołów jako gmina bez wątpienia staje się miejscem coraz bardziej przyjaznym rowerzystom. Bezpieczeństwo, rekreacja całych rodzin oraz dbanie o środowisko – to główne cele, jakie realizuje samorząd Wołowa decydując się na budowę kolejnych ciągów pieszo – rowerowych zarówno w samym mieście, jak i między miejscowościami na terenach wiejskich. W 2017 roku Gmina Wołów wraz z sąsiednimi: Miliczem, Obornikami Śląskimi, Prusicami, Trzebnicą, Wisznią Małą oraz Żmigrodem podjęły się realizacji największego projektu dotyczącego turystyki rowerowej na Dolnym Śląsku - Dolnośląskiej Krainy Rowerowej. Dzięki udziałowi Gminy Wołów w powyższym projekcie turyści i mieszkańcy mogą cieszyć się blisko 14 – kilometrową trasą rowerową w całości pokrytą asfaltem, która zapewnia rowerzystom bezpieczeństwo oraz bliskość natury. Na długości ścieżki rowerowej znajdują się zadaszone wiaty postojowe z miejscem na grillowanie, a w przyszłości dostępne będą także bezobsługowe punkty wypożyczania rowerów.

Atutem trasy rowerowej do Lubiąża jest jej bliskość do dworca PKP w Wołowie. Takie jej położenie sprawia, że turyści Aglomeracji Wrocławskiej posiadają kolejną bazę wypadową dla wycieczek rowerowych, bez konieczności podróżowania samochodem. Turyści z Wrocławia będą mogli także skorzystać z bazy turystycznej samego Wołowa, rozpoczynając swoją przygodę z Gminą Wołów właśnie od niedawno przebudowanego zabytkowego budynku dworca, w którym w najbliższym czasie zostanie otwarta kręgielnia oraz bistro. Z kolei turyści ze Środy Śląskiej mogą skorzystać z trasy rowerowej sąsiadującej z Mostem Wolności na Odrze, by następnie kierować się na Pogalewo Wielkie i Stobno, za którym mogą wjechać bezpośrednio na szlak rowerowy do Lubiąża.

Niedzielny rodzinny obiad można zaplanować właśnie tu, w lokalnej karczmie w otoczeniu wyjątkowych zabytków. Miejscowość ta zachwyci turystów przede wszystkim niespotykanym pocysterskim zespołem klasztornym, który jest jednym z największych tego typu obiektów na świecie. Warty zwiedzenia jest również przepiękny kościół św. Walentego, który należy niewątpliwie do najznaczniejszych świątyń barokowych na Śląsku. Warto zatrzymać się także przy wiatraku - zabytkowym paltraku, oraz na Wzgórzu Trzech Krzyży. Lubiąż w przyszłości ma również posiadać własną przystań na Odrze, co da możliwość dalszej eksploracji tej części Dolnego Śląska.

Bogactwo przyrodnicze jest jednym z wyróżników Gminy Wołów. Orzeł bielik czy bocian czarny to zaledwie dwa z wielu gatunków ptaków, jakie osiedlają się w sąsiedztwie lokalnych terenów podmiejskich. Wyjątkowe połączenie flory, fauny oraz unikatowej architektury stanowi nie lada gratkę dla miłośników fotografii, a lokalne zabytki Gminy Wołów niejednokrotnie stanowiły tło dla produkcji filmowych i muzycznych.

Czy należy obawiać się wysokiej inflacji w 2020 roku?

Pytanie do prof. Mariana Nogi z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, byłego członka Rady Polityki Pieniężnej

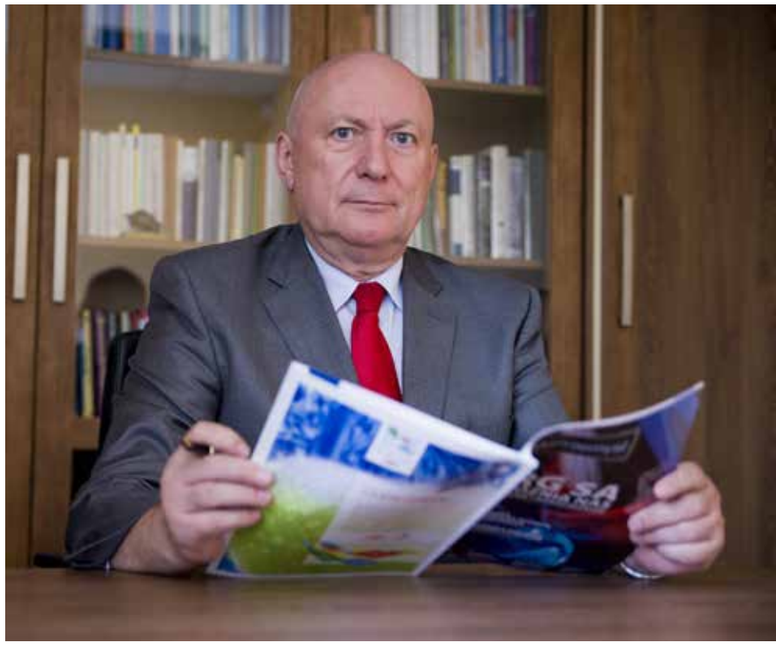

Rada Polityki Pieniężnej na posiedzeniu w dniach 7-8 stycznia zdecydowała o utrzymaniu stóp procentowych na niezmienionym poziomie. Według szybkiego szacunku GUS, w grudniu 2019 r. inflacja wyniosła 3,4% r/r. Czy nie obawia się Pan, że ten wzrost inflacji może być w przyszłym roku o wiele większy?

Inflację można mierzyć wieloma wskaźnikami. Najpopularniejszą miarą jest wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych (*consumer price index*, CPI). Jest także wskaźnik inflacji bazowej, który nie uwzględnia m.in. cen żywności i energii. Rada Polityki Pieniężnej odpowiada przede wszystkim za poziom tak mierzonej inflacji. Jeśli przekracza planowane wielkości – musi wówczas interweniować. Inflacja bazowa jest narażona na tzw. szoki zewnętrzne, niezależne od władzy monetarnej, które wpływają na poziom inflacji mierzonej np. wskaźnikiem CPI. Rada Polityki Pieniężnej oczywiście musi dbać o to, aby poziom inflacji kształtował się w planowanych wielkościach. Jeżeli jest to 2,5% to trzeba podejmować takie działania, aby inflacja konsumencka (CPI) była zbliżona do tego poziomu z dopuszczalnymi odchyleniami o maksimum 1 punkt procentowy w górę lub w dół. Dopiero przekroczenie tego poziomu zmusza RPP do interwencji, które jednak musi mieć charakter stopniowy, a nie gwałtowny.

Załóżmy, że inflacja ukształtowałaby się na poziomie 4%. Gwałtowne „zbijanie" jej do poziomu 2,5% przyniosłoby wiele negatywnych skutków w gospodarce, uderzyłoby bardzo w mały biznes, spowodowałoby raptowny wzrost kosztów finansowych itd. Dlatego w pierwszym etapie należałoby wpływać na zmniejszenie inflacji do poziomu 2,5% - 3,5%, a dopiero potem do poziomu ok. 2,5%.

Nie obawiam się, że w 2020 roku inflacja konsumencka może znacznie przekroczyć planowany poziom 2,8%. Pamiętajmy, że bazą do tych obliczeń jest rok 2019. Inna sprawa, gdybyśmy np. odnieśli poziom cen z roku 2020 do 2018 – oczywiście skok inflacji byłby znacznie większy. Nie należy zatem oczekiwać, że Rada Polityki Pieniężnej mogłaby być zmuszona do podniesienia stóp procentowych w przyszłym roku. Rok 2020 będzie okresem spowolnienia gospodarczego, które może utrzymać się do połowy 2021 roku. PKB będzie jeszcze stosunkowo niski, stąd też idealnym okresem do korekty stóp procentowych w górę wydaje się być II połowa 2021 roku. Takie podniesienie stóp miałoby charakter wyprzedzający w odniesieniu do wzrastającego tempa wzrostu gospodarczego.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na tzw. oczekiwania inflacyjne gospodarstw domowych. Teorię racjonalnych oczekiwań w ekonomii sformułował już w latach 60 ubiegłego wieku amerykański ekonomista John Muth. Przykładowo, konsumenci obawiają się, że w nowym roku ceny mogą znacznie pójść w górę, rośnie płaca minimalna, koszty energii więc w górę mogą pójść ceny usług, towarów itd. Po jakimś czasie może się okazać, że te oczekiwania przeradzają się w prawdziwą inflację. Oczekiwania inflacyjne gospodarstw domowych są analizowane między innymi przez przedsiębiorców co może się odzwierciedlić we wskaźniku PMI (*Purchasing Managers Index*) obrazującym aktywność gospodarczą w sektorze produkcyjnym w danym kraju. PMI jest wskaźnikiem wyprzedzającym koniunktury gospodarczej. Upraszczając, jeżeli przedsiębiorcy widzą, że rosną oczekiwania gospodarstw domowych, wówczas może to ich skłaniać do większej aktywności gospodarczej.

Oczekiwań inflacyjnych gospodarstw domowych nie należy lekceważyć jest to ważny wskaźnik. W 2010 roku kończyłem swoją pracę jako członek Rady Polityki Pieniężnej. Mówiono wówczas o misji Narodowego Banku Polskiego , że jest nią dbałość o ład społeczno gospodarczy, który obejmuje m.in. ład finansowy, stabilność waluty itd. Sformułowałem wówczas tezę, że misją NBP jest również zarządzaniem oczekiwaniami inflacyjnymi konsumentów, a więc wpływanie na nie, na przykład poprzez edukację. To jest aktualne zwłaszcza teraz, jeśli z obawą zastanawiamy się jaki może być poziom inflacji w 2020 roku.

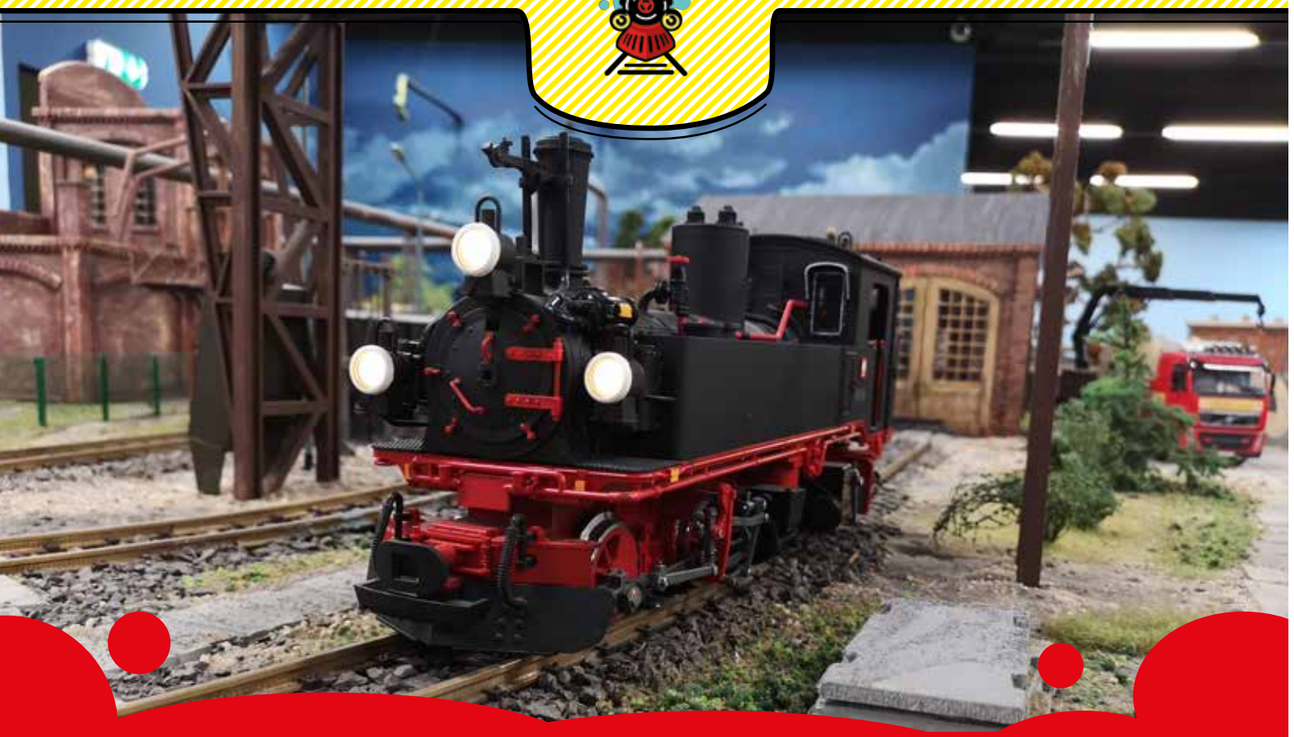

Kolejkowo - cudowny świat w miniaturze

Zwiedzanie największej wystawy makiet kolejowych na świecie to podróż do miniaturowej krainy, w której magia przeplata się z rzeczywistością. Tu dzień trwa 9, a noc 4 minuty, a interaktywne makiety realistycznie odwzorowują budowle oraz życie Śląska i Dolnego Śląska. To także jedyna na świecie makieta z ogromną chmurą burzową, z której co 8 minut pada rzęsisty deszcz.

Dwie lokalizacje - we Wrocławiu i Gliwicach to łącznie 4000 metrów kwadratowych wystawy. 6743 figurki, 537 budynków, 215 samochodów i 27 pociągów jeżdżących po kilometrowym odcinku torów. Miniaturowy świat jest tłem dla toczącego się życia mieszkańców Kolejkowa. Stukot przejeżdżających pociągów, przepływający pociąg, migające światła latarnii, zgiełk miasta, sielanka wsi, wakacje nad wodą... Codzienne życie w pełnej szczegółowości i to z każdej perspektywy! Na poważnie i wesoło, czasem nawet ze szczyptą humoru.

Niepowtarzalny cudowny świat czeka na swoich odkrywców we Wrocławiu i Gliwicach codziennie przez 365 dni w roku

Kolejkowo Wrocław
Dworzec Świebodzki
Plac Orląt Lwowskich 20B
tel. 880 008 004
www.wroclaw.kolejkowo.pl/pl

Kolejkowo Gliwice
CH Europa Centralna
ul. Pszczyńska 315
tel. 880 006 001
www.gliwice.kolejkowo.pl/pl

PROWADZĄC,
MASZ WSZYSTKO POD KONTROLĄ

NOWOŚĆ DO SUV-ÓW

MICHELIN PILOT SPORT 4 SUV

NAJNOWSZA OPONA Z RODZINY MICHELIN PILOT SPORT ***ZAPROJEKTOWANA SPECJALNIE DO SAMOCHODÓW TYPU SUV KLASY PREMIUM****. ZAPEWNIA MAKSYMALNE WRAŻENIA Z JAZDY, OFERUJĄC KOMFORT I PRECYZJĘ PROWADZENIA.*

(a) A-C-E (b) A-B (c)(d) 70-72 dB

(a) Efektywność paliwowa (od A do G). (b) Przyczepność na mokrej nawierzchni (od A do G).
(c) Klasa zewnętrznego hałasu toczenia (od 1 do 3). (d) Zmierzona wartość zewnętrznego hałasu toczenia (dB).

MICHELIN